DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, piątek 11 listopada 1938 Nr 309

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

# WSKRZESICIEL POLSKI NIEPODLEGŁEJ

1918



1938

## NA POSTERUNKU

# 20-LECIE

KRAKÓW, 11 listopada.

20-lecie odzyskania Niepodległości naszego państwa przypada w warunkach nieco innych, choć pod pewnymi względami zbliżonych do warunków, w jakich obchodziliśmy jubileusz 10-lecia. W roku 1928 państwo znajdowało się u szczytu koniunktury ekonomicznej, choć już zdala ukazywały się złowrogie widma zbliżającego się kryzysu światowego. Pod względem politycznym pozycja Państwa Polskiego była podówczas nieco słabsza. Ale też zagadnienia polityczne nie dochodziły w tym czasie do tak decydującego znaczenia, co obecnie. W 10 lat później, w roku 1938, pozycja polityczna Polski jest bardzo silna, natomiast pod względem ekonomicznym nie w każdej dziedzinie zdołaliśmy osiągnąć stan zadowalający.

Ogólny bilans 20-lecia, zarówno jeśli chodzi o osiągnięcia polityczne, jak i gospodarcze, jest wszakże nawskroś pozytywny. Piłsudski po otrzymaniu władzy z rąk Rady Regencyjnej zastał kraj w stanie niebywałego rozprzężenia. Nie było ani jednej dziedziny życia zbiorowego, któraby oszczędzona została przed niszczącym działaniem wojny. Terytorium zrujnowane ludność zdziesiątkowana już to wojną, już to niezliczoną ilością chorób, grasujących po kraju, szkoły zniszczone i pozamieniane na szpitale, młodzież wychowana na metodach wojennych, mnóstwo kalek, wdów i sierót, radykalizm społeczny, idący od okopów wojennych i podsycany bliskim sąsiedztwem Sowietów, przemysł i handel zaprzepaszczony rekwizycjami i gospodarką wojenną, rola stojąca ugorem z powodu braku rąk do pracy, skarb pusty, waluta pstra i bezwartościowa (ruble carskie, korony austriacko - węgierskie, marki niemieckie, marki polskie i Ostruble), koleje w przeraźliwym stanie, wagony zniszczone stacje kolejowe opuszczone i sponiewierane, brak węgla, nafty, drzewa, środków żywności, towarów przemysłowych, drożyzna i długie ogonki przed sklepami — słowem: czarna rozpacz. Trzeba było ten kraj zniszczony i podupadły dźwignąć z powrotem do życia, trzeba było ludność tchnąć nowym optymizmem, odbudować przemysł i handel, zorganizować administrację, odbudować szkoły, napełnić skarb, unormować walutę, przeorać do gruntu psychologię i moralność społeczeństwa, uczynić z kadr Józefa Piłsudskiego potężną armię, o którą rozbiłyby się zakusy wrogów, stworzyć z trzech rozdartych zaborami ziem państwo mocne, wewnętrznie skonsolidowane i zdolne do życia. Jeszcze raz wypadło Polsce stawić czoła hordom bolszewickim, usiłującym z Polski zrobić przedsionek krwawej rzezi rewolucyjnej pod znakiem młota i sierpa. Jeszcze raz zerwały się orły polskie do odpędzenia wrogiego najazdu na ziemie polskie. Poczem oręż polski spoczął na zasłużonych laurach. Dyplomacja polska musiała jeszcze przez kilka lat wytężać swe siły, w kierunku utrwalenia zdobyczy armii polskiej pod komendą Józefa Piłsudskiego. Młode państwo targało się więc w plebiscytach: o Górny Śląsk, o Śląsk Cieszyński, o granice na Spiszu i Orawie, o Mazury i Warmię, o Jaworzynę.

Gdy wreszcie granice Polski zostały wytyczone, gdy armia spełniła swe zadanie i gdy dyplomacji pozostał tylko trud umocnienia i rozbudowy pozycji Rzeczypospolitej w koncercie państw europejskich — Marszałek Piłsudski rzucił pamiętne hasło: „Wyścig pracy“. W niedługi czas potem podjął to hasło i podkreślił prof. Kemmerer, amerykański rzeczoznawca finansowy, fungujący w Polsce jako doradca: „Pracować, pracować, pracować!“ Rozpoczęła się też praca na dobre. Zniknęły miliony marek, ustały choroby, napełnił się skarb, zreorganizowano administrację, utworzono armię, która potrafi Polsce zapewnić posłuch i szacunek w Europie, usprawniono szkolnictwo, komunikację, stan sanitarny, powstały nowe miasta, stworzono na piachach nadmorskich najmłodszy, ale zarazem jeden z najbardziej nowoczesnych portów europejskich, Gdynię, podniesiono rolnictwo, wzmocniono przemysł i handel, zbudowano wspaniały aparat przemysłowy Mościc, a wreszcie na oczach naszych powstaje prawdziwy gigant przemysłowy: Centralny Okręg Przemysłowy.

Doczekał jeszcze wskrzesiciel Państwa Józef Piłsudski obrazu Polski potężnej, rządnej i gospodarczej. Ale, niestety, nie danym było Mu do żyć dni ostatnich, kiedy to dzięki mężnej postawie armii, zręcznej taktyce dyplomacji polskiej i jednomyślnemu żądaniu całej ludności Polski wróciła na zawsze do Macierzy prastara dzielnica Zaolzańska. Nie dożył też Józef Piłsudski momentu pomyślnego uregulowania zawiłego problemu współpracy Polski i Litwy, której tyle poświęcił zabiegów i starań.

We wszystkich pracach około podniesienia i skonsolidowania naszego państwa brała żywy udział także ludność żydowska. W miarę swych możności i sił starała się do budowy nowego państwa wnieść i swoją cegiełkę, swój trud i znój. Nie uważamy tego za żadną specjalną zasługę, ale rozumiemy to jako nasz obowiązek. Jesteśmy obywatelami Państwa Polskiego i prowadzilibyśmy chyba polity!:- samobójczą, gdybyśmy los nasz, Żydów polskich, chcieli łączyć z jakimikolwiek siłami, osłabiającymi zdolności rozwojowe Rzeczypospolitej. Dlatego też, niezależnie od naszych aspiracyj narodowych i dzieła odbudowy Państwa Żydowskiego w Palestynie, obowiązki nasze wobec Państwa Polskiego wypełniamy lojalnie i skrupulatnie, widząc w wielkości i potędze Polski także nasz spokój, zadowolenie i dobrobyt

TOREBKI 13'90
damskie według najnowszych modeli . . . . . . . .
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

# Twarda szkoła życia

## *Mowa P. Prezydenta R. P. o 20-leciu Niepodległości Państwa*



Warszawa, 10. 11. PAT. Z okazji 20-tej rocznicy odzyskania niepodległości Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił w dniu dzisiejszym następujące przemówienie, transmitowane przez Polskie Radio:

„Znowu bije dziś na dziejowym zegarze Polski godzina wielkiej rocznicy. Znowu wskazówka przystaje na historycznej dacie: 11-go listopada wywołując w sercu i w umyśle każdego Polaka tyle wizji zwątpień i zwycięstw, upadków i porywów wielkości, tyle wspomnień chmurnych i słonecznych, tyle rozważań nad przeszłością i nad przyszłością Polski.

Dziś wskazówka historycznej rocznicy przystaje po raz dwudziesty, odkąd po przeszło 120-letniej przerwie — poczęliśmy ponownie żyć politycznie na własny rachunek, na własną państwową odpowiedzialność.

Dziś zamykamy i bilansujemy pierwsza dwa dziesięciolecia w tej najbarwniejszej księdze, w której historia obok wyroków Opatrzności zapisała na zawsze działania ludzi, w której fakty i czyny są nieodwołalne i już niezmienne, a której tytuł brzmi: Niepodległa i Zjednoczona Polska.

Dzień 11 listopada 1918 roku zapieczętował stare księgi naszego upadku, naszej niewoli, naszego rozdarcia i rozbicia, a zarazem otworzył nowe, niezapisane księgi dziejowe i postawił je obok tych, które od początków istnienia państwa polskiego, aż po zwycięstwo wiedeńskie zapisały tyle wielkich czynów, tyle wielkich myśli, tyle bohaterstwa w służbie państwa, narodu i wiary — dawnej Polski.

Dzień 11 listopada 1918 r. umożliwił nam nawiązanie do najświętszych tradycyj, opierających potęgę Polski na pracy i na ofiarności obywateli, umożliwił nam też przecięcie niewolniczego pasma upokorzeń w przymusowej służbie na obcy rachunek.

W oczach tych, którzy przeżyli czynnie tę przełomową datę, historia Polski zawróciła nagle, w sposób jakże niecierpliwie wyczekiwany i jakże niespodziewany zarazem, na kierunek wprost przeciwny.

Zaborcy, którzy tak butnie wierzyli w swe prawo przemocy, w swą niezwyciężoną potęgę, załamali się wszyscy równocześnie, niszcząc swe siły i swe zasoby aż do zupełnego bezwładu, a wyniszczony — zdawałoby się do dna — naród polski, w chwili powrotu do Warszawy wielkiego więźnia z Magdeburga, odzyskał cudowną świadomość jednolitości celu i siłę, dostateczną dla obalenia wiekowego jarzma niewoli, do obalenia hańby podziałów.

Obce wojsko doskonale uzbrojone, wojsko zwycięskie, powstrzymujące dotychczas napór całego prawie świata cywilizowanego, skoncentrowane licznie na ziemiach polskich, nagle zatraciło spójnię jednolitości i więzi ideowej, stało się więc słabe moralnie i fizycznie. I odwrotnie, bezimienne, formalnie niezorganizowane, nieuzbrojone rzesze robotników i rolników, studentów i pracowników umysłowych, rzemieślników i kupców, ludzi młodych i starych, wszędzie, gdzie tkwił od wieków zasiew polskości poczuło — pod wodzą Józefa Piłsudskiego — żywiołową chęć walki o wolność i o zwycięstwo.

I znalazło wolność państwa przez zwycięstwo z dnia 11 listopada 1918 roku.

I od tej daty niejedno zwycięstwo polskie wpisane zostało do historii pierwszego dwudziestolecia niepodległości od bitwy warszawskiej — aż po dzień powrotu Śląska zaolzańskiego do Rzeczypospolitej. Tylko że nasze, polskie zwycięstwa mają czasami treść tak bo-




gatą, że ż trudno do zrozumienia, szczególnie dla obcych.

Któż bowiem w jednej syntezie uchwycić może skutki odwrócenia się takich faktów, jak to, że rok rocznie przed wojną Rosja carska wyciągała z Królestwa kilkadziesiąt milionów rubli na swoją korzyść, że do budżetu Austrii przedwojennej — najbiedniejszy kraj, Galicja, dopłacała rocznie sto kilkadziesiąt milionów koron, że w ciągu kilkudziesięciu lat w drugiej połowie ubiegłego wieku, nie zbudowano ani jednego kilometra dróg w b. Królestwie kongresowym.

Clemenceau — rzetelny przyjaciel Polski — pisał o tym okresie naszego bytu w niewoli: „Krzywda ta nie wytrzymuje żadnego porównania z innymi, nieprzebaczalnymi objawami przemocy w dziejach Europy“ — „był to istny krwawy korowód niedoli“.

Zło, siane na ziemiach Polski w ciągu całych dziesięcioleci przez zaborców, miało się dopiero ujawnić w całej jaskrawości w wolnej Polsce. Pod obcym panowaniem, jakże ułamkowy udział brało społeczeństwo polskie w budowie szkół polskich, w rozbudowie przemysłu i komunikacji, w regulowaniu dróg wodnych, w wyzyskaniu bogactw naturalnych ziemi, w tworzeniu instytucji społecznych, opiekuńczych i zdrowotnych, w procesie reform finansowych i agrarnych, w procesie rozbudowy miast? Jedynym regulatorem tych codziennie narastających niedoli ludzkich na ziemiach polskich, niedoli — nie wywołujących zbytnich trosk u rządów zaborczych — była emigracja najdzielniejszych, najwartościowszych jednostek za granicę i często za morze.

Wielka wojna zniszczyła dwie trzecie naszego kraju doszczętnie.

Nie potrzebuję kreślić tego strasznego obrazu ruiny materialnej, który wyzierał z każdego zakątka Polski, gdyż tkwi on żywy i odstraszający w pamięci ludzkiej. Wsie i miasta, kościoły i muzea, fabryki i gospodarstwa rolne lasy i pola, drogi i koleje, magazyny i urządzenia domowe wszystko to uległo — nieraz bezcelowo — orgii zniszczenia.

Jedna piąta część majątku społecznego Polski uległa zniweczeniu w czasie wojny. Produkcja zbożowa w pierwszym okresie powojennym spadła do jednej trzeciej stanu normalnego. Nie było wówczas w Polsce ani jednolitego systemu rządzenia ani armii, ani uzbrojenia, ani oświaty, ani prawa, ani waluty ani norm podatkowych, ani surowców, ani dróg handlu zagranicznego. Co gorzej otoczyło nas szczelnie lekceważenie i nieufność. Wszyscy przeciwnicy nasi próbowali przybić stempel sezonowości naszemu państwu i prawie równocześnie z dniem odrodzenia naszego państwa zaatakowali nasze granice i od wschodu i od zachodu i od południa i od północy.

Nasi przyjaciele — jak to często bywa między przyjaciółmi — nie wierzyli w słuszność naszych argumentów i wniosków. Pokutowała wówczas w mentalności wielu rządów obcych nadzieja, że świat rychło powróci nie tylko do równowagi przedwojennej, ale że odbudują się i przedwojenne siły, z caratem rosyjskim na czele. Dyplomacji wielu krajów wydawało się wówczas iż obstawienie Polski niezlikwidowanymi konfliktami oznacza powiększenie własnego bezpieczeństwa.

Z tego dna braków, przywaleni ciężarem tak licznych trudności, musieliśmy się wydobywać sami, odsuwając nieraz pokusy pomocy materialnej, związanej z ograniczeniem naszej samodzielności politycznej. Była to twarda szkoła życia, w której mogliśmy łatwo zejść na manowce bezwładu, na drogę ścierania tak cennej energii narodowej — na nieproduktywne spory i walki wewnętrzne.

Gdybyśmy przeszli bezczynnie, po prostu z prądem fali przez to pierwsze dziejowe dwudziestolecie, poddając się namiętnościom walk o fikcje siły i organizacji, bylibyśmy pod jego koniec przedmiotem lekceważenia obcych, pomniejszeni w swej roli nie tylko na zewnątrz, ale i wewnątrz naszego państwa.

Dziś tedy nadchodzi chwila, by w sposób najbardziej objektywny stwierdzić, że w tym dwudziestoleciu potężna indywidualność Piłsudskiego zaważyła na naszym rozwoju w taki sposób, że możemy z dumą patrzeć na cały dorobek nowoczesnej Polski. I nie o to tu idzie, by poddawać krytycznej analizie długą listę pozytywnych osiągnięć na tylu polach naszego życia państwowego i narodowego.

I tak bowiem żaden fakt, żaden zarejestrowany błąd, który popełniony został przez nas w tym tak trudnym okresie i żadna choćby najdłuższa litania rzeczywistych braków naszych, nie będą w stanie osłabić ani naszych zdobyczy w zakresie stworzenia wielkiej potęgi wojskowej, ani sukcesów w dziedzinie polityki zagranicznej, tak oczywistych dziś dla każdego Polaka, ani w zakresie postępów osiągniętych w dziedzinie kultury i oświaty, w dziedzinie gospodarstwa i finansów, wymiaru sprawiedliwości i administracji, w rozbudowie tylu ważnych obiektów narastającej siły państwowej, jak Gdynia, jak przemysł w Okręgu Centr., jak gospodarcza rozbudowa Śląska, jak rozbudzenie prężności handlowej w Polsce.

Ponad wszystkie osiągnięcia i ponad błędy i braki, które i u nas muszą istnieć tak samo jak istnieją w tylu bogatszych i od dawna niezależnych społeczeństwach, za zdobycz największą i osiągnięcie najważniejsze poczytuję ten przełom, który pod wpływem i naciskiem Piłsudskiego-nauczyciela, dokonał się w sposobie naszego myślenia.

Dziś wiemy już, że treść historii każdego nowego dziesięciolecia zależeć będzie przede wszystkim od nas samych.

Dziś wiemy, że chcąc właściwie oceniać teraźniejszość i budować hasła dla przyszłości, musimy stale mieć przed wzrokiem i sumieniem narodowym obraz naszej przeszłości. Z niej bowiem wynika, że możemy łatwo zmarnować setki zwycięstw, a setką bohaterskich wysiłków nieraz nie zdołamy okupić jednej klęski.

Wiemy, że 11 listopada 1918 r. jednoczyła naród polski słabość naszych zaborców, Piłsudski uczył nas potem przez lat kilkanaście, iż winniśmy jednoczyć się dla potęgi Polski.

11 listopada 1918 r. wspomnienie niewoli i uczucie narodowe jednoczyło nas dla wyzwolenia Polski. Piłsudski zaś uczył nas, że obecnie rozum i konieczność utrwalenia niepodległości Polski wzywają nas do współdziałania.

11-go listopada 1918 r. słabość nasza wystarczała do zabezpieczenia Polski — wobec słabości i upadku wielu potęg świata. Dziś siła i praca innych narodów, wymaga pracy i siły — zwartej i czujnej — całego narodu polskiego.

W rocznicę wymarszu pierwszej kompanii kadrowej powiedział Józef Piłsudski w rozkazie dziennym: „Żołnierze, krew Waszych przodków pisała w dziejach smutne „nie zginęła“. Wy — szczęśliwsi — krwią swą piszecie „żyje i zginąć nie może“.

Niech ten rozkaz Wielkiego Marszałka zachowa swą wagę — jako drogowskaz — i dla następnych, wyrastających w coraz większym poczuciu siły państwowej — pokoleń Rzeczypospolitej.

**ELEKTRIT** rewelacją sezonu!
Dostępny dla wszystkich
wieloosobowy **„Kordial“**
i 7-obwodowy Super **„Allegro“**
sprzedaje na dogodne spłaty:
Fachowa firma radiowa **„ANTENA“**
**Kraków, STAROWIŚLNA 1, tel. 178-77.**

# Prezydent Rzeczypospolitej na Śląsku zaolzańskim

Warszawa 10. 11. PAT. Pan Prezydent wraz z małżonką udał się rano na teren Śląska zaolzańskiego.

W podróży towarzyszą Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej: p. minister rolnictwa i r. r. J. Poniatowski, p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman, dowódca o. k. Kraków gen. Narbut-Łuczyński, szef kancelarii cywilnej min. Łepkowski, szef gabinetu wojskowego gen. Schally, zastępca szefa kanc. cyw. dr. Skowroński, zast. szefa gab. wojsk. ppkł. dypl. Czerwiński, kapelan przyboczny Pana Prezydenta ks. płk. Hupola i in.

Na dworcu głównym żegnali Pana Prezydenta R. P. p. premier gen. Sławoj Składkowski, minister komunikacji płk Ulrych, pierwszy wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski, wiceminister Piasecki i inni.

Cieszyn, 10. 11. PAT. Lud Śląska zaolz. złączony na wieki z Rzecząpospolitą wita gorącym sercem przedstawiciela majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego, który przybył dziś na teren prastarej ziemi piastowskiej, by radosny dzień 11 listopada, dzień 20-tej rocznicy odzyskania niepodległości spędzić wśród tych, co przez długie lata gnębieni i uciskani wytrwali na posterunkach i doczekali radosnej chwili powrotu do ziemi swych ojców, do Macierzy.

Mieszkańcy Cieszyna już we wczesnych godzinach wylegli na udekorowane ulice miasta, zajmując miejsca wzdłuż trasy, którą przejeżdżać miał orszak Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Nastrój w mieście podniosły i radosny. W szpalerach ustawiły się tłumy młodzieży z naręczami kwiatów i organizacje społeczne. Dworzec wschodni w Cieszynie bogato udekorowany. Z wysokich masztów powiewają flagi państwowe. Wysiadającego z wagonu

(Dokończenie na str. 11-tej)

*I. SCHWARZBART*

# ŚWIĘTO POLSKI ODRODZONEJ

Nie ma chyba dla narodu większego szczęścia jak wolność i niepodległość, ucieleśniona we własnym państwie. Nie ma chyba większego nieszczęścia, niż utrata tej wolności i niepodległości. Największym jednak szczęściem jest chyba odzyskanie utraconej wolności i niepodległości. Przez poznanie i doznanie nieszczęścia można dopiero należycie ocenić wartość szczęścia.

Polska w przeciągu 150 lat, od 1772 do 1918 przeszła przez wszystkie te trzy etapy: z wolności bezgranicznej jako jedno z największych i najmarkantniejszych państw Europy, poprzez otchłań niewoli i poniewierki aż do ziemskiego raju odzyskanej, wywalczonej niepodległości i wolności. Nic dziwnego, że do zwycięstwa nad Wisłą w r. 1920 przylgnęło miano „cudu nad Wisłą“. W tym jednym słowie, które zwykło określać moc sił nadprzyrodzonych i tworzyć pomosty między niebytem a bytem właśnie wtedy, gdy zwykłym rozumem ludzkim i zwykłą siłą ludzką tworzenie tego pomostu jest niemożliwym, w tym jednym słowie „cud“ mieści się bezkresna radość i wdzięczność dla Losu, który zamienił piekło niewoli w szczęście wolności.

Modlitwa, tak tęsknie wymodlona przez Adama Mickiewicza, a w dziesiątki lat później przez Wyspiańskiego ziściła się w cudzie.

Dla świata pojęć, w których króluje moralność i etyka — zmartwychwstanie Polski było zwycięstwem sprawiedliwości. W akcie restytucji Państwa Polskiego zatriumfowała sprawiedliwość nad zbrodnią. Zbrodnia państw zaborczych została ukaraną. Na szlaku dziejów ludzkich nigdy tak jasno i szysto nie zajaśniała prawda, że wszelka zbrodnia, wszelkie zło, wszelka niesprawiedliwość ma moc przemijającą tylko, a jej chwilowa potęga i triumf muszą szczeznąć z czasem i runąć w nicość. Tak było i tak będzie. Wiara w Boga opiera się na tym potężnym filarze wiary w sprawiedliwość dziejową i wiekuistą moc Dobra, jako najwyższego pierwiastka Boskości. Zmartwychwstanie Polski na gruzach mocarstw zaborczych było tej prawdy i wiary inkarnacją.

Od owej chwili upłynęło lat dwadzieścia: chwilka tylko w bezkresnym życiu odradzającego się z pokolenia na pokolenie ranodu. Przez tych lat dwadzieścia Polska, odrodzona jak Feniks z popiołów zmiężniała, spotężniała, wyrosła i dziś wznosi się Jej gmach na trwałych, solidnych fundamentach. Polska stała się znowu poważnym i ważkim współczynnikiem w koncercie narodów i państw. Wzrosła Jej siła gospodarcza, imponująco utrwaliła się Jej obrona. Pewnie płynie Jej okręt wśród raf i wirów polityki europejskiej.

Jeśli się to stało możliwym w przeciągu tak krótkiego czasu, to było to rezultatem dwóch czynników. Jednym z nich była łaska, która zesłała Polsce na dramatycznym przełomie Jej dziejów męża opatrznościowego — Józefa Piłsudskiego, męża, który łączył w sobie biczującą moc Piotra Skargi, czystość rycerską Zawiszy, mądrość polityczną Cavoura, energię przebojową Stefana Batorego stopione w ogniu rozpalonej, rozżarzonej miłości do wielkiej, sprawiedliwej Polski. A drugim z tych czynników był wysiłek narodu polskiego, przebudzonego gromem słowa i czynu Piłsudskiego i wysiłku wszystkich obywateli wspólnego nam wszystkim Państwa. Wysiłki wspólnego: tak mówi rzeczywistość, choćby zła wola i nienawiść temu starały się przeczyć.

**Dla nas, Żydów polskich, dla nas, dla trzech i pół miliona obywateli Rzeczypospolitej, złączonych z ziemią tą wielką dolą i niedolą, było zmartwychwstanie Polski — by użyć słów Ozjasza Thona — przeżyciem radosnym i potężnym.**




Choćby tam nienawiść biczem swym świszczała nam nad głowami, choćby wyła za nami jak wiatr w noc burzliwą, choćby wciskała się do domostw naszych, do dusz naszych i serc naszych, my i dziś choćby przez ból cierpień bierzemy sercem udział w wielkim święcie odrodzonej Polski, bo modliliśmy się wraz z narodem polskim o wolność Polski, gdy była w niewoli i dziś się modlimy o Polskę dobrą i sprawiedliwą dla wszystkich Jej obywateli, dla nas Żydów także, modlimy się, bo siłą modlitwy jest wiara w Dobro i Sprawiedliwość, a ta wiara była, jest i będzie naszą siłą. Choćbyśmy przez czyściec cierpień szli naprzód ku lepszym dniom.

Gmach tej dobrej i sprawiedliwej, demokratycznej, wielkiej i silnej Polski, my Żydzi, pragniemy nadal współbudować.

Albowiem zmartwychwstanie Polski było i jest także dla nas Żydów przeżyciem potężnym i radosnym.

Rozwieje się i zniknie koszmar nienawiści i róść będzie Polska dobra i sprawiedliwa, silna i potężna zgodnym i uznanym wysiłkiem wszystkich Jej obywateli.

To jest nasze wyznanie wiary w dniach wielkiego i radosnego święta Niepodległej Rzeczypospolitej.

---

WPanu Drowi ZYGMUNTOWI SCHMEIDLEROWI spowodu śmierci Jego bł. p. OJCA składamy serdeczne wyrazy głębokiego współczucia

8017k **Personel Firmy Juliusz Nacht**

---

# Przed laty 20...

(Ze starych roczników „NOWEGO DZIENNIKA“)

### *Br[illegible] [illegible]dski w Warszawie*

Warszawa 11. listopada. Wczoraj powrócił do Warszawy, witany owacyjnie przez ludność, brygadier Piłsudski — i po konferencjach z czynnikami miarodajnymi oświadczył gotowość wzięcia udziału w gabinecie koalicyjnym utworzonym z inicjatywy Rady Regencyjnej.

Rada Regencyjna postanowiła wobec tego wezwać posłów parlamentarnych dawnego zaboru austriackiego i pruskiego oraz Komitet Narodowy w Paryżu do wzięcia udziału w pertraktacjach o utwerzeuie gabinetu koalicyjnego.

Słychać, że brygadier Piłsudski obejmie tylko misję utworzenia gabiuetu koalicyjnego wszechdzielnicowego wraz ze Śląskiem, a na premiera powoła posła Witosa (?)

### *Rząd lubelski przestał istnieć*

Warszawa 11 listopada. Tutejsze czynniki miarodajne postanowiły wezwać natychmiast do Warszawy reprezentantów wszystkich stronnictw galicyjskich, celem odbycia z nimi pertraktacyj w sprawie utworzenia gabinetu wszechdzielnicowego. Wezwanie galicyjskich polityków do Warszawy jest równoczesnie przypieczętowaniem losu rządu lubelskiego, który faktycznie przestał istnieć.

Do Warszawy przybył wczoraj wieczorem Ignacy Daszyński. Przyjazd jego pozostaje w związku z sytuacją polityczną.

Z chwilą powstania w Warszawie gabinetu koalicyjnego, który będzie naprawdę wyrazem rządu narodowego, obejmującego wszystkie zabory wraz ze Śląskiem, rola Rady Regencyjnej będzie skończona, a pierwszym zadaniem tego rządu będzie jak najszybsze zwołanie konstytuanty.

### *Daszyński oddał się do dyspozycji Piłsudskiego*

Kraków 11 listopada. P. B. K. Prezydent rządu ludowego Ignacy Daszyński przesłał brygadierowi Piłsudskiemu oświadczenie, iż oddaje się do jego dyspozycji.

### *Zni[illegible]nie okupacji niemieckiej*

Warszawa 11 listopada. Rada Regencyjna wystosowała do Krakowa i Poznania następujące depesze:

Prezydium Komisji Likwidacyjuej, Kraków.

Okupacja niemiecka przestała istnieć. Komendant Piłsudski przybył do Warszawy. Wzywamy wszystkich zebranych przedstawicieli stronnictw do Warszawy dla utworzenia rządu narodowego.

Równobrzmiący telegram wysłauy został do Poznania, do polskiego koła poselskiego.

### *Nie[illegible] [illegible]tują warunki k[illegible]*

Berlin 11 listopada. Urzędowo komunikują: Dziś odbyła się narada sekretarzy stanu. Warunki zawieszeuia broni przyjęto. Odpowiednie wskazówki wysłano do delegatów pokojowych.

### *Abd[illegible]acja cesarza Karola*

Wiedeń 11 listopada. Cesarz Karol wydał manifest, w którym donosi o swej abdykacji. Jak donosi wieczorna „Arbeiterzeitung“, pałac w Schönbrunnie został obsadzony przez oficerów. Do Schönbrunnu wkroczyły załogi dla ochrony cesarza.

# Doroczne święto Policji Państwowej

Warszawa, 10. 11 PAT. Tradycyjnym zwyczajem korpus Policji Państwowej obchodził dziś swe doroczne święto, na które przybyły z całej Polski do Warszawy delegacje wojewódzkich komend P. P.

* * *

Warszawa, 10. 11. PAT. Dziś w godzinach rannych został odczytany przed frontem oddziałów policyjnych na terenie całej Polski następujący rozkaz komendanta głównego Policji Państwowej gen. Kordiana Zamorskiego.

„Dzisiejsze święto policji, to jednocześnie 20 rocznica odzyskania niepodległości i święto triumfu zjednoczonego w patriotycznym porywie narodu.

W obliczu ostatnich wydarzeń dziejowych, naród, przygotowany do obrony całości państwa, wystąpił z niezłomną wolą odzyskania i zjednoczenia z Polską ziem, wydartych nam podstępnie przez wroga.

Ta jednolita postawa narodu sprawiła, że prastara ziemia piastowska po kilkuwiekowej niewoli powróciła do Macierzy i dlatego dzień święta naszego jest równocześnie radosnym dniem powrotu do Polski Polaków zza Olzy. Stanowi to zwiększenie stanu posiadania Polski i wzrost jej bogactw naturalnych.

Mówiąc o tym, muszę wspomnieć o pracy Policji Państwowej zarówno w całym państwie naszym, jak i na świeżo połączonym terenie. Pracę tę Policja Polska wykonała sumiennie, sprawnie, a wielokroć z poświęceniem.

Wyrażam Wam za to pochwałę i uznanie. Wzywam do dalszej rzetelnej służby w dziele rzeczywistego zjednoczenia narodu polskiego.

Rozkaz ten odczytać przed frontem podległych oddziałów w dniu 10 listopada 1938 r.“.

APOLINARY HARTGLAS

# Z JEDNEGO ŹRÓDŁA

Dwadzieścia lat w życiu narodu — to nie wiele. Dwadzieścia lat w życiu takiego narodu, jak Żydzi, którzy już przed trzema tysiącami lat posiadali własną państwowość — nie legendarną, lecz historyczną — to bardzo mało. A i w życiu narodu polskiego, który posiadał stwierdzoną historycznie państwowość przeszło tysiąc lat temu — to bardzo drobny okres czasu.

Wszakże w istnieniu instytucji wskrzeszonego obecnego Państwa Polskiego etap dwudziestoletni znaczy bardzo dużo. Po przeszło półtorawiekowej niewoli, gdy już wszystkie mocarstwa świata — z wyjątkiem jedynie Turcji — uważały Polskę za zdecydowanego nieboszczyka, gdy Rosja, Niemcy i nawet Austria ciężkim kamieniem przywaliły mogiłę zbroczonego krwią w zbrojnych porywach do wolności narodu, nagle naród ten, ten rzekomy według opinii ciemiężycieli nieboszczyk, ujawnił pełnię zachowanych sił żywotnych i wyzyskawszy odpowiednią chwilę okryty chwałą walk legionowych, powrócił do państwowego bytu. Nikt na zachodzie ani na wschodzie nie wierzył w możność państwowego zmartwychwstania Polski. Chyba że się stanie cud, — mówili z przekąsem sceptycy. I taki cud się stał! Cud nie tylko niebios, lecz i cud niespożytej siły narodu, cud wiary jego w siebie i w swoją przyszłość, która dała mu możność przetrwać ciężkie czasy bez nadziejnej, zdawałoby się niewoli i posiąść mężów, którzy zogniskowali w sobie najszlachetniejsze cechy i siły narodu i po przez ciężkie, pełne ofiar walki poprowadziły go do zwycięstwa.

To było dwadzieścia lat temu. Dzisiaj cała Polska święci ten krótki, lecz tak znamienny jubileusz swego ponownego państwowego istnienia i z dumą spogląda wstecz na przebytą drogę. Bo proszę sobie przypomnieć, z czym Polska zaczęła swój państwowy byt przed 20 laty, po bezlitosnej, niszczącej niemieckiej i austriackiej okupacji, po całkowitym prawie wywiezieniu majątku narodowego przez Rosjan, po przemarszach walczących armii, wśród zoranych granatami, przekopanych rowami strzeleckimi pól, bez pieniędzy, bez zorganizowanej administracji państwowej, na zgliszczach miast i sadyb. A już ze wschodu szła nawała bolszewicka, a Niemcy nie chcieli bez walk oddać Śląska a w Małopolsce Wschodniej toczyły się zażarte walki orężne z — ludnością ukraińską... I oto trzeba było wszystko rozpoczynać od nowa. Trzeba wszystko było robić na ochotnika, dorywczo, bez przygotowania, prawie bez sił fachowych i bez kapitału. Za pieniądze i za fachowe przygotowanie musiał starczyć zapał, dobra wola i ofiarność.

I starczyły. Najazd bolszewicki odparto. Granice na wschodzie, południu i zachodzie ustalono, a ostatnio teraz nawet je rozszerzono na południowym zachodzie. Państwo zorganizowano. Warszawa, Kraków i szereg innych miast się rozbudował i upiększył. Administracja i finanse państwowe zostały uporządkowane. Waluta ustabilizowana. Ustawodawstwo w znacznej części skodyfikowane jednolicie. Stworzono sieć instytucji społecznych i rozbudowano ochronę pracy. Zbudowano wzorowy nowoczesny port w Gdyni, stworzono flotę polską i w amerykańskim tempie wybudowano duże portowe miasto, stworzono lotnictwo polskie. Kolejnictwem swoim ani pocztą Polska się przed nikim nie powstydzi. O armii nie mam nawet potrzeby wspominać. A i na terenie międzynarodowej polityki, mimo niektórych błędnych posunięć, Polska jest też nie byle kim.

Naturalnie, nie wszystko zostało już dokonane w zupełności, nie wszystko nas zadowalnia. Mamy rozmaite pretensje, nieraz sarkamy, nieraz wytykamy, ale przecież nie twierdzi nikt o doskonałości, a niezadowolone aspiracje są najpotężniejszą dźwignią ludzkości. Ale gdy spojrzymy wstecz, gdy sobie uprzytomnimy, jak wyglądała i jak była uzbrojona armia polska przed 20 laty, a jak się prezentuje teraz, gdy porównamy wygląd większych miast wówczas i obecnie, lub przy pomnimy sobie ówczesny stan kolejnictwa, to musimy przyznać, że w ciągu tych lat dwudziestu dokonano olbrzymich rzeczy.

Nic tedy dziwnego, że Polska dzisiaj z dumą spogląda na przebytą drogę. A wraz z całą ludnością kraju z dumą patrzymy i my Żydzi, bo i naszych rąk i naszego potu, naszych pieniędzy i naszej inicjatywy, rzutkości i pracy jest w tym dużo. I nasi bracia walczyli w Legionach i w armii polskiej podczas najazdu bolszewickiego; my przykładaliśmy się jako płatnicy podatków, dostawcy dostarczający rządowi na kredyt, subskrybenci pożyczek państwowych w ciężkich dla Państwa chwilach, pracownicy i inicjatorzy, do stworzenia tego wszystkiego. A tym większą jest nasza zasługa, że nie otrzymaliśmy za to zazwyczaj podzięki, nie słyszeliśmy słów zachęty, nie promowano nas na patriotów i nie nagradzano synekurami i urzędami, lecz częstokroć oczerniano nas, nasze zasługi i poświęcenie przedstawiano jako chęć zysku lub wkradanie się w łaski. My jednak robiliśmy swoje, jak przystoi każdemu dobremu obywatelowi, a robiliśmy więcej od innych obywateli, bo im nie usiłowano codziennie kwestionować ich obywatelstwa tak, jak nam.

Zanim jeszcze Polska powróciła do życia państwowego, nasze sympatie były już po jej stronie. Przyglądaliśmy się z najwyższym współczuciem bohaterskiej walce Polaków o byt narodowy i częstokroć sami braliśmy w niej czynny udział. Żydowscy bojownicy w PPS jak np. Szulman, który zginął przy zamachu bombowym na Konstantinowa — żydowski pogrom w Siedlcach, zaaranżowany przez Moskali, będący odpowiedzią na zamachy bojowców PPS-owskich, Żydów, — rola zmarłego Feliksa Perla i in. w PPS — już to dostatecznie mówi za nas. Nawet ta część Podlasia, z której pochodzę, gdzie emancypująca się masa żydowska ulegała dość znacznemu zruszczeniu, dostarczyła pokaźnej liczby członków żydowskich dla POW podczas okupacji, dostarczyła żołnierzy - Żydów Legionom, a i jeden wyższy oficer legionowy w służbie czynnej znany piłsudczyk wyszedł stamtąd, z tej części żydowskiego środowiska, które nie mówiło po polsku. Chyba nie z wyrachowania robili to Żydzi, częstokroć narodowo zupełnie uświadomieni i syjoniści. Robili to właśnie w imię swojej narodowej idei, współczując z każdym uciemiężonym, uznając prawo każdego narodu do wolności i niezależnego bytu i pamiętając głęboko zapadłe w serca hasło powstańców 1863 roku: „za naszą i waszą wolność!”. Żydzi widzieli w wyzwoleniu Polski akt dziejowej sprawiedliwości, jakiego oczekują i dla siebie. Sprawa wyzwolenia Polski wiązała się w umysłach i sercach idealistycznej młodzieży żydowskiej z wiarą w wyzwolenie narodu żydowskiego. Wierzyliśmy też, że naród polski który sam już doświadczył, jak ciężką jest rzeczą niewola, okaże dość serca i wyrozumiałości narodowi, pozbawionemu wolności od 2000 lat, a mimo to walczącemu o swój narodowy byt i odbudowującemu swoją ojczyznę.

Życie, jak zwykle, okazało się odmiennym od marzeń. Nie jedno rozczarowanie, nie jedno upokorzenie musieliśmy przeżyć. Ale mimo to nasza miłość i ofiarność dla Polski nie osłabła. Wierzymy, że są to wszystko objawy przemijające, że zatryumfuje sprawiedliwość i przemówi serce narodu polskiego, w które wierzymy. Radujemy się dziś wraz z całą Polską. I nie możemy inaczej. Nie tylko jako obywatele, lecz właśnie jako narodowi Żydzi. Bo nasza radość wraz z całą Polską płynie z tego samego źródła, z którego płynie wiara w wyzwolenie naszego narodu: z głębokiego przekonania, że sprawiedliwość i wolność muszą wreszcie zatryumfować!







## Z turnieju szachowego 8 mistrzów

Amsterdam. 10. 11. PAT. W pierwszej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego, w którym bierze udział ośmiu najwybitniejszych szachistów świata, uzyskano następujące wyniki: Fine (USA) wygrał z Botwinnikiem (ZSRR), partia dr Euwe (Holandia)—Keres (Estonia) zakończyła się na remis. — Partie Flohr (Czechosłowacja)—Capablanka, (Kuba) i Rzeszewski (U.S.A.)—dr Alechin (Francja) zostały przerwane, a następnego dnia zakończyły się na remis.

W drugiej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego dr Euwe wygrał z Flohrem, Rzeszewski przegrał z Fine'm, partia Keres — Botwinnik zakończyła się na remis, partia zaś Capablanca — Alechin została przerwana w pozycji lepszej dla Alechina.

Stan turnieju: Fine — 2 pkt., dr Euwe 1,5 pkt., Keres — 1 pkt., dr. Alechin i Capablanca po 0.5 pkt. i po jednej partii niedokończonej oraz Flohr Botwinnik i Rzeszewski po 0,5 pkt.

**P. HULKA - LASKOWSKI**

# W DNIU WIELKIEJ ROCZNICY

Z perspektywy tych dwudziestu lat, które dzielą nas od „dnia pierwszego wolności” odzyskanej, olbrzymieje postać Wielkiego Marszałka coraz bardziej. Widzimy Go w duchu, jak samotny mierzy swe dostojeństwo wolnego człowieka z potęgą cara. Pamiętamy wszystko, co o Nim pisano w kołach ludzi, do których szaleństwo niezłomnej decyzji nie miało dostępu. I dzisiaj głębiej niż kiedykolwiek wnikamy w tajemnicę tego wielkiego Serca, które odważało się chcieć za miliony.

Właśnie dni dzisiejsze pokazują nam o ile większą jest niezłomna decyzja od niezdecydowanej kunktatorskiej potęgi. Tajemnica wielkiego Człowieka i wielkiej Woli staje tak wyraziście przed oczami milionów w te dni listopadowe, przypominające tamte dni roku 1918, gdy dokonywał się wielki przełom. Dopiero dzisiaj widzimy, że tamtym dniom, które miały zadecydować o przyszłości świata, brakło takich ludzi, jak Józef Piłsudski, niezłomnych, stanowczych, zdecydowanych.

Tołstoj w „Wojnie i pokoju” zastanawia się nad tajemnicą Napoleona. Co to było właściwie, że miliony ludzi szły za nim, a setki tysięcy jego żołnierzy gotowych było oddać życie, gdy on rozkazał. I Józef Piłsudski, twórca i budowniczy nowej Polski, ma swoją tajemnicę wielkości. Co to było, że w warunkach tak rozpaczliwie beznadziejnych ten jedyny w Polsce człowiek widzący niedaleki przełom w życiu świata, potrafił tchnąć wiarę w siebie tym, co jako pierwsi Jego żołnierze poszli z Nim walczyć i gotowi byli zginąć, aby dać życie idei.

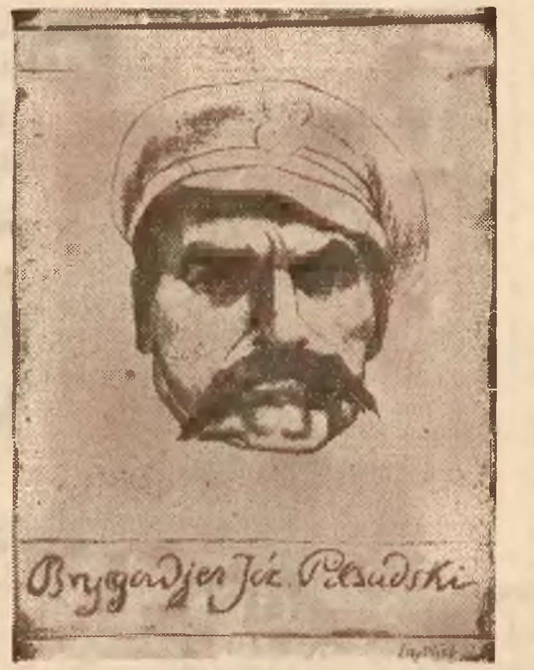
Niepodobieństwem jest wyobrazić sobie tamte dni bez Józefa Piłsudskiego. Panował nad sercami nawet wtedy, gdy był więźniem Niemców, pilnie strzeżonym w Magdeburgu. Ludzie, którzy szli w przyszłość, którzy wbrew całej beznadziejnej oczywistości nie przestawali wierzyć i nie upadali na duchu, kierowali się słowami Jego, pozostawionymi im, szli za wspomnieniem jego spojrzenia i uśmiechu. W Nim widziano ucieleśnienie potrzebnej mocy, przez Niego wierzono w Polskę.

Jako wódz i wychowawca uczył nie bać się niczego i wszystkiemu przyglądać się z bliska. Wrogiem naszym najgorszym jest tylko nieznane, niezrytmizowane, nieopanowane. I jeszcze jedno: nerwowość, zapalczywość, której brak dobroczynnego chłodu jasnego rozumu. A już najgorsze: to wieczne oglądanie się na innych, to naśladowanie obcych wzorów, które jest zaprzeczeniem wszelkiej niepodległości i wolności.

Jeśli postać Józefa Piłsudskiego tak mocno naznaczyła dzieje Polski to dlatego, że był On tak wyłącznie sobą i tak zdecydowanie bronił się wszystkiemu, co mogłoby w czymkolwiek odmienić jego wolę, jego myśl, jego sposób odczuwania. Ten wielki wychowawca narodu zdaje się każdym czynem Swoim, każdym słowem i gestem rozkazywać: Bądź sobą!

To jest największy Jego rozkaz mobilizujący najszlachetniejsze siły ducha polskiego. I nie ten niedocenia Jego wielkości kto nie znajduje słów dość wymownych dla wyrażenia Mu czci, ile ten, kto mając tak wielki wzór przed oczami, odwraca się od niego jak ślepiec i ugania się za bogami cudzymi, za wzorami jakże dalekimi duchowi polskiemu!

Cóż było rdzeniem myśli Józefa Piłsudskiego, gdy uczył naród swój niepodległości i gdy potrafił być nieubłaganie surowy wobec każdego, kto nie chciał czy nie potrafił być wolnym? Jakże nieustępliwie walczył z każdą postacią kompromisu z każdym pogotowiem ugody! Umiał uszanować przeciwnika i wroga, gdy widział w nim indywidualność, jednolitość, zgodność między słowem a czynem, między wolą a postawą. Ale pogarda




JÓZEF PIŁSUDSKI

Portret Leopolda Gottlieba.

Jego nie znała granic, gdy spotykał ludzi podobnych do pustych form, w które każda obca wola wlewać może własną treść.

Starożytna Grecja widziała w wezwaniu do poznania samego siebie głos boski. Największa mądrość i największy trud, to poznawanie samego siebie. Józef Piłsudski ostro stawał przeciwko tym, co gotowi byli stawać się dla miłego spokoju i wygody politycznymi pół - Moskalami i pół - Niemcami, wchodzić w kompromis, zgadzać się na ugodę. Nie ma i nie może być ugody i rezygnacji, gdzie jest człowiek cały, potrzebujący dla siebie i dzieła swego całkowitej i pełnej wolności.

Kto jest skłonny do ugody, jest niczym. Ale ugoda bywa niekiedy koniecznością, przymusem tragicznym i fatalnym. Stokroć gorsze jest naśladowanie obcych wzorów, słów, gestów, gdy to naśladowanie jest dobrowolne i nieprzymuszone. Kto się upodabnia do innych, przestaje być sobą, albo też nigdy sobą nie był, ale żyje jako pogotowie najróżniejszych możliwości. Mamy w bolesnej pamięci wielkie serce Kościuszki opuszczone przez swoich, którzy poszli za Aleksandrem I. Kościuszko mówił, że trzeba trwać przy zasadzie bezkompromisowej wolności. Nie usłuchano go, niestety, i dlatego gdy Józef Piłsudski rzucił słowo o całkowitej niepodległości i wolności, wzbudził takie zdumienie w jednych i taką szaloną wesołość w drugich.

Trzy lata minęły od śmierci Wielkiego Marszałka i oto ile wcisnęło się między nas obcego, nieswojego, wrogiego nam po prostu. Idea Józefa Piłsudskiego, taka prosta i jasna, tak głęboko sięgająca w tradycję polską, jest wypierana przez kult obcych i wrogich nam idej i kult ich twórców. Do wielkości tego Wodza, do jego siły i mocy trzeba wracać jak się wraca do źródła i na tej postaci jedynej w nowoczesnych dziejach Polski trzeba sprawdzać wszystko, co do Polski przychodzi. Są takie obce idee, które przenikając w społeczeństwa, rozkładają je od wewnątrz. Czasem rodzi się niepokój, czy nie oddalamy się od Józefa Piłsudskiego, czy przy zewnętrznym kulcie nie sprzeniewierzamy Mu się wewnętrznie.

To też w dwudziestolecie tego, czego jest On niezrównanym twórcą, zbadajmy sumienia swoje czy nie oddaliliśmy się od Wielkiego Marszałka, a gdybyśmy spostrzec mieli, że tak jest, nie wahajmy się ani chwili odwrócić się od wszystkiego, co mogłoby przesłaniać nam tę wielką postać Wodza.

---

**MARIA HOCHBERŻANKA**

## NIEPODLEGŁOŚĆ

...i że do ludów, krwawą pijąc czaszą,
wołasz: „za naszą wolność i za waszą“!
Maria Konopnicka

**Budowały ją dłonie, tak silne,**
**że — gdy się w pięście zacisły,**
**szedł pomruk, jak grom podziemny**
**od Śląska, aż po Wilno,**
**od Dniestru — do Tatr i Wisły.**

**Budowały ją serca, tak jasne,**
**gorejące takiej myśli zniczem,**
**że im były wszelkie mury za ciasne,**
**że zburzyły granice —**
**i że w każdym Człowieku z dalekiego świata,**
**miały sprzymierzeńca**
**i brata.**

**I tak nie jest, że łatwych jej trzeba wieńców,**
**że jest Niepodległością z posągów —**
**i syta chwalb — spoczywa,**
**jest teraz w słońcu,**
**ale pragnąca i żywa.**
**Płucami dalekich pociągów**
**dyszy,**
**kominami fabryk pnie się w niebo,**
**i mowę serc cierpiących — słyszy,**
**i Prawdą musi żyć — jak zdrowym chlebem.**

**I teraz — niech budują ją dłonie tak silne,**
**że gdy się w pięście zacisną,**
**zaginie wszelka krzywda od Śląska aż pd Wilno,**
**i od Dniestru do Karpat i Wisły.**

---

## Program Święta Niepodległości w Krakowie

**Godz. 8-a:** Nabożeństwo dla wszystkich szkół krakowskich

**Godz. 9-a:** Solenne nabożeństwo w Katedrze na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz związków i organizacyj. — Równocześnie odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. Staraniem Gminy żydowskiej odbędą się nabożeństwa o godzinie 9-ej w Synagodze Postępowej i o godz. 9.30 w Starej Bóżnicy.

**Godz. 9.45:** Wręczenie Armii na dziedzińcu Zamku król. na Wawewu 40-tu granatników, ofiarowanych przez Zarząd i pracowników koncernu Zieleniewskiego.

**Godz. 11-a:** Defilada obok Barbakanu od strony pomnika Grunwaldzkiego Wojsk garnizonu krakowskiego, Legii Akademickiej, Federacji P. Z. O. O., związków zawodowych i innych zrzeszeń.

**Godz. 12.30:** Składanie życzeń w Urzędzie Wojewódzkim dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza i Rządu.

**Godz. 13-a:** Dekoracja osób zasłużonych w Urzędzie Wojewódzkim.

**W godzinach popołudniowych:** Koncerty orkiestr na placach publicznych (w razie pogody) oraz obchody i zebrania w lokalach poszczególnych organizacyj i związków

**Godz. 20-a:** Uroczyste przedstawienie „Gałązki rozmarynu“ Z. Nowakowskiego w Teatrze M. im. J. Słowackiego, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem prof. Bol. Pochmarskiego .

**Godz. 18—23:** Iluminacja zabytków i miejsc historycznych.

**KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ATLANTIC**

Ważny 11 listop. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

*Fragmenty dziejów*

# PRZED DWUDZIESTU LATY

## 11 listopada 1918

Dnia 10 listopada 1918 roku przybył Józef Piłsudski z Magdeburga do Warszawy. W chwili jego przybycia panował na ziemiach polskich całkowity chaos... Istniało kilka rządów polskich, a przebywało 150.000 dobrze uzbrojonego żołnierza niemieckiego. Okupanci niemieccy rychło złożyli broń i uciekli z kraju. Ale liczne rządy polskie jeszcze istniały przez pewien czas. A było ich sporo. W Lublinie działał ludowy rząd Daszyńskiego w Tarnobrzegu istniała „republika chłopska", w Krakowie — Polska Komisja Likwidacyjna, w Poznaniu — Rada Ludowa, a w Warszawie Rada Regencyjna, nie licząc rozmaitych komitetów, które rościły sobie pretensje do władzy i rządów. Z chwilą przybycia Piłsudskiego do Polski wszystkie te rządy straciły nagle grunt pod nogami. Józef Piłsudski określił później ówczesną sytuację kraju słowami: „Władza leżała już właściwie do wzięcia na brukn". Piłsudski wziął ją we własne ręce, podjął ją z brnku i zaczął tworzyć rzeczywistość państwową. Dekret Rady Regencyjnej z dnia 11 listopada 1918 roku przekazuje Piłsudskiemu władzę wojskową, a w dwa dni potem, wobec niechętnych demonstracji przeciwko Radzie Regencyjnej, Rada ta decyduje się oddać Piłsudskiemn także władzę cywilną. Państwo Polskie stało się faktem. Ignacy Daszyński otrzymał od Józefa Piłsudskiego polecenie sformowania pierwszego gabinetu, ale po ośmiu dniach rządów ustępuje i miejsce jego zajmuje Moraczewski. Dnia 22 listopada 1918 roku Józef Piłsudski staje się tymczasowym Naczelnikiem Państwa. Znikają rozmaite rządy, powstaje jednolity rząd kierujący państwem, które w porównaniu z dzisiejszą Polską było państwem małym i słabym, ale już suwerennym, niepodległym i samodzielnym.

Tak przedstawia się ogólnikowy schemat historycznych dni, które dały początek istnienia Państwa Polskiego. Poprzedziły go wielkie zmagania, boje, trudy, walki wewnętrzne i zewnętrzne, spory ideowe i programowe. Warto dziś, z okazji 20-lecia przypomnieć niektóre fragmenty przeszłości, luźnie ze sobą powiązane wypadki, które poprzedziły pamiętny dzień 11 listopada 1918 roku.

## „Cud" historii

Fakt powstania niepodległego Państwa Polskiego w roku 1918 był i jest oceniany jako zdarzenie niezwykłe, wymykające się spod zasad przyczynowości, a nawet wręcz sprzeczne z wszelkimi przewidywaniami i możliwościami historycznymi.

Należy bowiem zważyć następujące okoliczności: W wielkiej wojnie, rozpoczętej w sierpniu 1914 roku istniały dwa wrogie bloki mocarstw: koalicja i państwa centralne. Ewentualne zwycięstwo jednej lub drugiej strony stanowiło faktycznie kres marzeń o państwowości polskiej. Zwycięstwo koalicji było równoznaczne ze zwycięstwem Rosji carskiej, wchodzącej w jej skład, a więc równoznaczne także z unicestwieniem wszystkich planów o samodzielnym i niepodległym państwie polskim. Zwycięstwo zaś państw centralnych, to zwycięstwo imperializmu germańskiego, którego wrogi stosunek do niepodległości Polski nie ulegał nigdy wątpliwości. W takich warunkach wszelka myśl o powstaniu państwa polskiego w wyniku wielkiej wojny musiałaby wydawać się mrzonką. Nikt bowiem nie mógł przewidzieć, że dziejowe zmagania wielkich mocarstw zakończą się klęską trzech mocarstw rozbiorowych, z których jedno znajdowało się w ramach koalicji, a dwa inne stanowiły państwa centralne. Nikt nie mógł przypuszczać, że w wojnie tej ulegnie najpierw carska Rosja, a potem Niemcy i Austria. Taki rozwój wypadków nie leżał w roku 1914 w ogóle w sferze możliwości i wydawał się współczesnym fantazją. Kiedy zaś wbrew wszelkim przewidywaniom, nastąpił i umożliwił m. in. powstanie Państwa Polskiego, wielu uważało ten szczęśliwy splot wypadków za coś nadprzyrodzonego, za „cud" historii.

## Człowiek, który przewidywał

Czy naprawdę nikt nie przewidywał takiego rozwoju wypadków? Wybitny historyk polski ze szkoły Romana Dmowskiego określił raz stan, w którym znajdowali się Polacy w roku 1914 następującymi słowami: „Polska spała — i w czasie mobilizacji w trzech zaborach nie znać było ani śladu protestu". Była to błędna ocena rzeczywistości. Dziś po 20 latach, gdy dostępne są liczne źródła i dokumenty, wiadomo dobrze, że Polska nie spała, że był człowiek, który miał wyraźny plan działania, umiał przewidywać rozwój wypadków i program swój wcielać w czyn. Dowiódł tego nie tylko przez utworzenia Legionów, nie tylko przez wysłanie w bój 1600 młodzieży (bo tylu legionistów wyruszyło z Krakowa) ale przez głębokie zrozumienie sił działających w dziejach. Człowiek ów wiedział, że wbrew pozorom trzy mocarstwa rozbiorowe były już wówczas osłabione. Rosja — z powodu tlejącej wciąż podziemnej rewolucji, Austro-Węgry z powodu rozsadzających ją narodowościowych sił odśrodkowych i Niemcy z powodu silnej i zwartej koalicji angielsko - francuskiej, działającej od roku 1907 sprawnie a zmierzającej do złamania hegemonii niemieckiej. Józef Piłsudski rozumiał należycie sens wydarzeń historycznych. Jeden szczegół oświetla może najbardziej jaskrawie ówczesną ideologię Piłsudskiego. Legiony i ich brygadier działały po stronie państw centralnych. Ale kiedy raz ówczesny N. K. N. chciał uzyskać zgodę Józefa Piłsudskiego na pewne ustępstwo wobec austriackiej komendy wojskowej, Piłsudski odmówił, motywując odmowę tym, że jest związany instrukcjami tajnego r z ą d u polskiego w Warszawie. Rząd taki był w owym czasie (r. 1914) fikcją. Rządem tym był sam Piłsudski. Ale ten drobny szczegół wskazuje na całkowicie niezależne i samodzielne stanowisko Józefa Piłsudskiego wśród burzy wojennej. On nie chciał wiązać się z nikim, lecz w myśl swojej koncepcji działał sam.

## „My żydzi ziemi polskiej"...

W tym działaniu i w swej walce miał niewielu sprzymierzeńców. Ale jeden z nich był może najistotniejszy i najważniejszy. Była nią sama idea niepodległości, która niezależnie od gry politycznej i różnic programowych była najsilniejszym motorem działania. Obejmowała zaś swym zasięgiem wszystkie warstwy ludności zamieszkałej na ziemiach polskich. Nie wszyscy zrozumieli od razu sens działania Józefa Piłsudskiego, ale sama idea stała się wspólną własnością wszystkich świadomych mieszkańców ziem polskich. Warto przy tej sposobności przypomnieć zapomniany, ale charakterystyczny dokument — odezwę Żydów krakowskich z sierpnia 1914 roku. W odezwie tej czytamy:

„Nastała chwila wielka i doniosła, chwila oczekiwanego od dawna i upragnionego porachunku dziejowego. Porachunek to krwawy, między cywilizacją a barbarzyństwem, między wolnością a despotyzmem. I oto staje do boju z caratem Polska. by skruszyć kajdany, wywalczyć lepszą dolę i szczęśliwszą przyszłość. Bohaterska krew bojowników spłynie na ziemię polską. W tej chwili dziejowej, my Żydzi ziemi polskiej składamy hołd nieprzedawnionym prawom i ideałom Polski. Gorąco pragniemy, by ideały te najszybciej się spełniły, usilnie pragniemy zwycięstwa słusznej i sprawiedliwej sprawy. Wierzymy głęboko w to świetne zwycięstwo i ze wszystkich sił chcemy je przyspieszyć. Wszyscy bez różnicy poglądów politycznych gotowi jesteśmy do wielkich ofiar, jakie chwila obecna od nas wymaga".

Odezwa ta wyszła spod pióra bł. p. dra Ozjasza Thona.

## Gra polityczna

Zanim jednakowoż sama idea mogła być zrealizowana, rozpoczęła się dookoła niej wielka gra polityczna, która trwała prawie od początku wojny światowej aż po dzień 11 listopada 1918 roku. Wojna toczyła się na ziemiach polskich i walczące strony zaczęły wygrywać atut niepodległości Polski. Jest rzeczą charakterystyczną, że nie kto inny jak właśnie Rosja carska przerwała długotrwałe milczenie na temat Polski i w znanej odezwie księcia Mikołaja Mikołajewicza pojawiły się po raz pierwszy słowa, które dotąd były bezwzględnie tępione przez cenzurę rosyjską. Słowa te brzmiały: „zmartwychwstanie narodu polskiego", „zjednoczenie ziem polskich" (naturalnie pod berłem carskim), „odrodzenie Polski swobodnej w wierze, języku i samodzielnej". Część Polaków, a w szczególności Roman Dmowski, upatrywali w tej odezwie wielkie zwycięstwo. Ale i druga strona, Niemcy i Austro-Węgry, nie szczędziły zapewnień i obietnic. Z jednej strony Komitet Narodowy o orientacji prorosyjskiej nawoływał, że „wszelka dobrowolna pomoc okazywana Niemcom i ich sojusznikom ze strony Polski musi być uważana za przestępstwo przeciwko Polsce", a z drugiej strony Naczelny Komitet Narodowy po stronie austriackiej wysuwał popularne hasło walki z caratem. Obie orientacje naskutek dyplomatycznej gry politycznej mocarstw doznały niejednego rozczarowania i nieraz załamywały się. Rozpoczęły się spory i walki wewnętrzne dwóch orientacji, a wśród tych walk i sporów rosła wielkość Józefa Piłsudskiego, który wyznawał tylko jedno hasło: „Idźcie czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania. A kiedy doszedł do przekonania, że zgodnie z jego przewidywaniami wszystkie orientacje bankrutują, powiedział w Warszawie niemal w dniu, w którym Niemcy kazali Mu opuścić stolicę w roku 1915 znamienne słowa: „Teraz, kiedy już nie ma Moskali, a są Niemcy i kiedy się trzeba Niemcom przeciwstawić nie widzę powodu, dlaczego nie moglibyśmy się porozumieć z moskalofilami"...

## Samodzielne państwo

Dnia 5 listopada 1916 roku dwaj gubernatorowie okupacyjni, niemiecki i austriacki, ogłosili sławny manifest dwóch cesarzy. Oto na terytorium samej Kongresówki tworzono państwo, które miało być przyłączone („Anschluss") do Niemiec i Austrii. Miało to być państwo samodzielne, ale nie niepodległe. Innymi słowy, chodziło o to, by jak się wyraził pewien historyk, „Warszawa była jedną z wasalek niemieckiej Mitteleuropy". Zamysły państw centralnych nie spełniły się. Akt 5 listopada miał dostarczyć Niemcom żern armatniego z Kongresówki, ale werbunek skończył się fiaskiem, podobnie jak cała polityka niemiecka. Zza oceanu dały się słyszeć inne głosy. Hegemonia niemiecka zaczęła walić się w gruzy. Runął najpierw carat i pojawiła się w grudniu 1916 słynna nota Stanów Zjedn,. nota za pokojem. Odezwał się Wilson z żądaniem, by gwarantować na przyszłość „prawa i wolność narodów m n i e j s z y c h i s ł a b s z y c h przeciw przemocy i niesprawiedliwości". A w ślad za tym orędziem pojawiły się 14 punktów Wilsona, z których trzynasty przewidywał utworzenie państwa polskiego „z ziem zamieszkałych przez ludność niewątpliwie polską z wolnym dostępem do morza". Dla większości Polaków nie było już żadnych wątpliwości. Na długo przed tym stanowiskiem państw koalicji i Stanów Zjednoczonych Legiony zbuntowały się. Piłsudski złożył mandat do Rady Stanu stworzonej przez Besselera. A gdy Besseler zażądał, by Legiony złożyły przysięgę „dotrzymania braterstwa broni Niemcom i Austro-Węgrom", bunt stał się jawny. Dnia 22 lipca 1917 roku Piłsudski jako sprawca buntu został zaaresztowany wraz z pułkownikiem Sosnkowskim i wywieziony do Magdeburga.

W rok potem cała potęga Niemiec runęła, w popłochu uciekały wojska niemieckie z frontu zachodniego, w popłochu uciekały niemieckie wojska okupacyjne z Królestwa Polskiego. Niemcy błagały o pokój. Droga do suwerennego niezawisłego Państwa Polskiego była otwarta. Pierwszy wkroczył na tę drogę Józef Piłsudski. On też w dniu 11 listopada 1918 roku stał się pierwszym tego państwa organizatorem.

L. R.

# BIAŁA KSIĘGA 1938

## II.

(D. L.). KRAKÓW, 11 listopada.

Problem palestyński jest dla nas zagadnieniem centralnym i najważniejszym, gdy jednak chcemy zanalizować go pod aspektem polityki angielskiej, nie można traktować go w oderwaniu, ale trzeba rozważyć związki jego z całym kompleksem zagadnień imperialnych Wielkiej Brytanii. Wiadomo przecież, że polityka palestyńska Anglii jest w niedużej tylko mierze wykładnikiem pewnych emocjonalnych, ideali stycznych momentów, głęboko zakorzenionych zresztą w psychice angielskiej (sentyment do narodu Biblii), jest natomiast głównie rezultatem pewnej dobrze przemyślanej linii politycznej, opartej na całym splocie konkretnych interesów imperialnych mocarstwa, które dzierży panowanie nad czwartą częścią kuli ziemskiej. Sprawa czeskosłowacka i ustosunkowanie się do niej ze strony Wielkiej Brytanii, jest dla nas wymownym dowodem, jak k r u c h o stałaby nasza sprawa, gdyby w grę wchodziły t y l k o względy ideowe, tylko poczucie dżentelmeństwa i „świętości" wziętych na siebie zobowiązań. Gdyby deklaracja Balfoura była jedynie wypływem sentymentów i niczym więcej, kto wie, czy dokument ten nie podzieliłby teraz losu innych, nie mniej doniosłych dokumentów międzynarodowych, które okazały się „świstkiem papieru". Na szczęście tak nie jest. Cele nasze w Palestynie są najściślej związane i zespolone z wielką polityką imperialną Wielkiej Brytanii którą ugruntował i umocnił znakomity angielski mąż stanu pochodzenia żydowskiego, Benjamin Disraeli. Sprzeniewierzenie się ze strony Anglii polityce, która znalazła wyraz w deklaracji Balfoura i mandacie palestyńskim, oznaczałoby w znacznej mierze zmarnowanie tego wielkiego dorobku potęgi brytyjskiej, który zręczną i przewidującą polityką osiągnął lord Beaconsfield i późniejsi kontynuatorzy jego dzieła.

Jeśli więc w zakończeniu wczorajszego artykułu rzuciliśmy pytanie, czy w razie fiaska rozmów żydowsko-arabskich Anglia pójdzie po linii postulatów muftiego i jego kliki, to pytanie to należałoby raczej sformułować w ten sposób, czy Anglia zamierza podtrzymać tradycję swej wielkomocarstwowej polityki imperialnej, czy też — kapitulując dalej krok za krokiem, zamierza sama zdegradować się do roli państwa drugorzędnego, a w dalszej konsekwencji wyrzec się nie tylko swego prestiżu imperialnego, ale i zrezygnować z posiadłości zamorskich, które są dziś podstawą dobrobytu i potęgi imperium brytyjskiego.

Wiemy, jaką cenę zapłaciła Anglia za kapitulację monachijską. Rezultatem Monachium był gwałtowny upadek autorytetu brytyjskiego nie tylko na kontynencie, ale i na dalekich szlakach imperialnych. Nie było czystym przypadkiem, że Japonia właśnie bezpośrednio po Monachium rozpoczęła swą wielką ofensywę na Chiny południowe, zagrażając poważnie temu bastionowi interesów handlowych imperium brytyjskiego w Chinach, jakim jest Hong Kong. A trzeba pamiętać, że Japonia, która od dawna już wysuwa hasła „Azja dla Azjatów", z niezwykłą uwagę śledzi rozwój sytuacji w Palestynie. Ustępstwa angielskie wobec ekstremistów arabskich i słabość w ten sposób okazana byłaby tylko zachętą dla Japonii do dalszych posunięć strategicznych, które w rezultacie mogłyby pozbawić Anglię nie tylko Hong Kongu, ale i potężnej bazy morskiej na Dalekim Wschodzie — Singapore, na którą zaborcza ekspansja japońska od dawna już szczerzy zęby. Tak więc każde nierozsądne pociągnięcie w Jerozolimie może fatalnie odbić się na interesach brytyjskich na Dalekim Wschodzie.

Dochodzi do tego problem kanału Sueskiego, tej głównej arterii imperialnej, prowadzącej do Indii i na Daleki Wschód. Czy zrezygnuje Anglia z tego kluczowego punktu i wyda go z lekkim sercem w ręce agentów włoskiego faszyzmu, czy chce drogą do Indii odbywać, — okrążając Afrykę dokoła? Pamiętamy dobrze, jak to rząd Egiptu po ukazaniu się sprawozdania Peela zastrzegł się przeciwko temu, by terytorium Negewu przypadło kiedykolwiek państwu arabskiemu, albowiem w ten sposób obszar ten stałby się ekspozyturą zaborczych planów faszystowskiej Italii, zagrażających Suezowi i królestwu Egiptu. Otóż gdyby Anglia zdecydowała się oddać Palestynę w ręce Arabów, ulegających wpływom obu państw „osi", szczególnie zaś wpływom „protektora Islamu", oznaczałoby to całkowite wyrzeczenie się roli decydującej na bliskim Wschodzie, możliwość odcięcia drogi do Indii, a nawet utraty tej najdrogocenniejszej perły korony brytyjskiej. W interesie Anglii leży utworzenie na Bliskim Wschodzie solidnej bariery przeciwko ekspansji państw totalnych, bariery, ciągnącej się od zaprzyjaźnionej z Anglią Turcji, poprzez chrześcijański Libanon i Państwo Żydowskie — aż po Egipt. Lekkomyślne stworzenie wyrwy w tym łańcuchu byłoby z punktu widzenia interesów imperialnych Wielkiej Brytanii pociągnięciem wprost samobójczym. Oddanie Palestyny Arabom oznaczałoby wręczenie klucza Suezu — Włochom, tak jak milcząca zgoda na umocnienie się pozycji generała Franco już teraz zagraża poważnie tak pilnie przez Anglię strzeżonym zachodnim wrotom Morza Śródziemnego — Gibraltarowi.

Tak tedy cały splot zagadnień łączy nasze cele w Palestynie z imperialną racją stanu Iwa brytyjskiego. Czy dzisiejsi sternicy polityki angielskiej związków tych nie dostrzegają? Czy pp. Chamberlain i Halifax zgubili ster po drodze i chcą zmarnować wielkie zdobycze i osiągnięcia polityki wielu generacji — w imię „udobruchania" dyktatorów? Zakrawa to na bolesną ironię, że naród żydowski musi najpotężniejsze imperium świata u c z y ć właściwej racji stanu brytyjskiej. Sądzimy wszakże, że nauka okaże się zbyteczna i że w Londynie prędzej czy później nastąpi otrzeźwienie i powrót na szerokie szlaki polityki Balfoura i Lloyda George'a. Dlatego z całym optymizmem patrzymy w przyszłość. Polityka palestyńska Anglii m u s i być prosyjonistyczna — jak 2+2=4.

# Hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego w Belwederze

Warszawa, 10. 11. PAT. Dziś w godzinach wieczornych wojsko złożyło w Belwederze hołd pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 20.15 wszedł na dziedziniec belwederski w otoczeniu generalicji Marszałek Śmigły-Rydz. Zgromadzone oddziały sprezentowały broń.

Pan Marszałek zbliża się do pałacu, staje i wśród niezmiernej ciszy padają słowa Naczelnego Wodza:

„W wigilię 20-ej rocznicy epokowej daty 11 listopada — tu, w tym miejscu pobierania historycznych, tak trudnych a zwycięskich, wodzowskich decyzyj wojennych i olbrzymiej a nieustępliwej pracy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego nad budową Polski, złóżmy Jego pamięci żarliwy hołd naszych żołnierskich serc, oddając honory wojskowe".

Po przemówieniu Pana Marszałka odezwały się głucho werble...

Po złożeniu hołdu Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz opuszcza Belweder.

# Zapowiedź nowych ustaw antyżydowskich w Rzeszy

Berlin, 10. 11. PAT. W związku ze śmiercią radcy legacyjnego ambasady Rzeszy w Paryżu von Ratha doszło w ciągu dzisiejszego dnia w Berlinie i innych miastach niemieckich do wystąpień przeciwżydowskich, które wyraziły się w podpalaniu synagog oraz niszczeniu sklepów i przedsiębiorstw żydowskich.

W związku z tym minister propagandy dr. Goebbels ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że wystąpienia antyżydowskie spowodowane zostały w dużym stopniu zamachem paryskim. Minister Goebbels wzywa do zaprzestania tej akcji, zapowiadając, że odpowiedzią na zamach paryski będzie wydanie nowych ustaw, regulujących sytuację Żydów w Niemczech.

Również premier Goering wydał odezwę, zapowiadającą ogłoszenie wkrótce nowych zarządzeń, normujących stosunek Żydów do społeczeństwa niemieckiego. Ustawy te — jak słychać — mają iść znacznie dalej niż ustawy norymberskie i całkowicie odseparować Żydów od ludności niemieckiej.

# Zgon prezydenta Atatürka

## Dziś wybór nowego prezydenta Turcji

STAMBUŁ 10. 11. PAT. PREZYDENT REPUBLIKI TURECKIEJ ATATURK ZMARŁ DZIŚ O GODZ. 9 MIN. 5.

Ankara, 10. 11. PAT. Zgodnie z konstytucją turecką przewodniczący zgromadzenia narodowego Abdul Halik Renda automatycznie pełni tymczasowo obowiązki prezydenta do chwili wyboru nowego szefa państwa. Zgromadzenie narodowe zostało niezwłocznie zwołane i już jutro należy oczekiwać wyboru nowego szefa państwa tureckiego. Zgromadzenie narodowe zbierze się w godzinach porannych o godz. 11.

Jako następca Kemala Ataturka jest wymieniany generał Ismet Ineunu, były premier, który nie brał udziału w życiu publicznym od chwili ustąpienia ze stanowiska premiera we wrześniu r. ub. Ismet Ineunu liczy lat 58. Był on w ciągu ostatnich 13 lat najbliższym współpracownikiem Ataturka.

Były wymieniane również nazwiska marszałka Fevzi Chazmaka, szefa sztabu generalnego, oraz Fethi Okya, tureckiego ambasadora w Londynie. W kołach politycznych twierdzą jednakże, iż nie zgadzają się oni na postawienie swej kandydatury.

* * *

Stambuł, 10 11. PAT. Na wszystkich gmachach publicznych wywieszono dzisiaj rano flagi, opuszczone na znak żałoby, do połowy masztu. Meczety wypełniają tysiące wiernych. Dzienniki ukazały się z czarnymi obwódkami. Data pogrzebu nie została jeszcze wyznaczona.

## Powrót ochotników z Hiszpanii rządowej

Paryż, 10. 11. PAT. Między władzami francuskimi a hiszpańskimi doszło do porozumienia w sprawie ochotników zagranicznych w rządowej armii hiszpańskiej. Pierwszy transport tych ochotników, odesłanych z Hiszpanii w liczbie 2.000, ma przybyć na granicę francuską w sobotę wieczorem. Przed nim przybędzie transport ok. 300 rannych. Ochotnicy ci po przeprowadzeniu kontroli dokumentów osobistych zostaną bezzwłocznie odwołani do wnętrza kraju lub też skierowani zostaną do krajów, z których pochodzą.

Dr EZRIEL CARLEBACH

# ZDOBYCIE JAFFY

Telegramy donoszą: „Jerozolima została zajęta przez wojsko brytyjskie, a nawet „Times" zaopatruje telegram w duży nagłówek „Jafa w rękach wojska angielskiego". Czytając te nagłówki, nie wie się, co to ma oznaczać. Co to znaczy „zdobyta"? — czyż miasto przed tym nie znajdowało się w rękach angielskich?

Zdobyć, a zwłaszcza zdobyć miasto, znaczy, w zwyczajnym tego słowa znaczeniu: zająć twierdzę, opanowaną przez obcych, którzy powoli wycofują się, opuszczając jedną ulicę po drugiej, wśród ciężkich, krwawych utarczek o każdą piędź ziemi. I gdyby nawet istotnie tutaj, jak i w Jerozolimie, sprawa tak się nie przedstawiała, — czy fakt, że wspomniane dwa miasta zostały w końcu zdobyte, oznacza przynajmniej, że wróg raz na zawsze wyniósł się, że jego panowanie zostało złamanie, a terroryści już zupełnie bezwładni?

Są to pytania, które nasuwają się nie tylko za granicami Palestyny. Także tutaj, z odległości trzech minut drogi od zamkniętej na siedem spustów Jaffy, nie ma na nie żadnej odpowiedzi. Siedzi się po kawiarniach, czyta się wiadomości oficjalne, pochodzące z naczelnej komendy angielskiej, słucha w radiu, że „wojsko postępuje naprzód, że zajęło już tę lub ową część Jaffy, nie napotykając nigdzie na zbytnio silny opór" — i ludziom nasuwa się pytanie: co to znaczy, że „zajęto" jakąś dzielnicę? — A gdyby tak wojsko chciało natychmiast przemaszerować przez całe miasto, czy nie byłoby w stanie? A zajęcie miasta, czy oznacza istotnie fakt, że nie ma już terrorystów, że nie będzie już żadnych strzałów, skierowanych do Żydów?

Rozmawiając tak między sobą, mieszkańcy Tel Awiwu słyszą w dalszym ciągu strzały karabinów, armat i kulomiotów a czasem nawet detonację bomb. Wszyscy spoglądają na siebie i rodzi się nowe, trudne pytanie. Co się właściwie tutaj dzieje?

Trudno, bardzo trudno dostać się do Jaffy. Wojsko roztoczyło długi, żywy łańcuch dookoła miasta, wszystkie drogi i ścieżki zostały zamknięte. Od wielu dni nikt prócz wojska, nie postawił tam swej nogi. Ani urzędnicy państwowi, ani pracujący w porcie, nikt prócz kilku dziennikarzy, nie został tam wpuszczony.

A gdy już kto wchodzi — widzi Jaffę, ale — inną. Nie tę, którą znaliśmy od lat. Jaffa nie jest już miastem o charakterze wschodnim, arabskim.

Ruchliwe, wąskie, stale zapchane uliczki — wyglądają jak wymarłe. Zniknęły nagle przepełnione stare kawiarnie, zamknięto, wypełnione najrozmaitszą pstrokacizną sklepy, gościńce, na których tłoczą się arabscy robotnicy portowi i kupcy, prowadzący swoje wielbłądy, teraz są puste. Wszystko opustoszałe, wszystko jest gładkie, czyste, nie do poznania.

Nagle zamilkły typowe dla tego miasta głosy kupujących, targujących się chłopców, krzyczących na całe gardło kobiet, handlarzy, woziwodów, płaczących żebraków, modlących się szeików, nawołujących muezzinów i wszystkich, wszystkich, noszących na ustach stek przekleństw. Wszystko zamilkło. Prawdziwy cmentarz.

Kto zna Jaffę i widzi ją teraz, — jest przerażony.

Gdy w jasny dzień przechodzi się przez jedną z głównych ulic miasta, przez którą dawniej ledwo można się było przepchać, — dają się słyszeć tylko dudniące głucho kroki.

A gdy spojrzysz na sklepy, na przepełnione dawniej balkony, — stwierdzisz, że z domów bije melancholia grobowa. Okna są puste, zamknięte wszystkie okiennice, domy, wyglądają jak nagrobki.

Początkowo stan wyjątkowy trwał całą dobę, dzisiaj trwa 22 godziny. Przez całą dobę nie wolno się pokazywać na ulicach. Nikomu nie wolno nawet pokazać końca nosa, ne wolno ani na chwilę otworzyć drzwi. I taki stan oznacza właściwie „zdobycie" miasta.

Bo wydając zakaz opuszczania mieszkań — władze wojskowe dokonują już nie tyle operacyj wojskowych, ile raczej policyjnych, a mianowicie — rewizyj.

I tak, gdy wszyscy siedzą w swoich pokojach, władze wojskowe idą systematycznie od domu do domu, od drzwi do drzwi, od pokoju do pokoju i — rewidują. Około 8 kompanii żołnierzy obejmuje w ten sposób jedną dzielnicę po drugiej, powoli, regularnie, ulica za ulicą, nic nie opuszczając.

25 ludzi znajduje się w każdym oddziale. Około 20-tu żołnierzy angielskich, kilku żydowskich policjantów pomocniczych i dwie, trzy... Jemenitki, miejscowe kobiety lub dziewczęta









ARNOLD ZWEIG

# INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył
**Alfred Liefeld**

293)

Odnośne wydziały zajmą się badaniem lekarskim poszkodowanych oraz, gdy zajdzie tego potrzeba, ustaleniem wysokości odszkodowania pieniężnego. Czy pan jest zadowolony? Co ja zresztą mówię: to my jesteśmy zadowoleni, dziękuję więc panu za jego ofiarną służbę.

W ten sposób sprawiedliwości stało się zadość, i wszyscy wokoło swobodniej odetchnęli. Ober-Ost dowiódł, że potrafi rządzić zgodnie z postanowieniami Konwencji Genewskiej, dbając o interesy ludności terytoriów okupowanych o tyle, o ile pozwalały na to specyficzne warunki wojenne. Przyszły rząd niepodległej Litwy będzie mógł brać przykład z Niemców. Tymczasem...

Tymczasem jednak dnia 8 sierpnia mocarstwa zachodnie podjęły ofensywę w wielkim stylu. Na zoranym przez setki tysięcy pocisków terenie między Amiens a St. Quntin ruszyły do natarcia dywizje angielskie i francuskie, wspomagane przez oddziały amerykańskie. Sytuacja od razu zmieniła oblicze, bo tym razem przewaga nie była już, jak dawniej, po stronie Niemców. Jednolitość dowodzenia i geniusz strategiczny marszałka Focha zrobiły swoje. Z mgły porannej wynurzyły się groźne cielska czołgów, 13 dywizyj angielskich uderzyło na 6 niemieckich, rezerwy zaś wykruszono w bezskutecznych ofensywach letnich, i już pod wieczór waleczne bataliony 2 armii wycofały się od naciskiem nieprzyjaciela o 12 kilometrów wstecz, zostawiając w lejach, wyżłobionych przez granaty, poszarpane zwłoki poległych. Po przedpolu czołgali się jęcząc ranni, naprózno wzywając pomocy, w ręce wroga wpadło 12.000 jeńców niemieckich i 200 dział. Inne, równie mocne uderzenie skierowano przeciwko 18. armii. Zrozpaczone sztaby zdawały sobie wreszcie sprawę, że to początek końca i że tym razem żołnierz nie ponosi najmniejszej winy za klęskę. Od dawna już oficerowie prowiantowi i lekarze rozpowiadali na głos, że wyżywienie ma niepośledni wpływ na odporność duchową wojska i że w tych warunkach od wycieńczonego niedojadaniem żołnierza niewiele można wymagać. Mieszając do mąki na chleb coraz więcej kartofli, nie należy spodziewać się dawnej wytrzymałości i męstwa. Armia i tak już była zniechęcona ustawiczną blagą o ostatnim ciosie, który dobije nieprzyjaciela. Bajka o zwycięstwie, które jest tuż - tuż, przyprawiała wszystkich o mdłości. „Niech nam dadzą wreszcie święty spokój", dochodziły coraz liczniejsze głosy z okopów, „żryć nie dają, to niechże kończą cały ten bałagan"...

Fala paniki zalała dowództwa aż do samego N. D. A., które zresztą zrobiło co mogło, pchając w wyrwę wszelkie rozporządzalne rezerwy i nie szczędząc nawet oddziałów, wycofanych na odpoczynek. (Pewien podporucznik, nazwiskiem von Moon, otrzymał przy tym ciężki postrzał w plecy, sierżantowi liniowemu Wahlowi przestrzelono, czy też zgoła odstrzelono koniec nosa, kompanię zaś prowadził w odwrocie, nie tracąc ani jednego c. k. m., niejaki Kliem, którego awansowano na podporucznika i dowódcę kompanii). Po czterech dniach udało się jakoś zlepić front na nowo. Mimo to w Spaa zebrała się rada koronna, stając po raz pierwszy w obliczu pogromu i klęski. Uchwalono natychmiastowe wysłanie oferty pokojowej pod adresem prezydenta Wilsona. Z wielkim mozołem i trudem udało się kilku przebiegłym uczestnikom narady przekonać resztę, że warto jeszcze zaczekać, że „może sytuacja jeszcze się zmieni" i że to raczej Austriacy winni pierwsi wystąpić z propozycjami pokojowymi biorąc na siebie przykre odium sprawy. Jeśli zresztą o Austriaków chodziło, to od dawna już było wiadomo, że są u kresu sił i że młody Cesarz z trudem opiera się naciskom.

Wiadomości te — nie licząc mnóstwa innych — przywiózł do Kowna i Wilna po powrocie z Belgii pan Federle. Chytry i jowialny starszy pan miał z powrotem zająć stanowisko w Kijowie, by jak najdłużej i jak

żydowskie, władające językiem arabskim, znające miasto, ludzi i mające przystęp do kobiet arabskich.

Oddział taki wchodzi w pewną uliczkę, obejmuje jakiś dom, dostaje się do pierwszego mieszkania, przeszukuje je, konfiskując wszystko, co podejrzane, nakazuje mężczyznom opuścić mieszkanie i zejść na dół. I tak w drugim, trzecim mieszkaniu, aż do chwili, gdy przed domem, pod „opieką" angielskich bagnetów, gromadzi się 20-tu do 30-tu mieszkańców.

Ludzi tych prowadzi się następnie do — kontroli.

Kontrola odbywa się przy Alei Króla Jerzego, przed bankiem anglo-palestyńskim, właśnie w tym miejscu, gdzie niedawno podłożono bombę.

Przy małym stoliku siedzą trzej oficerowie angielscy. Oficerowie ci umieją trochę po arabsku, tyle, ile potrzeba im do śledztwa. Wszyscy mieszkańcy Jaffy przemaszerowują przed nimi. Przed jednym z nich — przechodzą zasadniczo nie podejrzani, wyciągnięci po prostu ze swych mieszkań Arabowie, którzy po kilku minutach wracają z powrotem do swych domów. Przed drugim defilują cudzoziemcy, a więc Egipcjanie, Haurańczycy, Syryjczycy i Arabowie z Transjordanii, a przed trzecim oficerem w końcu defilują podejrzani Arabowie, których natychmiast się aresztuje i odsyła do obozów koncentracyjnych.

A kto jest właściwie tym, co sądzi? Kto stwierdza, który z nich jest podejrzany, a który nie?

Sprawy te rozpatruje najdziwniejszy sąd, jaki kiedykolwiek w swoim życiu widziałem.

Ludzi tych sądzi „Sanhedryn", złożony z około 20-tu przestępców z Tel Awiwu.

Siedzą na fotelach zawodowi złodzieje, nożownicy, szmuglerzy i rozmaite ciemne typy, z tej awiwskiego świata podziemnego. Siedzą z założonymi nogami, jak dżentelmeni i są dumni z tego, że władza wezwała ich tutaj za płacą kilkudziesięciu piastrów dziennie, celem zidentyfikowania podejrzanych Arabów z Jaffy. Są bardzo dumni z siebie, gdyż wiedzą, że nie ma doskonalszych speców w tej dziedzinie od nich. Są oni w tym „fachu" znani, przez całe lata studiowali go we więzieniu. Znają dobrze swoich arabskich kolegów, którzy przesiadywali z nimi we więzieniu lub, sprawiedliwie rzecz biorąc, powinni z nimi siedzieć...

Oni wiedzą doskonale, kto jest podejrzany, a kto nie...

W środku, między Anglikami i byłymi aresztantami żydowskimi, w środku, między tymi dwoma światami, tymi dwiema instancjami, stoi oficer łącznikowy, znany komisarz policyjny w Tel Awiwie, a przez jego ręce przechodzi wyrok wydany na podejrzanych Arabów. Przed nim defiluje, niby trzoda, cała Jaffa, która zostaje podzielona na 3 obozy, na „sprawiedliwych", na „zdecydowanych" przestępców i na „zwyczajnych" Arabów...

Przypływają oni całymi szeregami, ze wszystkich krańców miasta, cała szumowina Jaffy. Przez piękną aleję króla Jerzego prowadzą ich kompanie wojskowe, które urządzają obławy. Przygnębiona nieco, ciągnie ta pstrokata falanga, wypełniająca Jaffę, jej szynki i banki, meczety i rynki.

Jeden nosi pyjamę, — w tym stroju wyciągnięto go z mieszkania. A oto stoją w szeregu członkowie kolonii niemieckiej; tutaj znowu starzy szeikowie, a obok murzyni sudańscy z lśniącymi zębami. Widać również bogatych effendich w koszulach jedwabnych, bosych chłopców do posyłek, perfumowanych frantów, majtków w niebieskich swetrach marynarskich i t. d. Widać rozczorchane czupryny, oprawne w złoto okulary, ropiejące twarze, szerokie, zuchwałe plecy, zapadłe, chude policzki, duże brzuchy, dziwaczne sylwetki.

Wszystkie te postacie, wyrwane ze środowiska, tworzą ciekawy obraz ludzi, wygnanych nagle ze swoich mieszkań, postawionych jeden obok drugiego pod bagnetami. Wszyscy, jak więźniowie nagle wyrzuceni na bruk, stają na komendę para za parą, defilując przed trybunałem przestępców...

A sądzeni są, przyznać trzeba, uczciwie. Jeśli kogoś z tych ludzi w ogóle nie znają i nie mają z nim nic wspólnego — momentalnie go uniewinniają. Niejednokrotnie powstają wśród „sędziów" spory: Czy ten wysoki Arab zajmuje się szmuglem opium lub po prostu kradnie, czy też popełnił jakąś zbrodnię? I w soczystym języku przestępców, toczą się spory aż do chwili, gdy zostaje wydany wyrok, przekazany oficerowi policji, a wyrok ten brzmi: „To niebezpieczny ptaszek, brać go".

Oczywista, że nie wszystko leży w ręku tych przestępców ze świata podziemnego. Jest rzeczą jasną, że każdy podejrzany jest badany przez angielskich oficerów, mających do dyspozycji cały album poszukiwanych przez policję terrorystów, album, w którym znajdują się najrozmaitsze podejrzane typy Arabów.

Lecz mimo to ci szpiedzy odgrywają dużą rolę w zdobywaniu Jaffy. Niestety — dość dużą rolę. Bo, jak dotąd, zgodnie ze zdaniem lorda Peela, główną przeszkodą w zwalczaniu terroru, to brak służby wywiadowczej w Palestynie, na której można by polegać, brak „Intelligence Service", która zajęła by się rejestracją aktywnych terrorystów. I jeżeli takiej służby wywiadowszej nie było dwa lata temu, ani dopiero dzisiaj! Ci policjanci arabscy, którzy służyli wiernie rządowi, zostali już dawno wymordowani, a reszta zupełnie otwarcie przystąpiła do band terrorystycznych, tak że nie ma Araba, który by udzielił jakichkolwiek informacyj. Jedynie przestępcy znają swoich kolegów i istotnie, po przeprowadzeniu takiej obławy, Jaffa zostaje ogołocona ze swoich wszystkich alfonsów, złodziei, bandytów, szmuglerów, lecz nie oznacza to w każdym razie, że zostaje ogołocona z terrorystów.

Całymi godzinami stałem tam w Jaffie, a oni defilowali przede mną. Niejeden z nich z gniewem i zaciętością spoglądał mi w twarz, a z oczu wyzierał bunt i konspiracja. Spoglądając w twarz niejednego z nich, miałem to uczucie, że właśnie ten mordował Żydów. Niejeden z nich drżał nerwowo, gdy patrzałem mu w oczy, i myślałem sobie: „Ty właśnie rzuciłeś bombę w Tel Awiwie, ty!" — Przypadkowo był to jeden z bogatszych Arabów, pochodzący z lepszej rodziny, nikt przeciwko niemu nie świadczył i został uwolniony. Lecz właśnie ten najniebezpieczniejszy element Jaffy nie został zdobyty.

Kinoteatr „WANDA" wyświetla przez drugi tydzień najweselszą a zarazem najzabawniejszą komedię sezonu

**PAWEŁ i GAWEŁ**

osnutą na tle popularnej bajki AL HR. FREDRY W rolach gł. ADOLF DYMSZA, EUGENIUSZ BODO, HELENA GROSSÓWNA. — Bomby humoru — Wybuchy śmiechu — Kartacze wesołości Dla młodzieży dozwolony. Zniżki ważne — W piątek 11 bm. o g. 10 i 12 przedp. W sobotę 12 bm. o g. 3 pop. W niedzielę dn. 13 bm. o g. 10 i 12 przedp. PORANKI FILMOWE z powyższego filmu

SZEFOWI NASZEMU P. LAZAROWI ORAZ BRATU JEGO P. HERZOWI PFEFFERBAUMOM przesyła wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ICH ukochanego BŁP. OJCA HIRSCHA PFEFFERBAUMA.

5595g PERSONAL F-Y „ARTEPOR" KRAKÓW.

---

najskuteczniej mistyfikować Austriaków, nie mających najmniejszego pojęcia o kłopotach swych sojuszników. Generał Clauss tronował, jak zwykle, na sofie w swoim gabinecie, słuchając wynurzeń poczciwego Schwaba, którego znał, jako doskonałego specjalistę, nie podejrzewając go jednak nigdy o tyle przebiegłości. Olbrzymi generał stwierdził po rozmowie z Federle, że oto gaśnie już gwiazda Schieffenzahna. O starym Lychowie w ogóle nie było już mowy. Jaką też minę miałby Winfried, gdyby mu powiedziano, że to właśnie Clauss udzielił pamiętnego wieczora na pokładzie „Rusałki" carte blanche Bucheneggerowi w nauczeniu młodego młodego oficera rozumu? Inna sprawa, że nauczka była ostra, nawet za ostra. Że jednak mała Osann przypłaciła życiem całą historię, nie ma w tym za grosz czyjejkolwiek winy. I któż to wówczas miał przeszkodzić w przeprowadzeniu intrygi? Czy czasem nie Wreech? Mały wysiłek doskonałej pamięci generała, a przed jego oczyma stanął Wreech, obładowany butelkami wina, które przyniósł z pod pokładu. Obok niego wynurzyła się z niepamięci twarz majora Krottmayra, jego binokle, długie wąsy, oświetlone drżącymi na świetle płomykami świec. Tak, adiutant również był obecny. Złapała go jednak później gorączka, a teraz jest już od kilku tygodni na urlopie zdrowotnym w Górnej Bawarii, gdzie jeszcze pono nie wrócił do sił. Cóż robić mój Winfriedku mały? Musisz grzecznie przełknąć pigułkę, zaaplikowaną przez złośliwy los. Czekają nas, i to niebawem, znacznie gorsze tarapaty. Każdy teraz otrzyma za swoje — czy chce, czy nie chce. Przejdź, chłopcze, do porządku nad urazą, jeśli zaś zbrzydło ci życie, proś o przeniesienie na front. I generał Clauss podsunął generałowi Federlemu pudełko z cygarami, prosząc go o poufną wiadomość, jak też podziałały na czcigodnego kwatermistrza jeneralnego ostatnie wydarzenia.

Inaczej potraktował sprawę baron Ellendt. Wskazującym palcem o długim, szpiczastym paznokciu wodził po liście urlopowej w której Winfried był na samym dole, zarówno dlatego, że najpóźniej przybył do Ober-Ostu, jak i ze względu na nazwisko, rozpoczynające się od litery W.

— To trzeba zmienić — ozwał się baron pod adresem pana von Gorsego. — Chłopaka powierzył mi generał von Lychow, mam więc w stosunku do niego zobowiązania. Czuję się poniekąd odpowiedzialny za jego losy. Teraz trzeba go jak najprędzej wysłać na urlop, by odetchnął innym powietrzem i wrócił do równowagi. Jeżeli zaś poprosi o przeniesienie na front, to spróbuję mu to wyperswadować. Po urlopie może prośbę ponowić, wtedy pogadamy.

— O ile, oczywiście — wtrącił von Gorse — wyniki kwarantanny będą dodatnie.

Ellendt skinął twierdząco głową:

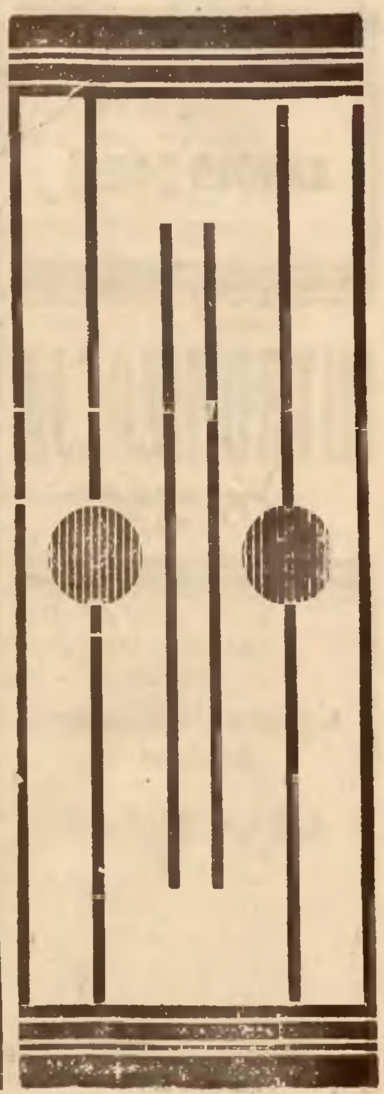
— Inna sprawa, że i w Niemczech niełatwo obecnie znaleźć miejsce na rekonwalescencję, zwłaszcza gdy kogoś los doświadczył tak ciężko. Z całą pewnością chłopak ma tu pod względem odżywiania i opieki lepiej, niż w dowolnym sanatorium niemieckim. Tylko że to nie wystarcza, bo Winfriedowi potrzebny jest ktoś bliski, przed kim mógłby się wygadać. Musi to być osoba, która mogłaby mu udzielić pociechy i wydobyć z depresji.

Tu Ellendt zniżył głos, jakkolwiek rozmowa odbywała się w gabinecie służbowym, odizolowanym od reszty świata:

— Muszę panu wyznać, drogi poruczniku von Gorse, że nie rozmawiałem z nim jeszcze i, między nami mówiąc, nie czuję się na siłach taką rozmowę przeprowadzić. Nie mogę spokojnie myśleć o jego nieszczęściu. Po prostu nie czuję się dostatecznie uodporniony.

I baron zatkał oburącz uszy

(C. d. n.)



## *Wywiad z autorem „Im Westen nichts Neues"*

# Remarque o sobie, o Niemczech i o Żydach niemieckich



PARYŻ, w listopadzie.

Erich Maria Remarque, autor pamiętnej książki „Im Westen nichts Neues", udzielił przedstawicielowi „Les Nouvelles Litteraires" wywiadu — jednego z najciekawszych i najbardziej sensacyjnych jakie ukazały się.

Najpierw Remarque zaczął od siebie: — Wojna przerwała moje studia. Po zawarciu rozejmu nie mogłem ich kontynuować — wszystko to co było przed czterema laty na leżało już do całkowicie innego świata. Zająłem się automobilizmem, otwierając mały warsztat samochodowy. Po zamknięciu tej budy byłem przez pewien czas przedstawicielem firm handlowych, członkiem bandy cyganów, włóczących się po Niemczech a w końcu — organistą w małym kościółku. Przez ten cały czas pisałem — całe strony artykułów, sztuk i powieści, które nigdy nie ujrzały dziennego światła. Byłem też redaktorem pewnego pisma sportowego. Na mojej literackiej karierze zaciążyła książka „Na zachodzie bez zmian". Etykietka autora wojennych wspomnień przylgnęła do mnie — sława człowieka, który stał się specem pewnego gatunku literackiego zaciążyła mi jak tornister żołnierski. Nie mogłem już nic innego pisać — nie pozwalano mi. Pisałem tę książkę nie na oślep, jako wspomnienia człowieka który przeszedł piekło okopów, były one wynikiem lektury i studiów literackich. Hemingway na uczył mnie techniki pisarskiej, od niego przejąłem metodę pisania wprost od siebie. Daje to olbrzymią swobodę pisarzowi — z drugiej jednak strony zacieśnia nieco horyzont: wszystko widzi się tylko z jednej perspektywy własnego ja, podczas gdy pisząc utwór w osobie trzeciej, można być mniej subiektywnym, pokazywać sprawy od różnych stron. Hemingway nauczył mię jeszcze jednej rzeczy: postać głównego bohatera, opowiadającego akcję książki, nie może dominować nad innymi postaciami, przeciwnie musi być od innych skromniejsza i mniej ciekawa. Należy ją tylko otoczyć galerią wybitnych indywidualności.

Z kolei przechodzi Remarque do literatury niemieckiej:

— Literatura emigracyjna zapatrzona jest wciąż w utracone Niemcy i przez to specjalna, dla innych nieciekawa. Literatury w obecnym państwie niemieckim nie ma, dyktatury nigdy i nigdzie nie sprzyjają wielkiej twórczości. Talenty są — ale w ukryciu. Co natomiast rekompensuje brak wielkiej literatury współczesnych Niemiec, to niebywałe sukcesy polityczne. Sykcesy, jakich jeszcze nigdy Niemcy nie odnosili... Osobiście nie tęsknię za krajem. Jakkolwiek jestem wygnańcem politycznym, stałem się dobrowolnym wygnańcem już dziesięć lat temu. Po ukazaniu się mojej książki „Na zachodzie bez zmian" przez dwa lata jeździłem autem po Europie. Wtedy to z zebranych pieniędzy kupiłem sobie malutki domek w Szwajcarii.

Dlaczego jeszcze nie tęsknię do Niemiec — nie jestem Żydem. Rodowici Niemcy na emigracji bardzo szybko i dobrze aklimatyzują się w obcym środowisku. Dla Żydów, na rodu bez ojczyzny, Niemcy stały się drugą ojczyzną. Byli oni najlepszymi patriotami niemieckimi. Z wyjazdem poza granice swojej przybranej ojczyzny zwlekali do ostatniej chwili. I teraz jeszcze wpatrzeni są w obraz utraconych Niemiec. — Mnie osobiście jest dobrze. Część roku spędzam w Szwajcarii, część na włóczędze po świecie. Ostatnio przebywałem w Hollywood, gdzie filmuje się moja powieść „Towarzysze". Podczas takiej włóczęgi, w pokoiku wynajętym czy w jakimś obskurnym hotelu pisze mi się najlepiej. Mój szwajcarski domek okazał się za nadto miły aby pracować w nim. Mam tam swoje meble piękne dywany, ulubione psy i widok, który odrywa od wszelkiej roboty.

Nieprawdą jest jednak, że pisać można tylko w ciężkich warunkach materialnych. Zabijają one niejednokrotnie twórczość tak jak zbytni dostatek. Dla pisania trzeba mieć przede wszystkim spokój. Inna sprawa, że tego spokoju dzisiaj nikt mieć nie może. Nie tylko pisarz, który nigdy właściwie go nie miał i zawsze stał wobec niepewnego jutra — ale każdy przeciętny człowiek.

Żyjemy w czasach nieuregulowanych, nikt nie jest w stanie powiedzieć, co będzie robił za pięć lat a nawet jeszcze wcześniej. Dawny los artystów stał się dzisiaj udziałem wszystkich. Zmieniło się wszystko po wojnie nawet miłość. Dzisiaj mężczyzna kocha szybko i z pasją, jak gdyby jedyną towarzyszkę na jakiejś samotnej wyspie. Inna sprawa, że dzisiejsza kobieta musi dzielić z nim wszystkie trudy, zastępować utracone złudzenia. Poza tym wielu ludzi boi się miłości ze względu na niepewność jutra.

Remarque — czterdziestoletni szczupły człowiek, o jasnych włosach i podobnym obliczu niczym nie przypomina dawnego kombatanta. Wygląda raczej na człowieka interesu, który zatrzymał się w drodze. Rozrzucona walizka, otwarta maszyna do pisania. Na stole waza goździków. — Przepraszam, mówi pisarz na zakończenie, że nie przemyślałem tych pytań na które trzeba było odpowiedzieć, ale myśleć — to starzeć się. A na to nie mam chęci.





**Kino „ALBRIA" Starowiślna 21** Dziś arcydzieło produkcji polskiej **GRANICA**

Role główne: Barszczewska, Żelichowska, Ćwiklińska, Wysocka, Pichelski, Samborski, Zelwerowicz, Cybulski, i inni. Granica to film miłości i pożądania, występku i grzechu moralności i kompromisu! Granica to arcydzieło sztuki, jakiego dotąd nie było! Szczegóły w afiszach.


## *Przegląd gospodarczy*

# Projekt nowych ulg w podatku obrotowym

Ministerstwo Skarbu przesłało izbom przemysłowo handlowym projekt rozporządzenia o ulgach w podatku obrotowym.

W myśl tego rozporządzenia zwalnia się od podatku obrotowego na okres dziesięcioletni świadczenia wykonywane z wynajmu miejsc postoju dla pojazdów mechanicznych, obsługi technicznej pojazdów mechanicznych na tzw. „stacji obsługi" i prowadzenie w obrębie gmin wiejskich suszarni i międlarni lnu.

Na okres pięcioletni miałyby być zwolnione od podatku obrotowego świadczenia wykonywane z tytułu: a) wyświetlania filmów przez administrację wojskową wyłącznie dla osób wojskowych we wszystkich miejscowościach, w których niema żadnego prywatnego przedsiębiorstwa kinematograficznego, b) prowadzenie kasyn wojskowych we własnym zarządzie przez administrację wojskową c) urządzania wystaw i targów z udziałem wystawców i firm zarówno krajowych jak i zagranicznych, a polegające na wynajmowaniu hal i terenów wystawowych, stoisk itp., oraz odpłatnem udostępnianiu eksponatów zwiedzającym, d) najmu pomieszczeń wyłącznie młodzieży szkół akademickich w tzw. „domach akademickich" prowadzone we własnym zarządzie przez fundację i zrzeszenia, e) prowadzenia łaźni rytualnych przez żydowskie gminy wyznaniowe f) sprzedaży wyłącznie znaczków pocztowych poza zakładem handlowym lub przemmysłowym.

Na okres dwuletni miałyby być zwolnione od podatku obrotowego świadczenia wykonywane przez stowarzyszenia rolników o charakterze ogólno zawodowym, jak centralne, wojewódzkie i okręgowe towarzystwa organizacji kółek rolniczych — kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, koła młodzieży wiejskiej, polegających na: a) organizowaniu spędów oraz zsypów, b) przymowaniu od poszczególnych rolników wszelkich produktów rolnych, przeznaczonych na sprzedaż przy pomocy organizacyj społeczno rolniczych, c) przerachowywaniu, rozsortowywaniu i przyjmowaniu do sprzedaży tego towaru, d) załadunku i transporcie e) asekuracji, f) oddaniu do sprzedaży instytucjom trzecim lub pośrednictwie przy sprzedaży na rachunek rolników dostawców i inkasowaniu należności i wypłacie jej rolnikom dostawcom.

W dalszym ciągu projekt rozporządzenia Ministerstwa Skarbu przewidują. że obniża się na okres pięcioletni stawki podatku obrotowego: 1) do 2,1 proc. od obrotów, osiągniętych przez hotele, pensjonaty, domy wycieczkowe i schroniska, w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 15 września 1938 r. w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego, 2) do 1,5 proc. od obrotów benzyną, 3) do 1,5 proc. od obrotów osiągniętych przez: a) przedsiębiorstwa żeglugi śródlądowej, b) schroniska turystyczne, prowadzone w budynkach, położonych w odległości conajmniej 3 km od stacji kolejowej lub linii autobusowej, a należących z tytułu własności lub dzierżawy do zrzeszeń działających na podstawie prawa o stowarzyszeniach i 4) do 0,8 proc. od obrotów osiągniętych z hurtowej sprzedaży (wyłącznie do dalszej odsprzedaży) pism periodycznych.

## Ustawa przemiałowa będzie znowelizowana

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do prac wstępnych nad przygotowaniem wniosków do nowelizacji ustawy o popieraniu gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen płodów rolnych.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że po przeprowadzeniu rozmów pomiędzy zainteresowanymi resortami gospodarczymi, ministerstwo skarbu zwróciło się z zapytaniami oraz zażądało informacyj od prezesów wszystkich izb skarbowych w kraju. Prezesi izb skarbowych mają się w najbliższym czasie zwrócić o materiał informacyjny do poszczególnych urzędów skarbowych oraz urzędów akcyz i opłat skarbowych o przygotowanie wniosków opartych na dotychczasowych doświadczeniach w dziedzinie nadzoru nad wykonywaniem ustawy oraz w dziedzinie funkcjonowania zasad w rozporządzeniach przemiałowych.

Ministerstwo skarbu oczekuje odpowiedzi ze strony terytorialnych izb skarbowych w ciągu najbliższych 2 tygodni a po tym terminie nadesłane odpowiedzi staną się przedmiotem dalszych badań i uzgodnień, które doprowadzić mają do ustalenia koniecznych zmian w obowiązującej dziś ustawie przemiałowej.

# „Radiofonia polska w dwudziestolecie Niepodległości"

20-lecie Niepodległości naszego Państwa każe nam podsumować wyniki osiągnięte na różnych polach pracy w odrodzonej Polsce. Wśród zestawień nie może oczywiście zabraknąć i radiofonii polskiej.

Jeśli rzucimy okiem wstecz, na to, co radjofonja polska zrobiła w tym okresie, zobaczymy, że zarówno w dziedzinie inwestycyj materialnych, jak i w dziedzinie sukcesów moralnych i artystycznych jest czym pochwalić się przed społeczeństwem.

W dziedzinie inwestycyj technicznych, Polskie Radio, dzięki stworzeniu własnych warsztatów w Warszawie, uniezależniło się od zagranicy. Wszystkie stacje Polskiego Radia budowane, względnie modernizowane po roku 1935, pochodzą z własnych warsztatów Polskiego Radia, co ma pierwszorzędne znaczenie w usamodzielnieniu w dziedzinie przemysłu radiotechnicznego. Wybudowano w Warszawie drugą stację radiową p. n. „Warszawa II". Wzmocniono stację krakowską do 10 kw., kończy się budowa stacji łódzkiej. To są trzy o sile po 10 Kw stacje Polskiego Radia, tworzące t. zw. siec wielkomiejską. Spośród stacyj 50 Kw. regionalnych, przewidzianych w planie inwestycyjnym, pracują już nowe stacje we Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Baranowiczach, a kończą się prace nad budową nadajników 50 Kw dla Katowic i Łucka. Uruchomiono w celach eksperymentalnych i wyszkoleniowych stację telewizyjną w Warszawie.

Dziś Polskie Radio rozpoczęło pracę nad wzmocnieniem centralnej stacji Polskiego Radia w Raszynie, dzięki czemu główna stacja Polskiego Radia otrzyma aparaturę, która podniesie moc tej stacji, ze 120 Kw na 300 Kw, z tym, że w wypadku istotnej potrzeby, będzie można natychmiast pracować tą aparaturą, z energią 600 Kw w antenie. Ten olbrzym zapewni naszej radiofonii stanowisko w świecie odpowiednie do interesów naszego państwa, ajest nie tylko miarą ambicji naszej radiofonii, ale miarą zadań, jakie stawia jej polska racja stanu.

Równolegle do planu inwestycyj technicznych — realizowany jest plan budowy specjalnych gmachów, zaprojektowanych z góry dla celów radiofonii. Pierwszy w Polsce gmach, wybudowany specjalnie dla celów radia, powstał w Katowicach, drugi w Baranowiczach, budowa trzeciego kończy się w Łodzi. Rozpoczęto budowę gmachu w Łucku, po czym w kolejności otrzymają własne gmachy, rozgłośnie: we Lwowie, Poznaniu i Krakowie.

Odrębne miejsce w planie inwestycyjnym zajmuje gmach Centrali Polskiego Radia w Warszawie, ktory stanie przy zbiegu ulicy Puławskiej i Batorego, w pobliżu Placu Unii Lubelskiej.

Inwestycje te, oparte o własne kapitały Polskiego Radia, udało się zrealizować, dzięki silnemu wzrostowi abonentów Polskiego Radia, jaki dał się zaobserwować począwszy od roku 1935.

Dla zobrazowania dynamiki akcji radiofonizacji kraju, rozwiniętej przez radiofonię polską w ostatnich czasach, wystarczy przypomnieć, że w ciągu pierwszych 9-ciu lat istnienia radiofonii polskiej osiągnięto cyfrę 311.287 abonentów. Natomiast w ciągu następnych czterech lat przybyło 619.750 nowych abonentów Polskiego Radia, co dało na dzień 1 maja 1938 r. ogólną cyfrę 931.037 abonentów Polskiego Radja zwiększając stopień radiofonizacji kraju na 1000 osób ludności, z 9,4 — na 27.0.

Rozległą dziedzinę działalności programowej Polskiego Radja można ująć jedynie w najbardziej zasadniczych syntetycznych rzutach.

W dziedzinie aktualności osiągnięto zupełną równoległość wypowiedzi Polskiego Radia z wymaganiami polskiej racji stanu, a w dziedzinie oświatowej przepojono program najwyższymi wartościami społecznymi i kulturalnymi.

Stworzono i rozbudowano do poważnych rozmiarów radiofonię szkolną, powiększono niemal dwukrotnie i wzbogacono radiofonię dla rolników, w ostatnich wreszcie czasach objęto również programem radiowym tematy specjalnie interesujące warstwę robotniczą, rzemieślniczą i kupiecką. Duży nacisk położono na audycje popularne, dostępne dla wszystkich słuchaczy.

Jeśli chodzi o działalność artystyczną, zarówno literacką, jak i muzyczną, to stwierdzić trzeba, że Polskie Radio nie tylko nadaje i organizuje programy, ale w wielu wypadkach skutkiem specjalnych właściwości naszego życia artystycznego, tworzy je od podstaw. Polskie Radio nie tylko — jak radiofonie zagraniczne — czerpie do swego programu wartości już istniejące, ale wyczarowuje wartości nowe. Stworzono sześć orkiestr: dwie w Warszawie, po jednej we Lwoie, Wilnie, Poznaniu, Katowicach. Stworzono w Warszawie chór, zorganizowano bibliotekę muzyczną. Zaproszono do współpracy kompozytorów, celem spolszczenia repertuaru muzyki rozrywkowej, wydobyto z zapomnienia mnóstwo utworów dawnych polskich kompozytorów, zebrano nieznane dotąd pieśni ludowe, przypomniano i zaznajomiono słuchaczy z sylwetkami niemal wszystkich kompozytorów polskich — jednym słowem, dokonano w dziedzinie muzyki polskiej wiele pracy, aby zbliżyć ją do ogółu słuchaczy i uczynić ją wszystkim słuchaczom czymś bliskim i powszechnie znanym. Nie tylko zresztą słuchaczom polskim. Fale radiowe łatwo docierają za granicę i automatycznie niejako szerzą tam znajomość naszej kultury, a w dodatku — Polskie Radio drogą wymiany całych programów i wymiany artystów, przyczynia się do zaznajomienia zagranicy z naszą muzyką.

Jeśli chodzi o literaturę — to Radio również nie ogranicza się do recytowania przed mikrofonem utworów napisanych do druku, lecz ma własny gatunek literacki — słuchowisko. Dziś już, prawie wszyscy czołowi pisarze polscy wypowiadali się w tej formie przed mikrofonem, budząc u słuchaczy wzruszenia innymi wartościami niż w teatrze i kinie. Zresztą i w dziedzinie recytacji, a więc i tam, gdzie radio w milionach uszu niejako powiela utwór literacki, ma ono również wiele zasług, gdyż takiej propagandy dla żywego słowa literackiego, jak w okresie istnienia radiofonji nie było jeszcze nigdy. Radio stwarza wokół siebie atmosferę literacko - artystyczną: grupuje pisarzy, muzyków, literatów, daje im audytorium na innym terenie nieosiągalne. Prawdą jest, że wiele rzeczy nadawanych przez radio słucha się pobieżnie, ale trwałość oddziaływania radia jest tak uporczywa, że dla każdego słuchacza, nadchodzi kiedyś chwila uważnego słuchania, chwila wzruszenia treścią audycji radiowej.

W dziedzinie oświatowej radio spełnia nie mniejszą rolę. Gdybyśmy chcieli wydrukować wszystko to, co w radiu w ciągu roku nadaje się, jako prelekcję, odczyty, pogadanki, informacje itd., otrzymalibyśmy niemal codziennie 200 stronnicowy tom normalnego formatu książkowego, tom, na który składałyby się wypowiedzi wszystkich ludzi, którzy spełniają w naszym społeczeństwie rolę przodowniczą w dziedzinie oświaty, kultury, literatury, nauki, sztuki, ekonomii i t. d. Prowadząc wielostronną działalność oświatową, radio nie naucza, i to jest odrębne jego stanowisko — ale budzi zainteresowanie się wszystkim, co dotyczy słuchacza i społeczeństwa, Polski i świata.

W 20-lecie Niepodległości radiofonia polska — to najmłodsze dziecko XX wieku — stanąć może do raportu z otwartą przyłbicą i z dumą uczciwie spełnionego obowiązku.

J. R.


## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

**Piątek, godz. 4 popoł.: „Stary mąż", godz. 8 wiecz. „Gałązka rozmarynu".**

## TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7

**(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")**

**Piątek, godz. 8.45 wiecz.: „Proces".**

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

**ADRIA:** „Granica" (Barszczewska, Wysocka, Samborski i in.).

**APOLLO:** „Florian".

**ATLANTIC:** „Marco Polo" (Gary Cooper) i „Jan" wg. sztuki teatralnej (Annabela, Wiliam Powell).

**LOPP:** „Miłość i łzy kobiety".

**PROMIEŃ:** „Robin Hood" (Errol Flynn i Olivia Havilland).

**SCALA:** „...odelka" (Jean Crawford, Spencer Tracy).

**STELLA:** „Włóczęgi północy" oraz „Śmiertelni wrogowie".

**SZTUKA:** „Ostrożnie profesorze" (Harold Lloyd).

**ŚWIT:** „Królewna Śnieżka" (Chór Dana)

**UCIECHA:** Więzienie bez krat (w roli głównej Corinne Luchaire).

**WANDA:** „Paweł i Gaweł" (Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna).





## *Piątek, 11 listopada*

### STACJE KRAJOWE

**KRAKÓW.** 6.57 Pieśń poranna; 7 Dziennik poranny; 7.15 „Od mazurka Dąbrowskiego do I Brygady", audycja muz.; 8.15 Muzyka polska w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 8.45—13 W 20-tą rocznicę Niepodległości Polski — transmisje uroczystości z Warszawy i rozgłośni regionalnych 1) Nabożeństwo, 2) Defilada, 3) Reportaże; 13 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, Chór solistów pod dyr. J. Kołaczkowskiego, Rena Kopaczyńska (śpiew), Szczepko i Tońko (dialog), Henryk Sienkiewicz (skrz.), Józef Wiesaczek (konferencjerka); 14.30 „Wojsko polskie w pieśni ludowej" audycja muz. w oprac. M. Obsta i Kazimierza Plucińskiego; 15 „Polska w dniu 11-go listopada 1918 r.". Audycja zbiorowa z rozgłośni polskich; 16 Transm. z sali Domu Katolickiego „Roma" w Warszawie: „Dzień wolności — dzień radości", koncert rozrywkowy w wyk. zwiększonej orkiestry Fel. Dzierżanowskiego, J. Godlewskiej (sopr.), J. Klimaszewskiego (tenor), chóru A. Zaremby, M. Maszyńskiego (recytacje) H. Ładosna (konferencjerka); 18 „Symfonia Polski Odrodzonej", montaż literacko-muzyczny; 19 Przemówienie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza; 19.15 Polska muzyka w wyk. Małej Orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 20 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej uroczystego koncertu w wyk. połączonych orkiestr Polskiego Radia i Filharmonii Warszawskiej oraz chóru Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga z udziałem St. Zawadzkiej (śpiew) M. Janowskiego (śpiew), H. Sztompki (fort.) i Z. Dygata (fort.) w przerwie o godz. 21 dziennik wieczorny (15 min.); 22.15 „Wielkości, komu nazwę tę przydano" — aud. literacko-muzyczna w opr. i reżyserii Jerzego Ronarda Bujańskiego; 22.45—23.55 z Wilna Koncert orkiestry wojskowej; w przerwie o godz. 23—23.10 z Warszawy ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteor.

* * *

**WARSZAWA.** 6.57—23.55 p. Kraków.

**KATOWICE.** 6.57—23.55 p. Kraków.

**LWÓW** 6.57—23.55 p. Kraków.

**ŁÓDŹ.** 6.57—23.55 p. Kraków.

### STACJE ZAGRANICZNE

**JEROZOLIMA** (449.1) 12.30 Sygnał czasu, program arabski. 13.10 Dziennik południowy (po angielsku). 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego. 16 Sygnał czasu komunikaty, kącik młodzieży angielskiej. 16.45—18.30 Program arabski. 18.30 Program hebrajski: recytacje biblijne w wykonaniu Arona Kahana (wyjątki z księgi Berejszit i z księgi Królów). 18.40 „Wczoraj dziś i jutro" słuchowisko w radiofonizacji A. Lubraniego, w wykonaniu zespołu dramatycznego młodzieży pod kierownictwem artysty „Habimy" C. Friedlanda, 19 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.15 Koncert utworów Haendla w programie uwertura do „Samsona" i inne. 20.15 Komunikat meteorol., dziennik wieczorny (po angielsku). 20.30 „Stare cmentarze na Dalekim Wschodzie", pogadanka gen. sir. Herberta A. Harta. 20.40 Słuchowisko: „Z czasów wojny światowej"; 21.12 „God save the King", koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FLAM.: Muzyka kameralna. DROITWICH: Recital śpiewaczy. 18.20 Muzyka lekka. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. SOFIA: Pieśni popularne. TALLIN: 18.05 Koncert kwartetu banjolistów. PARIS PTT.: 18.30 Koncert chóru. RYGA: 18.45 Łotewskie pieśni ludowe. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy.

19 LONDYN REG.: Aud. muzyczna. SOFIA: „La Traviata" — opera Verdiego. TALLIN: Aud. z ok. rocznicy Niepodległości Rzeczpospolitej Polskiej. RADIO ROMANIA: 19.35 Transm. z Opery. SZTOKHOLM: 19.50 Muzyka jazzowa.

20 DROITWICH: Koncert. LUBLANA: Koncert. SOTTENS: Koncert muzyki współczesnej. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. MONTE CENERI: 20.15 Koncert muzyki współczesnej. LONDYN REG.: 20.30 Koncert Chopinowski Eilleen Joyce. PARIS PTT.: Program rozrywkowy. LUKSEMBURG: 20.45 Koncert piosenkarzy. HILVERSUM I.: 20.55 Koncert orkiestrowy.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert. SOTTENS: Koncert orkiestrowy RZYM: „Szczęściarza" — operetka Mario Costy. MEDIOLAN. Koncert orkiestrowy. DROITWICH: Koncert. LUBLANA: 21.10 Muzyka kameralna. PARIS PTT.: 21.30 Koncert ork. symfonicznej. SZTOKHOLM: Pieśni k. R. Straussa.

22 LUKSEMBURG: Koncert reklamowy. BEROMÜNSTER: 22.05 Muzyka rozrywkowa. SZTOKHOLM: 22.15 Rapsodia szkocka w wyk. ork. DROITWICH: 22.25 Muzyka lekka. FLORENCJA: 22.30 Muzyka taneczna.

23 FLORENCJA: FLORENCJA: Muzyka taneczgna. BRUKSELa FRANC.: 23.10 Muzyka jazzowa. MEDIOLAN: 23.15 Muz. taneczna. HILVERSUM I.: 23.20 Muzyka węgierska. DROITWICH: 23.50 Muzyka kameralna.

### *Americana*

— Hallo, Betty, słyszałam, że wyszłaś za mąż za Billa! A ja myślałam, że to tylko flirt.

— Bill też tak myślał...

# KRONIKA

| LISTOPAD | Wschód słońca 7 g 51 m |
|---|---|
| **11** | Zachód słońca 3 g 46 m |
| PIĄTEK | 17 Cheszwan 5699 |

— OD REDAKCJI: „Dzienniczek“ ukaże się w jutrzejszym, sobotnim numerze.

—oo—

## Wiceburmistrz Jerozolimy przyjeżdża do Krakowa

Na zaproszenie Reprezentacji Organizacyj syjonistycznych i Dyrektorium Keren Haje sod w Krakowie przyjeżdża do nas wiceburmistrz Jerozolimy dr Daniel Auster, bawiący w Polsce.

Zapowiedź przyjazdu zasłużonego przedstawiciela jiszuwu palestyńskiego wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Dr Auster stoi od szeregu lat na czele samorządu Jerozolimy i cieszy się dla zalet intelektu i charakteru powszechnym szacunkiem Żydów palestyńskich. W czasie najgorętszych dni w Palestynie nie opuszczał swego eksponowanego posterunku a w ubiegłym roku, kiedy arabski burmistrz Jerozolimy musiał opuścić swe stanowisko, został dr Auster faktycznym gospodarzem stolicy Palestyny, na którym to stanowisku pozostawał przez blisko rok.

Dr Auster podejmowany będzie w naszym mieście na uroczystym przyjęciu, oraz weźmie udział w imprezach, których terminy podamy.

## Odznaczenie prokuratora krakowskiego

Prokurator dla spraw politycznych w krakowskim Sądzie Okręgowym dr. Kazimierz Ojrzanowski odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi.

## Zmiany w sądownictwie

Jak słychać sędzia śledczy dr. Rossdorf przechodzi w najbliższym czasie z krakowskiego Sądu Okręgowego do Sądu Okręgowego w Warszawie, gdzie obejmie stanowisko sędziego śledczego

## Cenne wyniki badań archeologicznych pod Krakowem

Na posiedzeniu Komisji Prehistorycznej Polskiej Akademii Umiejętności prof. Albin Jura przedłożył niezwykle cenne dla nauki polskiej wyniki przeprowadzonych przez siebie badań w Przegorzałach pod Krakowem, które dowodzą, że Kraków i Ziemia Krakowska są najstarszą kolebką naszej prehistorii.

W czasie swych badań prowadzonych w lecie prof. Jura natrafił na stanowisko łowców mamuta z epoki ostatniego zlodowacenia. W odkrytym obozowisku na lewym brzegu Wisły tuż pod Krakowem znaleziono 1745 okazów wyrobów krzemiennych, resztki kłów mamuta oraz palenisko. Cały zespół odkrytych przedmiotów należy do t. zw. kultury orinjackiej młodszej, której stanowiska znane są w innych krajach Europy, a u nas w Polsce na górze św. Bronisławy wzdłuż obecnej drogi do Kopca Kościuszki w Krakowie, w jaskiniach Ojcowskich, w Piekarach k. Tyńca i na Podolu nad Dniestrem.

Stanowisko odkryte przez prof. Jura leżało na głębokości 7 mtr. pod powierzchnią uprawnej ziemi. Widok tego osiedla określany jest w przybliżeniu na 30 tys. lat przed Chrystusem.

## Zniesiony wyrok sądu przysięgłych

Wyrokiem sądu przysięgłych z dnia 19 marca br. zostali zasądzeni dwaj mieszkańcy Wyciąża pod Krakowem — Ludwik i Józef Stanecki na kary 5-letniego więzienia. W czasie zabawy wiejskiej wzięli oni udział w bójce, w czasie której Jeleń postrzelił jednego z uczestników zabawy, a Stanecki namawiał go do tego czynu. Obaj zostali uznani winnymi usiłowanego zabójstwa.

Na skutek wniesionej skargi kasacyjnej sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który zniósł wyrok sądu przysięgłych, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wczoraj odbyła się rozprawa w sądzie krakowskim, gdzie Jeleń został zasądzony na trzy lata więzienia, Stanecki na jeden rok więzienia.

# Strażacy z aparatami tlenowymi walczyli z ogniem w śródmieściu Krakowa

W śródmieściu Krakowa wybuchł wczoraj w godzinach przedpołudniowych groźny pożar. — Około godz. 10.30 przedp. zaalarmowano straż pożarną, że w realności przy ul. Jagiellońskiej l. 6 wybuchł ogień. Straż pożarna wyjechała natychmiast na miejsce, gdzie stwierdziła, że akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona.

Pożar powstał w realności przy ul. Jagiellońskiej l. 6. W piwnicach tej realności znajdują się duże ilości skrzyń, należących do firmy Bracia Korn przy ul. Szewskiej. Pożar wybuchł w piwnicach i rozszerzał się z gwałtowną szybkością, znajdując podatny materiał w skrzyniach i słomie.

Strażacy nie mogli dostać się odrazu do jądra pożaru, gdyż gęste kłęby dymu uniemożliwiły dostęp do głęboko położonych piwnic. Aby dostać się tam musiano użyć specjalnych aparatów tlenowych oraz aparatów Königa. Dopiero przy pomocy tych aparatów udało się straży dosięgnąć centrum pożaru, gdzie akcja ratunkowa trwała już niedługo.

Akcja trwała aż do godziny 2-giej w południe, a śledziły ją tłumy osób, zgromadzonych na zbiegu ulic Szewskiej i Jagiellońskiej.

# Kto zawinił śmierć 7-letniej dziewczynki?

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczy się od dłuższego czasu ciekawy proces przeciwko Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie o odszkodowanie z tytułu wyrządzonej krzywdy moralnej w kwocie 50.000 zł.

Powód p. Franciszek Góral skarży Ubezpieczalnię, iż na skutek swego niewłaściwego postępowania spowodowała śmierć jego 7-letniej córeczki.

Stan faktyczny sprawy przedstawia się następująco: W styczniu 1937 r. coreczka p. G. dostała nagle późnym wieczorem 40° gorączki. Według przypuszczeń powoda przyczyną gorączki miał być pryszcz na wardze dziecka. Rodzice zaniepokojeni tak wysoką gorączką zawezwali telefonicznie pogotowie Ubezpieczalni Społecznej. Lekarz dyżurujący, usłyszawszy, iż według przypuszczeń powodą 40° gorączka jest spowodowana jakimś pryszczykiem na wardze dziecka, odpowiedział dosłownie „to nic nie znaczy i od tego jeszcze nikt nie umarł“, zalecając jednocześnie przykładać do chorej wargi roztwór octu.

Zawezwane następnego dnia lekarz stwierdził u dziecka daleko posunięte zakażenie krwi i wkrótce potem, mimo przewiezienia dziecka do szpitala, nastąpiła śmierć.

Sąd I instancji powołał biegłych prof. dra Wachholza i prof. dra Olbrychta celem zbadania, czy między zaniedbaniem Ubezpieczalni i śmiercią dziecka istniał związek przyczynowy.

Biegli jednomyślnie orzekli, iż gdyby nawet przybył lekarz natychmiast po wezwaniu, to i tak dziecko musiałoby umrzeć, albowiem choroba tak daleko była posunięta, że pomoc byla w każdym razie spóźniona. Na pytanie jednak obrońcy czy biegli z całą stanowczością wykluczają możliwość uratowania dziecka w wypadku dostarczenia przez Ubezpieczalnię natychmiastowej pomocy, padła odpowiedź, iż „w medycynie jest wszystko możliwe“.

Na podstawie powyższego orzeczenia biegłych sąd zaniechał dalszego prowadzenia dowodów i wychodząc z założenia, iż nie ma związku przyczynowego między śmiercią dziecka a nieudzieleniem pomocy lekarskiej przez Ubezpieczalnię, oddalił powoda z jego roszczeniem.

Sąd II instancji wyrok ten zatwierdził, ale Sąd Najwyższy na skutek kasacji założonej przez powoda wyrok uchylił, motywując swe postanowienie w ten sposób, iż z chwilą gdy biegli nie wykluczyli bez zastrzeżeń możliwości ocalenia dziecka, należało prowadzić dowody w dalszym ciągu, a w szczególności na stwierdzenie faktu, czy powód rzeczywiście wzywał pomocy Ubezpieczalni i w tym ostatnim wypadku jeśli Ubezpieczalnia pomocy nie udzieliła, to w takim postępowaniu zachodziłyby obiektywne znamiona występku z art. 243.

Na skutek tego wyroku sprawa ponownie wróciła do I instancji, przy czym sąd opierając się na motywach Sądu Najwyższego przekazał akta sprawy prokuraturze, celem pociągnięcia winnych nieudzielenia pomocy choremu dziecku do odpowiedzialności karnej.

Śledztwo przeprowadzone przez prokuraturę nie dało pozytywnych wyników, nie udało się mianowicie stwierdzić, kto przyjął telefon powoda, zatem śledztwo umorzono.

W dniu wczorajszym odbyła się dalsza rozprawa w tej tak ciekawej sprawie, przy czym sąd powołał biegłego chirurga prof. dra Rutkowskiego, celem wydania opinii na podstawie dotychczas przeprowadzonego przewodu sądowego.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr Rosenblüth. powoda zastępował dr D. Rosthal.

## Ceny maksymalne pieczywa

W związku z wejściem w życie z dniem 12 listopada 1938 r. rozporządzenia Min. Roln. i Ref. Roln. z dnia 3 listopada br. Dz. U. R. P. Nr 79 poz. 537 nowych norm przemiału żyta i pszenicy, Zarząd miasta po zasięgnięciu opinii Komisji cen wyznaczył z ważnością od 12 listopada 1938 r. następujące ceny maksymalne na pieczywo:

1) 1 kg. chleba żytniego jasnego z przem. 0—55 proc. 0,33 zł., 2) 1 kg. chleba żytniego razowego z przem. 0—95 proc. 0,26 zł., 3) 1 szt. bułki wodnej (polskiej) z przem. 0—65 proc. o wadze 6 dkg. 0.04 zł. — Winni żądania i pobierania cen wyższych ulegną surowym karom administracyjnym.

—oo—

— ODZNACZENIA. W Monitorze Polskim ukazała się lista osób odznaczonych złotym Krzyżem Zasługi. Wśród odznaczonych znajdują się pp.: dyr. Bertold Weinsberg za zasługi w dziedzinie przemysłu i pracy społecznej, oraz inż. Leon Skarżeński, inż. Antoni Schimitzek, wicedyrektor Izby Handl.-Przem. Henryk Maiss, inż. Eugeniusz Ronka.

—ooo—

### WYJAŚNIENIE

**Redakcja i Wydawnictwo Encyklopedii Żydów Polskich (Almanachu i Leksykonu Żydostwa Polskiego) Lwów — ulica Wulecka 34 zwraca się do swych wszystkich mężów zaufania, współpracowników i subskrybentów**

**Z OSTRZEŻENIEM,**

**by nie zamieniali naszego wydawnictwa z książką, wydaną przez p. Hermana Stachla we Lwowie, ulica Lelewela 5b p. t. „Almanach Żydowski“, dla której obecnie na terenie Zachodniej Małopolski i Śląska prowadzi akcję akwizycyjną p. KAISER z Krakowa. Zarazem komunikujemy, iż tom drugi i trzeci naszego dzieła p. t. „Almanach i Leksykon Żydostwa Polskiego“ ukaże się w najbliższych dniach.**

5617g

## Z giełdy

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

**KRAKÓW. 10. 11. Pszenica 80% ziarn. szklist. 23—23.25, jednolita czerw. 20.75—21. biniała 20.75—21, zbierana targowa 19.75—20, żyto I standart 16—16.50, II standart 15—15.25, jęczmień jednolity dworski 16.50—17.25, przemiałowy 14.75—15.—, pastewny 14.50—14.75, owies jednolity 18—18.25, zbierany targowy 17—17.25, zadeszczony 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I. 35 proc. 41—43, gat. I. 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 28.50—29, gat. IIA. 50—65 proc. 29—29.50, gat. III 65—70 proc. 21.50—22, gat. III 65—70 proc., pastewna 12.50—13, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. I. 55 proc. 27.50—28, gat. I 65—60 proc 26.5027, razowa 95 proc. 23—23.25, gat. II 65 proc. 17.50—18, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 28.25—28.50, gat. 55 proc. 27.75—28.25, gat. I. 65 proc. 26.75—27, otręby pszenne standartowe miałkie 9—.50, średnie 8.75—9, żytnie standartowe 8.25—8.50, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 120 spokojna, żyto 85 spokojna, jęczmień — spokojna, owies 61 spokojna. Ogólny obrót 582 ton, tendencja ogólna spokojna.**

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

**POZNAŃ, 10. 11. Wszystkie bez zmiany. Obroty: Pszenicy 240 ton spokojna, żyta 612 spokojna, jęczmienia 340 spokojna, owsa 85 spokojna. Ogólny obrót 2393 ton.**

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**WARSZAWA, 10. 11. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 127, Żyrardów 60.50., Modrzejów 21.25—21, Ostrowiec 65, Lilpop 88—87.50, Węgiel 35.50. Tendencja niejednolita.**

**Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83 5/8, II em. 83, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 93.25, 5 proc. poż. konwersyjna drobne 67.75,, 4 poż. konsolidacyjna grube 67, drobne 66.75, 6 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4 1/2 proc. poż. wewnętrzna 65. Tendencja nieco słabsza.**

**Dewizy: Belgia 90.10, Gdańsk 100, Holandia 289.30, Kopenhaga 112.90, Londyn 25.25, Nowy Jork czek 5.31 1/4, Nowy Jork telegraficzny 5.32, Oslo 126.80, Paryż 14.14, Praga 18.27, Sztokholm 130.20, Szwajcaria 120.70, Włochy 28.02, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.**

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

**LONDYN. 10. 11. Cynk natychmiast 14 3/4, 3 mies. 14 15/16, cyna natychmiast 214 1/4—214 1/2, 3 miesiące 214 3/4—215, cyna [illegible] natychmiast 46 11/16—46 3/4, 3 miesiące 46 15/16, elektrolityczna 52 1/2—53 1/2.**

## Gdy mszczą się na Żydach niemieckich

# Kto pomści śmierć wiedeńskiego kanonika?!...

MEDIOLAN, 10. 11. (Tel. wł.) JAK DONOSI „ITALIA", KANONIK WIEDEŃSKIEJ KURII METROPOLITA ' IEJ, KTÓRY W CZASIE BRUTALNYCH EKSCESÓW ANTYKATOLICKICH STRĄCONY ZOSTAŁ PRZEZ BOJÓWKI HITLEROWSKIE Z DRUGIEGO PIĘTRA PAŁACU KARDYNAŁA INNITZERA, ZMARŁ ONEGDAJ W SZPITALU NA SKUTEK ODNIESIONYCH CIĘŻKICH KONTUZYJ.

## Zemsta na — dziatwie żydowskiej!

Berlin, 10 11. ŻAT. Jako represja przeciwko Żydom w odwet za zamach paryski, usunięte zostały ze wszystkich publicznych szkół niemieckich wszystkie dzieci żydowskie. Zarządzenie to godzi w kilka tysięcy dzieci, które pozostały bez nauki i dla których nie ma już miejsca w przepełnionych szkołach żydowskich. Zakaz działalności Kulturbundu i prasy żydowskiej godzi w egzystencję żydowskich dziennikarzy i artystów.



Sprawca zamachu w ambasadzie paryskiej, 17-letni Herszel Grynszpan.

# Federacja związków żydowskich we Francji potępia czyn Grynszpana

Paryż, 10. 11. ŻAT. Federacja związków żydowskich we Francji, reprezentująca wszystkie związki emigrantów żydowskich w tym kraju, wydała oświadczenie, w którym odpiera twierdzenie ambasady niemieckiej, jakoby zamach na trzeciego sekretarza ambasady miał być inspirowany przez czynniki pochodzące z kół emigrantów żydowskich we Francji. Federacja potępia czyn Grynszpana jako zbrodnię, będącą w rażącej sprzeczności z tradycjami żydowskimi. Emigracja żydowska we Francji nie może ponosić winy za czyn, dla którego prześladowania Żydów w Niemczech są wystarczającym wytłumaczeniem. Czyn młodego chłopca zwrócony jest przeciwko tradycjom żydowskim, jako czyn godzący w jednostkę, która nie ponosi bezpośrednio odpowiedzialności za prześladowania i jako pogwałcenie gościnności, okazywanej przez Francję licznym uchodźcom.

* * *

Paryż 10. 11. PAT. Sprawca zamachu na sekretarza ambasady niemieckiej Grynszpan, który pierwotnie oskarżony został o usiłowanie dokonania zabójstwa, będzie obecnie oskarżony o morderstwo. Prokurator ma doręczyć mu nowy akt oskarżenia w czasie przesłuchania, które ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Zwłoki sekretarza ambasady von Ratha po przeniesieniu z kliniki spoczywają w salonie ambasady niemieckiej, zamienionej na kaplicę żałobną. Przy trumnie pełnią na zmianę straż dwaj urzędnicy ambasady. Zwłoki młodego dyplomaty niemieckiego zostaną prawdopodobnie w sobotę przewiezione do Niemiec, gdzie odbędzie się pogrzeb.

# Kanada wpuszcza lekarzy i chemików żydowskich z Niemiec, Włoch i Polski

Ottawa, 10 11. ŻAT. Kanadyjskie władze emigracyjne komunikują, że dozwolona będzie emigracja znacznej liczby szczególnie wykwalifikowanych lekarzy i chemików z Niemiec, b. Austrii, Włoch i Polski.

# Uroczysty obchód rocznicy klęski Niemiec w Paryżu

Paryż, 10. 11. PAT. Tegoroczny obchód 11 listopada 20-ej rocznicy zawieszenia broni — przybrał specjalnie uroczysty charakter. Uroczystość i manifestacje patriotyczne koncentrują się wokół Grobu Nieznanego Żołnierza pod Łukiem triumfalnym w Paryżu. Będą one trwały 3 dni. Weźmie w nich udział cała Francja, rząd i społeczeństwo z przybyłymi kombatantami na czele.

W czwartek ze wszystkich departamentów Francji, kolonii, protektoratów oraz z Anglii, Belgii a nawet ze Stanów Zjednoczonych przybywały do Paryża delegacje wiozące ogień ze zniczów rozpalonych przed pomnikami poległych. Główne uroczystości odbędą się w piątek. 41 związków b. kombatantów przedefiluje ulicami Paryża przez ul. Wielkiej Armii, Pola Elizejskie do grobu Nieznanego Żołnierza. Przy grobie straż będą pełnić poczty chorągwiane rozwiązanych pułków z czasów wielkiej wojny. Po oddaniu hołdu Nieznanemu Żołnierzowi przez prezydenta Republiki o godz. 11-ej odbędzie się wielka rewia wojskowa. Po południu przy Grobie Nieznanego Żołnierza obejmą straż b. kombatanci. Wieczorem odbędzie się uroczyste rozniecenie zniczy pochodniami sprowadzonymi z całej Francji. W sobotę delegacje, jakie zjechały do stolicy z kolei rozwiozą po całym kraju ogień, zaczerpnięty ze zniczy sprzed Grobu Nieznanego Żołnierza Francji.

# Katastrofalna powódź w Maroku

Casablanca, 10. 11. PAT. W miejscowości Benahmed, miasteczku o 4.000 ludności, nastąpiło oberwanie się chmury. Godzinna ulewa spowodowała tak silne wezbranie wody w miejscowościach spadzistych i w samej dolinie, w której leży miasto, że gwałtownymi falami został zniesiony szereg domów ludności tubylczej wraz z całym dobytkiem.

Ofiarami ulewy padło 14 osób, które utonęły. Na dwóch szosach, prowadzących do tej miejscowości komunikacja została przerwana.

Na miejsce zjechały władze administracyjne oraz oddziały ratunkowe. Są obawy, że liczba ofiar w ludziach powiększy się po opadnięciu wezbranych wód. Szkody materialne ogromne, na razie niemożliwe do ustalenia.

## P. Prezydent R. P. na Śląsku zaolzańskim

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki i pp. ministrów oraz świty wita woj. śląski Grażyński. Pan Prezydent Rzeczypospolitej serdecznym uściskiem dłoni wita się następnie z gen. Bortnowskim i ks. biskupem Adamskim.

Pani Prezydentowej Mościckiej wręczono wiązankę kwiatów.

Dowódca kompanii honorowej składa raport. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przechodzi przy dźwiękach hymnu narodowego w towarzystwie gen. Bortnowskiego, gen. Narbut-Łuczyńskiego, woj. Grażyńskiego oraz świty przed frontem kompanii, po czym wita się z wyższymi wojskowymi, a następnie ze zgromadzonymi na peronie przedstawicielami władz administracyjnych, duchowieństwa i miejscowego społeczeństwa.

Po powitaniu Pan Prezydent w towarzystwie małżonki przechodzi do oczekującego przed dworcem samochodu. Odkrywają się głowy. Zebrane przed dworcem tłumy wznoszą entuzjastyczne okrzyki na cześć Dostojnego Gościa. Pan Prezydent dłuższą chwilę stoi w samochodzie, dziękując za owacje. Wreszcie samochód rusza pod honorową eskortą szwadronu pułku ułanów, a za nim długi korowód aut z osobami towarzyszącymi Panu Prezydentowi. Znowu podnoszą się okrzyki, które towarzyszą Panu Prezydentowi wzdłuż całej trasy. Zewsząd sypią się kwiaty. Szczególnie entuzjastycznymi okrzykami wita Pana Prezydenta młodzież szkół cieszyńskich, która w zwartych szpalerach stanęła wzdłuż trasy. Orszak Pana Prezydenta wjeżdża na pl. króla Sobieskiego i kieruje się ul. Legionów, tonącą w czerwieni i bieli ku zamkowi nad Olzą.

## Pearl Buck — laureatką nagrody Nobla

Sztokholm. 10. 11. PAT. Nagroda literatury Nobla została przyznana p. Pearl Buck, znanej autorce amerykańskiej, której głośna powieść „Ziemia błogosławiona" była przerobiona na film.

—oo—

## Poczta lotnicza do Abisynii

Warszawa, 10. 11. (Sin) Między Polską a Abisynią nawiązana zastała komunikacja pocztowo-lotnicza. Przesyłki pocztowe przyjmowane są do Addis Abeby, Harraru i innych miejscowości. Listy lotnicze z Polski do Abisynii przesyłane będą za pośrednictwem włoskiej linii kolonialnej.

—oo—

## Sądowe echa wyborcze

Warszawa, 10. 11. (Sin) Ostatnie wybory znajdą niespodziewanie echo na forum sądowym wskutek spraw wytoczonych niedoszłym posłom przez szereg zakładów drukarskich. Niektórzy kandydaci zaangażowali się mianowicie bardzo w akcji wyborczej i obecnie nie mogą wyrównać rachunków za dostarczony papier, druki itd.

# Jiszuw przyjął spokojnie deklarację rządu brytyjskiego

## *Reakcja prasy hebrajskiej*

Jerozolima, 10. 11. ŻAT. 30.000 radioaparatów w domach żydowskich było wczoraj wieczorem nastawionych na wysłuchanie deklaracji rządu brytyjskiego o przyszłej polityce palestyńskiej i oficjalnego streszczenia raportu komisji Woodheada. Arabowie, którzy mają tylko 3.000 prywatnych radioaparatów gromadzili się w kawiarniach, w których słuchano audycji przez głośniki. Pierwszą reakcję opinii żydowskiej w Palestynie określić należy jako spokojną. Deklaracja rządowa nie była niespodzianką, a że rząd odrzucił plan podziału było już wiadomym od miesiąca. Na ogół przeważa opinia, że projektowana konferencja okrągłego stołu nie dojdzie do skutku bez udziału zwolenników muftiego. Wynik ten uważają także za argument, który przyczynić się może do przedłużenia a może nawet zaostrzenia fali terrorystycznej kierowanej przez muftiego.

Dzisiejsza prasa hebrajska omawia znaczenie deklaracji rządowej i ustosunkowanie się do niej Żydów. „Haarec“ stwierdza, że na ogół stanowisko rządu nie jest sprzeczne z mandatem ani nie koliduje z rezolucjami XX. Kongresu Syjonistycznego. Na jeden tylko punkt Żydzi nie mogą się zgodzić, a mianowicie na zaproszenie do udziału w projektowanej konferencji przedstawicieli krajów arabskich. W podobnym duchu pisze także „Haboker“, który dodaje, że sprawa emigracji żydowskiej do Palestyny nie może być przedmiotem rokowań.

### Stanowisko prasy angielskiej

Londyn, 10. 11. ŻAT. Stanowisko prasy angielskiej wobec deklaracji rządu o przyszłej polityce palestyńskiej jest prawie jednomyślne. „Times“ zaznacza w dzisiejszym artykule wstępnym, że decyzja zwołania konferencji okrągłego stołu jest godną poparcia. Jedyną sprawą, która wywoła dyskusję, to postanowienie wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli arabskich spoza Palestyny. Będzie to jednak miało wychowawczy wpływ na Arabów palestyńskich. Rząd postąpił słusznie i rozsądnie, że nie zaakceptował planu mikroskopijnego państwa żydowskiego.

Również „Daily Mail“ wita decyzję zwołania konferencji okrągłego stołu, wyrażając nadzieję, że będzie ona uwieńczona powodzeniem. Pierwszym zadaniem rządu jest jednak spowodować, aby niezwłocznie przywrócony został w Palestynie ład i porządek.

W podobnym duchu pisze „Daily Telegraph“, który wyraża zadowolenie, że rząd zaniechał planu podziału, którego realizacja kreowałaby śmiesznie małe państewko żydowskie. „Daily Herald“ podkreśla, że obecna sytuacja i konflikty w Palestynie spowodowane były koniecznością, że mimo upływu 20 lat od czasu proklamowania deklaracji Balfoura nie było jasnej polityki palestyńskiej. Pismo dowodzi, że możliwą jest współpraca arabsko-żydowska dla wyrównania potrzeb obu stron. W nowej polityce palestyńskiej będzie jednak konieczne uwzględnienie niedoli Żydów w niektórych krajach europejskich.

### Magnes znów wysuwa koncepcję państwa dwunarodowego

Jerozolima, 10. 11. ŻAT. Znany jako zwolennik porozumienia żydowsko-arabskiego za wszelką cenę, rektor Uniwersytetu Hebrajskiego, dr I. L. Magnes wydał w związku z nową deklaracją rządu angielskiego oświadczenie, w którym wita projekt zwołania konferencji żydowsko-arabskiej. Chodzi tylko o to — zaznacza Magnes — czy obie strony wydelegują swoich przedstawicieli. Rokowania mają się opierać na dążeniu do utworzenia możliwie jak najprędzej państwa dwunarodowego, które nie byłoby ani arabskie ani żydowskie przy zachowaniu nadzoru brytyjskiego nad Jerozolimą i miejscami świętymi. Kwestia imigracji żydowskiej ma być uregulowana w ten sposób, aby po 10 latach było w Palestynie 800.000 Żydów i 1,200,000 Arabów. Proporcja ludności żydowskiej miałaby być zwiększona po dojściu do skutku idei federacji krajów arabskich.

Dr Magnes apeluje do swoich przyjaciół w Ameryce, aby przyczynili się do zaniechania dalszych walk. Być może, zaznacza dr Magnes, że oficjalni przedstawiciele obu stron nie zgodzą się na takie uregulowanie sprawy. Jest on jednak przekonany, że większość obu narodów powita takie rozwiązanie. Gdyby konferencja okrągłego stołu nie doszła do skutku, nie będzie możliwa żadna inna skuteczna polityka.

### Starcie wojska z terrorystami

Jerozolima, 10. 11. ŻAT. Niedaleko Tul Karem doszło wczoraj wieczór do poważnego starcia między wojskiem a terrorystami. Jeden żołnierz angielski został zabity, kilku zostało zranionych. 19 terrorystów zostało zabitych, wśród nich prowodyr bandy. Kilka domów arabskich zburzono, ponieważ znaleziono w nich broń.

# Zajścia antyżydowskie w szkole im. Wawelberga

Warszawa, 10. 11. (A). Na wyższej szkole budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda doszło dziś do poważnych zajść antyżydowskich, a mianowicie podczas przerwy między wykładami zjawiła się na uczelni bojówka endecka, która zaatakowała studentów żydowskich, a kiedy ci stawili energiczny opór, chuliganie chcieli wedrzeć się do lokalu Wzajemnej Pomocy. Studenci żydowscy zabarykowali się wewnątrz lokalu i wtedy rozegrała się między bojówkarzami a studentami żydowskimi formalna bitwa, podczas której bojówkarze rzucili kilka petard i poturbowali kilkunastu Żydów. Po uspokojeniu się studenci Żydzi opuścili gmach szkoły pod strażą służby.

Rektor Zakrzewski zawiesił wykłady na uczelni aż do odwołania. Należy przytem podkreślić pełne godności zachowanie się większości profesorów uczelni, którzy wzięli w obronę napastowanych Żydów, a jeden z nich publicznie potępił niszczycieli endeckich.

## Zmiany w dyplomacji włoskiej

Rzym, 10. 11. (R). Oficjalnie oznajmiają, iż na placówkach dyplomatycznych włoskich nastąpują liczne zmiany: Ambasador włoski w Rio de Janeiro Lojacono ma być przeniesiony do Brukseli, ambasador włoski w Buenos Aires, Guariglia został przeniesiony do Paryża, włoski komisarz publicznego długu egipskiego Colonna został mianowany ambasadorem w Waszyngtonie, ambasador włoski w Brukseli Preziosi zostaje przeniesiony do Buenos Aires, poseł włoski w Bukareszcie Sola został przeniesiony do Rio de Janeiro jako ambasador. Pellegrino Chigi zostanie posłem w Bukareszcie, poseł w Luxemburgu Diana udaje się na to samo stanowisko do Hagi, konsul generalny Tamburini wyjedzie do Luxemburga w charakterze ministra pełnomocnego.

## Rejestracja majątków zagranicznych

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 10. 11. (A) W dniu dzisiejszym poczęły już napływać zgłoszenia posiadaczy kapitałów ulokowanych za granicą w myśl wydanego dziś zarządzenia ministra Skarbu. W oddziale zagranicznym Banku Polskiego w Warszawie zgłosiło się dziś przeszło 300 interesentów, którzy zapodali posiadanie za granicą majątku. Zgłoszenia te są przyjmowane na specjalnych formularzach, które już od nadchodzącej soboty będą posiadały wszystkie oddziały Banku Polskiego.

## Ważne orzeczenie Sądu Najw.

Warszawa, 10. 11. (Sin). W sprawie przeciwko lekarzom kliniki U. J. o odszkodowanie i rentę, sądy pierwszych dwóch instancyj uznały niewłaściwość sprawy sądowej, wychodząc z założenia, że lecznictwo na klinice uniwersyteckiej należy do zakresu publiczno-prawnej działalności państwowej. Sąd Najwyższy nie zgodził się z tym stanowiskiem i wyjaśnił, że sądy powszechne są właściwe do rozważania spraw o odszkodowanie przeciwko kierownikom i asystentom klinik uniwersyteckich za ujemne dla zdrowia skutki wadliwego leczenia, jeżeli przytem dopuszczą się zaniedbania lub błędów naukowych.

## Grzywna za okrzyk „hedad!“

Warszawa, 10. 11. (A) Związek bokserski postanowił na ostatnim posiedzeniu nałożyć na zarząd Makkabi warszawskiej grzywnę w wysokości 20 zł. za to, że podczas ostatniego meczu z CWS, Makkabi w odpowiedzi na okrzyk przywitalny drużyny polskiej „czołem“ odpowiedziała okrzykiem „hedad“. Okrzyku tego słuchacze polscy nie zrozumieli. W swoim czasie zarząd Makkabi był za to samo przestępstwo ukarany grzywną 10 zł., obecnie grzywna została podwyższona z tym, że w razie powtórzenia się takiego „przestępstwa“ grywna będzie jeszcze większa.

## Zasądzenie policjantów

Katowice, 10. 11. (K) W sądzie okręgowym w Chorzowie zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w głośnej sprawie przeciwko policjantom Franciszkowi Herokowi, Stanisławowi Goduli i Antoniemu Tkoczowi.

Jak już donieśliśmy, w dniu 29 lipca br. przodownik policji Herok otrzymał zarządzenie od przełożonych władz wydalenia obywateli niemieckich narodowości żydowskiej Hermana, Eugeniusza, Gertrudy i Ingelberty Frey do Niemiec, przy czym do pomocy dodano mu posterunkowych Tkocza i Godulę. Oskarżeni jednak zamiast do granicy niemieckiej odstawili ich do granicy czeskiej. Sprawa się wydała i wszyscy zajęli ławę oskarżonych. — Mocą wyroku Herok skazany został na 2 lata więzienia, Godula na półtora roku, zaś Tkocz na 8 miesięcy więzienia. Poza tym sąd pozbawił Heroka praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu i ukarał dodatkową grzywną w wysokości 150 zł.

## Przywileje dla zakładów trzynieckich

Katowice, 10. 11. (K) Onegdaj odbyło się przyjęcie do Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, towarzystwa Górniczo-Hutniczego S. A., do którego należą zakłady trzynieckie. Towarzystwo to reprezentowane było przez dyrektorów Leuerque'a, który reprezentuje kapitał koncernu Schneider-Creuzot, Krulisch-Randa, reprezentującego kapitał Živnostenska-Banka i dyr. Płońskiego, reprezentującego zarząd komisaryczny zakładów trzynieckich. Według podpisanej umowy syndykackiej zakłady trzynieckie otrzymają 18 proc. przydziału w ogólnym kontyngencie syndykalizowanym. W umowie wewnętrznej zagwarantowano zakładom trzynieckim znaczne przywileje przy eksporcie.

# Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu?

Warszawa, 10. 11. (A) Aczkolwiek wedle Konstytucji sesja zwyczajna musi być otwarta najpóźniej w listopadzie, słychać w kołach politycznych, że około 25 bm. zwołana będzie nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu specjalnie w celu wyboru marszałków, wicemarszałków i komisyj.

# Reakcja KAP na napaść na kard. Hlonda

Warszawa, 10. 11. (A) Katolicka Agencja Prasowa komunikuje: Na łamach organu hitlerowskiego „Der SA Mann“ znalazła się ordynarna i oszczercza napaść na ks. kardynała prymasa Hlonda. Nie zareagowaliśmy na tę napaść sądząc, że przykra ta sprawa będzie załatwiona na drodze dyplomatycznej i że znieważony dostojnik Kościoła otrzyma należną sa tysfakcję. Jest bowiem przy obecnym układzie stosunków z Niemcami niemożliwym, aby jakieś pismo polskie, zależne od władz rządowych, jak w tym wypadku „SA Mann“, znieważyło najwyższe osobistości Trzeciej Rzeszy. Ponieważ jednak prasa polska poruszyła tę sprawę publicznie, podając nawet tekst nikczemnej napaści pisma nazistowskiego, uważamy za konieczne, aby odpowiednie czynniki państwowe wyciągnęły z wystąpienia organu SA. odpowiednie konsekwencje. Wprawdzie numer „SA-Mann“ z dnia 28 ubiegłego miesiąca został skonfiskowany w Polsce, ale zarządzenie to nie wyczerpuje sprawy. Zresztą wypadek powyższy nie jest odosobniony. Brak kultury i wszelkiej tolerancji ze strony niektórych pism nazistowskich wyraził się kilka miesięcy temu w bluźnierczej zniewadze Matki Boskiej Czestochowskiej.

* * *

Berlin, 10. 11. PAT. Przedstawiciel P. A. T. dowiaduje się, że obraźliwy artykuł czasopisma „Der S. A. Mann“ dotyczący osoby J. E. ks. prymasa kardynała Hlonda, był przedmiotem interwencji ambasadora R. P. u rządu Rzeszy.

# Deklaracja angielsko-włoska podpisana zostanie w Rzymie

## *Lord Perth poda się do dymisji*

Londyn, 10. 11. (R). „Yorkshire Post“ donosi, że układ angielsko-włoski wejdzie w życie w formie deklaracji, którą podpiszą w Rzymie ambasador lord Perth i min. hr. Ciano. Podpisanie tego dokumentu nastąpi prawdopodobnie w przyszły poniedziałek. Przed tym terminem lord Perth wręczy nowe listy uwierzytelniające uznając króla Wiktora Emanuela jako cesarza Etiopii.

Ambasador lord Perth wykorzysta następnie przysługujące mu z powodu przekroczenia granicy wieku prawo podania się do dymisji.

# Niemcy kłajpedzcy zabiegają

## o zmianę ordynacji wyborczej do sejmiku

Kowno, 10. 11. PAT. „20 Amzius“ donosi, że Niemcy kłajpedzcy proponują zmianę ordynacji wyborczej do sejmiku kłajpedzkiego. W tym celu zamierzają wysłać wkrótce delegację z memoriałem do rządu centralnego zatwierdzającą projekt zmiany ordynacji wyborczej. Dziennik nie podaje jednak, na czym mają proponowane zmiany polegać.

Kowno, 10. 11. PAT. „Memeler Dampfboot“ donosi o zarządzeniu kraju kłajpedzkiego, na mocy którego język niemiecki otrzymał w urzędach pocztowych kraju kłajpedzkiego prawa języka urzędowego na równi z językiem litewskim. Mimo przepisów par. 27 statutu kłajpedzkiego, mówiącego o równouprawnieniu w kraju kłajpedzkim języka niemieckiego z litewskim, urzędy centralne nie zawsze przestrzegały tej zasady. Dopiero w ostatnim czasie gubernator kraju kłajpedzkiego zaczął wydawać rozporządzenie, wprowadzające w życie par. 27 statutu. Pierwszym krokiem do tego było rozporządzenie o dwujęzycznych szyldach urzędów państwowych w kraju kłajpedzkim.

### Sprzedaż samochodów przez Wspólnotę Interesów

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 10. 11. (Sin) Począwszy od 1-go marca sprzedaż samochodów niemieckich przejmie od istniejących przedstawicielstw towarzystwo handlu samochodami, utworzone przez Wspólnotę Interesów. Będzie ono sprzedawało jedynie samochody, montowane przez Wspólnotę Interesów z części niemieckich. Dopuszczonych będzie ogółem 8 typów samochodów osobowych niemieckich od najmniejszych do największych oraz 2 typy samochodów ciężarowych na ropę naftową. Cena samochodów dużych, kosztujących 7—8.000 zł. będzie obniżona przeciętnie o 500—700 zł. Cena samochodów D. K. W. obniżce prawdopodobnie nie ulegnie.

### Otruł swego syna dla zawładnięcia jego majątkiem

Warszawa, 10. 11. (Sin) Do wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego wpłynęła prośba władz sądowych o zaopiniowanie przy... 6-miesiecznego dziecka, Dymitra Mielnika z Kresów Wschodnich. 24-letni Dymitr Mielnik z powiatu zdołbunowskiego został oskarżony o otrucie swego dziecka za pomocą esencji octowej, a to celem zawładnięcia majątkiem rolnym, zapisanym jego dziecku przez dziadka. Proces o dzieciobójstwo rozpoznawany będzie w dniu 17 w Sądzie Okręgowym w Równym.

—oo—

### Turcja zakupuje okręty w Anglii

Stambuł, 10. 11. PAT. Pismo „Dżumhuriyet“ podaje, że rząd turecki zamówił w Anglii w ramach kredytów, udzielonych u niedawno Turcji przez Anglię w wysokości 16 milionów funtów szterlignów, 23 okręty wojenne. Program zamówień przewiduje budowę lub kupno 12 łodzi podwodnych, 9 kontrtorpedowców i 2 krążowników.

Obecnie są już w budowie w zakładach Kruppa 4 kontrtorpedowce, zamówione w swoim czasie przez rząd turecki.

Po wojnie światowej Turcja nabyła 5 łodzi podwodnych, 4 torpedowce i trzy lekkie krążowniki oraz odremontowała krążownik „Yavuz“ (dawny „Goeben“) oraz kilka innych starych jednostek morskich.

## *Wybory amerykańskie*



Wybrany ponownie gubernator stanu nowojorskiego demokrata pułk. Lehman.



... kontrkandydat jego republikanin Dewey.

### Marsz. Śmigły - Rydz doktorem h. c. Politechniki warszawskiej

Warszawa, 10. 11. PAT. W dniu 13 listopada w ramach inauguracji roku akademickiego na Politechnice warszawskiej odbędzie się uroczystość nadania godności doktora honorowego nauk technicznych Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi.

### Interwencja u gen. komisarza wyborczego w Warszawie

Warszawa, 10. 11 (Sin). Pełnomocnicy kilku list kandydackich, zgłoszonych do rady m. Warszawy będą wkrótce interweniowali u generalnego komisarza wyborczego w Warszawie celem wydania zarządzenia zapobiegającego odwiedzaniu i wypytywaniu wyborców, którzy te listy podpisali.

### Prośba o ułaskawienie ludowców

Warszawa, 10. 11 (Sin.). Do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. wpłynęło nowe podanie o ułaskawienie ludowców, skazanych w procesach o zeszłoroczne zajścia sierpniowe. W najbliższym czasie ma być rozstrzygnięta sprawa ułaskawienia 20 ludowców z Małopolski Wschodniej i województw centralnych.

### Publiczna zbiórka na rzecz bezrobotnych

Warszawa, 10. 11. (Sin) Termin ogólno-polskiej publicznej zbiórki na rzecz akcji pomocy zimowej bezrobotnym odbędzie się we wszystkich miastach kraju w pierwszą niedzielę miesiąca grudnia. W kwestowaniu uczestniczyć będzie szereg wysokich dostojników państwowych.

# Hołd u trumny Marsz. Piłsudskiego w przeddzień Święta Niepodległości

Kraków, 11 listopada.

Wczoraj, jako w przeddzień Święta Niepodległości Kraków przybrał odświętną szatę. Gmachy publiczne i domy ozdobiono chorągwiami. W wielu oknach wystawowych widać było podobizny Najwyższych Dostojników, udekorowane kwiatami.

W godzinach porannych w szkołach krakowskich odbyły się uroczyste poranki i obchody. Wieczorem u stóp Wawelu zebrały się tłumy publiczności.

Na dziedzińcu wawelskim stanęła kompania honorowa wojska, liczne poczty sztandarowe i delegacje pułków. U wejścia do krypty zebrali się przedstawiciele władz z wojewodą krakowskim drem Tymińskim na czele, korpus oficerski z dow. garnizonu, gen. Mondem i prez. dr. Kaplicki.

Po odebraniu raportu przez gen. Monda, przy dźwiękach Hymnu Państwowego przedstawiciele władz weszli do krypty, gdzie oddali hołd pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego, składając u trumny 3 wspaniałe wieńce, a to od Sił Zbrojnych, wojewody krakowskiego i prezydenta miasta.

Z Wawelu przedstawiciele władz udali się na Rynek, gdzie przed udekorowanym popiersiem Marsz. Józefa Piłsudskiego przemówił ławnik inż. Dudek, po czym odczytano wyjątki z pism Wielkiego Marszałka.

Po manifestacji odbył się capstrzyk orkiestr na ulicach miasta.

# NASTROJE PARYSKIE

## Troski rządu prem. Daladiera

Paryż, 10. 11. (T). Mimo pozorów wyczekiwania, a nawet pewnego zastoju, sytuacja wewnętrzno-polityczna we Francji wykazuje znamiona poważnych procesów zakulisowych. Cała uwaga opinii publicznej koncentruje się ostatnio na akcji ministra finansów, p. Paul Reynaud, od którego opinia oczekuje poważnych rezultatów, a któremu przypisuje się tendencję głębokich reform we francuskiej polityce gospodarczej. Zamiary Paul Reynaud w dalszym szym ciągu otaczane są zrozumiałą dyskrecją. W każdym razie w kołach parlamentarnych zwracają uwagę na znamienny fakt, iż dotychczasowa akcja przygotowawcza min. Reynaud zaczyna przekraczać znacznie ramy kompetencji ministra finansów i zmierza wyraźnie do koncentracji w jego ręku kierownictwa całym życiem gospodarczym. Według niedyskrecji prasowych, dekrety, zostały już całkowicie opracowane w ministerstwie finansów i uzgodnione przez p. Reynaud z premierem Daladierem, natomiast napotkać miały na pewne trudności projekty dekretów, opracowane przez p. Reynaud, dotyczących zagadnień reorganizacji przemysłu, kwestyj społecznych oraz robót publicznych.

Minister Reynaud odbywał kolejno codzienne konferencje z zainteresowanymi ministrami marynarki handlowej, przemysłu i handlu, robót publicznych i pracy. Szczególne zainteresowanie w kołach politycznych obudziła sprawa rzekomego konfliktu między ministrem Reynaud a ministrem pracy Pomaret. Informacje o rzekomej różnicy poglądów między ministrem Reynaud a ministrem Pomaret w sprawie zwiększenia czasu pracy, spowodowały nawet chwilowy spadek papierów państwowych na giełdzie paryskiej, która obawiała się, by konflikt nie przyniósł dalszych konsekwencyj politycznych. W kołach parlamentarnych jednak wyrażane są nadzieje, iż ostatecznie konflikt ten zostanie załagodzony.

Sprawa przygotowania dekretów gospodarczych nie wyczerpuje jednak trosk rządu premiera Daladier. Skrajna lewica organizuje bowiem ataki przeciw rządowi na wszystkich odcinkach życia politycznego, a więc poza kwestiami polityki wewnętrznej i społecznej, także na odcinku polityki zagranicznej. W kuluarach parlamentarnych w chwili obecnej prowadzona jest usilna akcja na rzecz zwołania nadzwyczajnego posiedzenia komisji spraw zagranicznych oraz komisji dla spraw kolonialnych Izby i to przed przyjazdem do Paryża premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa, a to celem skrępowania prem. Daladier i min. Bonnet sztywnymi instrukcjami parlamentarnymi. Przemówienie kanclerza Hitlera na temat rewindykacyj kolonialnych o tyle zaskoczyło francuskie koła polityczne, iż na ogół w Paryżu oczekiwano, iż sprawa oficjalnego postawienia zagadnień kolonialnych na porządku dziennym polityki międzynarodowej będzie miała miejsce nieco później. Sprawa kolonii tymczasem staje się narzędziem w rękach opozycji przeciw rządowi Daladier, którego zarówno opozycja prawicowa, jak i lewicowa, poczyna oskarżać, iż skłonny jest do kompromisowego rozważania niemieckich rewindykacyj kolonialnych. Francuska partia komunistyczna, która przez szereg lat na terenie zamorskich posiadłości francuskich prowadziła agitację, zwróconą wyraźnie przeciw Francji, ogłosiła w czwartek uroczystą deklarację, przeciwstawiającą się jakimkolwiek kompromisom na rzecz rewindykacyj kolonialnych Niemiec i oskarżającą premiera Daladier o tendencje ugodowe wobec Rzeszy. W kołach parlamentarnych panuje więc przekonanie, że jesienna sesja parlamentu francuskiego zapowiada się dość burzliwie i że może przynieść szereg niespodzianek politycznych. Rząd chciałby zwołanie sesji odroczyć jak najdalej.

Na nalegania delegacji partii socjalistycznej, która udała się do premiera Daladier z żądaniem zwołania Izby 15 listopada, premier Daladier odpowiedział krótko, iż kwestia zwołania Izby należy wyłącznie do atrybutów rządu. Według ogólnego przekonania, rząd zamierza zwołać drugą sesję parlamentarną dopiero z początkiem grudnia.

### Znamienny głos b. min. Delbos

Paryż, 10. 11. (t) „Paris Soir" zamieszcza artykuł b. ministra spraw zagr. Delbos, który występuje przeciw tendencjom do usunięcia się Francji z polityki europejskiej. Rzekomi realiści, którzy sądzą, że przy takiej polityce francuskiej jej kolonie mogłyby się rozwijać spokojnie, są najgorszymi utopistami. Jakie środki miałaby Francja dla ochrony swego imperium kolonialnego, na które patrzą z pożądaniem Niemcy i Włosi — zapytuje Delbos i odpowiada: Rozstrzygnięcie w sprawie kolonii leży na terenie europejskim. Ustąpić z terenu europejskiego — to jest wyrzec się utrzymania kolonii.

# Najpilniejsze zadania parlamentu czechosłowackiego

Praga, 10. 11. PAT. Wczoraj biuro sejmu i senatu czechosłowackiego ukończyło ostateczną weryfikację mandatów poselskich i senatorskich. Weryfikacja ta miała na celu ustalenie, którzy z członków izb ustawodawczych tracą swoje mandaty na skutek zmiany granic. W wyniku weryfikacji liczba członków izby niższej spadła z 300 do 237, liczba zaś senatorów ze 150 do 119.

Zakończenie weryfikacji pozwoli obecnie na zebranie się obu izb ustawodawczych Czechosłowacji, niezwoływanych od zamknięcia ostatniej zwykłej sesji wiosennej. Najpilniejszym zadaniem parlamentu jest: 1) dokonanie wyboru nowego prezydenta republiki i 2) uchwalenie nowej konstytucji, któraby sankcjonowała nowy stan prawnopaństwowy w Czechosłowacji. Zarówno wybór prezydenta jak i uchwalenie konstytucji, mieć będą charakter prowizoryczny — tak, iż po wymagającym dłuższego okresu czasu opracowaniu nowej ostatecznej ustawy konstytucyjnej oraz ewentualnie nowej ordynacji wyborczej, dokonany będzie ponowny wybór głowy państwa.

### Odznaczenie gimnazjum im. Nowodworskiego

Warszawa, 10. 11. Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Nowodworskiego w Krakowie otrzymało krzyż kawalerski orderu Polonia Restituta za wybitne zasługi na polu wielowiekowej pracy wychowawczej.

### Arabowie między sobą !

Jerozolima, 10. 11. PAT. W pobliżu Dżenin starły się ze sobą dwie uzbrojone bandy arabskie, na których czele stoi szejk Aref Abdul Razak i Fakri Abdul Hadi. W wyniku starcia padło po obu stronach 24 Arabów.

Przyczyną tej rozprawy zbrojnej jest rywalizacja obu przewódców na tle politycznym.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Nagroda Nobla dla fizyków została przyznana uczonemu włoskiemu Enrico Fermi.

— Wczoraj o godz. 13.30 wojska węgierskie wkroczyły do Kossa (Koszyce), największego wśród miast, odzyskanych przez Węgry.

— Dnia 4 grudnia br. odbędą się uzupełniające wybory do Reichstagu w kraju sudeckim.

— W pobliżu Kaiserlautern autobus zderzył się z wozem, w którym znajdowało się siedmioro dzieci. Pięcioro dzieci utraciło życie.

— Młotownia w Rybniku uruchamia w najbliższych dniach w C. O. P. w Sandomierzu oddział fabryki, w którym będzie się wyrabiać transportowe statki rzeczne.

— Urzędowo donoszą, że królowi Karolowi rumuńskiemu towarzyszyć będzie w podróży do Londynu prócz wojewody Michała również minister spraw zagranicznych Comnen i szereg osób z najbliższego otoczenia króla.

— Włoska rada ministrów zatwierdziła pierwszą księgę nowego kodeksu cywilnego, zawierającą prawo osobowe i familijne.

### Święto policji w Krakowie

Kraków, 11 listopada

Wczoraj w wigilię święta policji w kościele Karmelitów odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz policjantów województwa krakowskiego, którzy padli na posterunku w obronie ładu społecznego i obywateli. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska, miasta, oficerowie policji z komendantem wojewódzkim P. P. i delegacje poszczególnych oddziałów policyjnych. „Rodzina policyjna" i liczna publiczność.

—ooo—

### Zagadka potwornej zbrodni w Prokocimiu niewyjaśniona

W Prokocimiu w nocy na 6 września rozkopano grób gimnazjalistki ś. p. Gertrudy Ludwig i dokonano profanacji zwłok. Pod zarzutem tego strasziwego czynu znalazł się ojciec zmarłej Teofil Ludwig, majster Fabryki Kabli.

Wczoraj odbyła się w Sądzie Grodzkim w Krakowie rozprawa przy drzwiach zamkniętych, która trwała od 2.30 pop. do 10 wieczór i zakończyła się wyrokiem uniewinniającym oskarżonego. Bronił adw. dr. Aschenbrenner.

—oo—

— ZAPRAWA NARCIARSKA dla pań i panów odbywa się w niedziele od 10—11 przedpoł. i w piątki od 8—9 wiecz. Zgłoszenia przed lekcjami w sekretariacie. — Sala i szatnie są centralnie ogrzewane.

— WPISY na kursy uczniów w poniedziałki i środy od 5.30—6.30 i od 6.30—7.30 wiecz. przyjmuje sekretariat Ż. T. G.

— LEGITYMACJE NARCIARSKIE P. Z. N. oraz nalepki są już do nabycia w sekretariacie Ż. T. G., Boczna Skawińska 13, codziennie od 3—8 wiecz.

# Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji:

| | Złotych |
|---|---|
| B. Safier i E. Wejnberger | 300.— |
| Ezra Chalucowa III rata zebr. w kaw. „Cyganeria" i „Casanova" | 150.— |
| Pracownicy Firmy Z. P. P. bez różnicy wyznania | 105.50 |
| Izydor Feuereisen | 100.— |
| Biszko Lippermann i Synowie | 100.— |
| Dr Helena Grünzweigowa | 100.— |
| „Wizo" Kraków | 100.— |
| Aniela i Emil Steinsbergowie | 100.— |
| Berta Lewkowiczowa | 100.— |
| Inż. Mehl | 62.75 |

Po zł. 50.— Regina Aronsohn, Akiba Żywiec, Adw. Kaufer Dobczyce, Dr Kalman Friedmann, E. Weinberger, Pracownicy Żyd. Fabryki „Reflex", — po zł. 40.— Adw. Dr Maksymilian Goldwasser, Personel Firmy Türkel, — zł. 38.50 Pers. Firmy K. H. i J. B. — zł. 37.50 Chemicy i Farmaceuci żydowscy, — po zł. 30.— dla uczczenia błp. Drowej Heleny Hersteinowej Matki naszej koleżanki składa II. kl. Lic. im. Król. Jadwigi, Dr. med. Stefan Kolin Częstochowa, — po zł. 25.— F. H., Rozalia Blochowa, Drowie Adolfowie Methowie. — po zł. 20.— Joachimowie Metallmanowie, Fabryka bielizny „Port", Maria Westfried, T. G., Janowie Peiperowie, Salomea Haberowa, — zł. 18.50 Personel Firmy Michał Kahan i Ska, — zł. 17.— Personel Firmy Moneta, — zł. 16.70 Żyd. Szkoła Przysp. Adm. Handlowego. — po zł. 10.— Ch. Messer, Leon Piepes, J. L., A. Wolf, Anna Schön, L. K. (pomyłkowo wykazano Inż. F. 30.10).

| | |
|---|---|
| **Razem** | **zł. 2011.35** |
| **W dniu wczorajszym wykazano** | **zł. 37536.26** |
| **Razem** | **zł. 39547.61** |

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

—oo—

**Dalszy wykaz datków, złożonych w Głównej Kasie Gminy żydowskiej.**

| | Złotych |
|---|---|
| Inż. Józef Klipper | 300.— |
| Dr. Ludwik Rattler (dalsze) | 200.— |
| N. N. | 200.— |
| S. Münzer | 200.— |
| Stow. Żyd. Rękodzielników | 200.— |

Po złotych 100 złożyli: Dr. Jan Lachs, H. Wassertheil, Wolf Abraham Izak, Związek Żyd. Robotników Złotniczych, Dr. A. Förster, Związek Kredytowy dla Rzemiosła i Handlu.

Po złotych 50 złożyli: Ullrich Knoll, Dr. Silberman, Joachim Neuman, Gerner, Radca Leopold Fromowicz, A. Geller, Zygmunt Herczka, S. Szwajdman, Adw. Dr. Leuchter, Charmetz Kiwa, Wolf Salomon, Ferdynandowie Zweigowie, Kempler Salomon, Drowa Adlersbergowa Jadwiga, Dyr. Norbert Grünberg, przez p. Bertrama, I. Wohlhandler, Orbach Rafał.

Po złotych 40 złożyli: Szymon Landau, Reibscheid Salomon, Inż. Kuzmer, N. N.

Po złotych 30 złożyli: Dr. Wachsmacher Leon, N. N., T. Nebenzahl, Elkan Rozenzweig, M. Anisfeld, Dr. Blassberg, Drowie D. Rubinsteinowie, Trau Löbel.

Po złotych 25 złożyli: S. Grubner, S., Józef Lichtig.

Po złotych 20 złożyli: Izak Teitelbaum, F. W., H. P., M. Kahan i Ska. I. Kahan, Waldman, Dr. Goldberger, L. Blumenkranz, Motel Horn, Ch. B. Münster, Gross Tobiasz, Jakub Vogelman, B. Lewenson (dalsze) „Hogo" (dalsze), Diener Jakub, Penzer Józef, A. Mirisch, S. Klein i Ska, Juda Dresner (dalsze), Viertel, A. Ferber, Radca Goldschmiedt, Jakub, Dyr. Spira Leopold (dalsze), Dr. Süsskind, Dr. Kaufman, Dr. Goldstein, Leon Ritterman, Kranz i Wiesenfeld (dalsze), I. Birnbaum, Leib Issler, Stan. Goldman, Smrek, M. Kisielniecki, inż. Feldman Samuel, F-ma Ganz i Infeld, Finder Józef, Symplak, Aderowa Stefania i Ader Erwin, Dubiner Markus, Mantel Róża, Reissfeld Salomon, Bertram Abraham, inż. Cyzer Izydor.

Po złotych 15 złożyli: Dr. Molknerowa, „Alfa" Wypożyczalnia Książek, L. Katzengoldowie, Bóżnica Amstera.

Po 10 złotych złożyli: N. N. przez A. Hirschberga, Hirsch Stapler, Halpernówna, P. Holzman, Maj Maks, Maj Dawid, Majowa Laura, Bucheister Izak, I. Affentraut, M. Czopp, Weinstein, K. i R. Moor (dalsze), D. Wymisner, Fma Ef-Ge, M. Teitelbaum, Bcia Kohn, Dr. Reiner Ottmar (dalsze), Freundlich, Dr. Goldstein, przez Dra Ottmara Reinera,

# Kronika krakowska

## Z wystawy dzieł Jana Matejki w Muzeum Narodowym

Wystawa dzieł Matejki w Muzeum Narodowym w Krakowie została ostatnio wzbogacona nowymi eksponatami, pozyskano bowiem szereg wczesnych dzieł mistrza. Są to między innymi portrety rodziców żony Matejki, jej brata Stanisława Giebułtowskiego, Antoniego Leonarda Serafińskiego i Joanny z Giebułtowskich Serafińskiej. Dzieła te pochodzące z młodzieńczego okresu twórczości mistrza, pulsujące już jednak jego wielkim geniuszem są ogółowi nieznane. Otaczane troskliwą opieką Rodziny Matejki w Wiśniczu i Bochni, nadesłane zostały dzięki Jej życzliwości na wystawę.

Wzbogaciły również wystawę dwa obrazy religijne mistrza oraz portret Adama i Marii z Potockich hr. Sierakowskich. Ten ostatni wykonany przez Matejkę ołówkiem (rysunki portretowe Matejki są bardzo rzadkie) został nadesłany na wystawę ze zbiorów waplewskich Stanisława hr. Sierakowskiego. Wystawa dzieł Matejki w Muzeum Narodowym w Sukiennicach budzi wielkie zainteresowanie, jak świadczy o tym liczna frekwencja składająca się w wielkiej liczbie z wycieczek pozamiejscowych. Normalne ceny wstępu do Galerii w Sukiennicach upoważniają do zwiedzania wystawy.

## Nowy objazd przez Podgórze

Celem kontynuowania dalszych robót nawierzchniowych w ul. Wielickiej zamyka się z dniem 14 bm. dotychczasowy objazd przez ulice Zabłocie, Dekerta, Wałową, Płaszowską, Kolejową i Robotniczą, a skierowuje się objazd przez Plac Zgody, ul. Targową, Limanowskiego, Rynek Podgórski, Parkową, Aleję Dębowskiego, Głęboką i Robotniczą.

## Cenne zguby — czekają na właścicieli

Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że w depozycie rzeczowym w Gł. Kasie Miejskiej znajdują się nieodebrane dotąd rzeczy, znalezione w Krakowie na ulicach, w tramwajach i autobusach miejskich, a są między nimi również rzeczy wartościowe jak np. zegarki złote, srebrne, branzoletki, kolczyki, portmonetki z gotówką itp.

Zarząd Miejski wzywa zainteresowanych, aby zgłaszali się w Wydziale Finansowym — Oddział Skarbowy, Ratusz II p. drzwi Nr. 13 w godzinach urzędowych, gdzie po udowodnieniu prawa własności, przedmioty te zostaną im wydane.

## Demonstracje endeckie

Wczoraj studenci endeccy na Uniw. Jag. zorganizowali obchód z okazji rocznicy śp. Wacławskiego. Po nabożeństwie w kościele św. Anny odbył się apel w gmachu Collegium Novum, po którym ruszył ulicami miasta pochód do Domu Medyków przy ul. Grzegórzeckiej. Na czele pochodu niesiono dwa wieńce, które złożono pod tablicą wmurowaną w ściany Domu Medyków.

Z Domu Medyków grupy młodzieży endeckiej wróciły do śródmieścia usiłując urządzić demonstrację, która została przez policję stłumiona.

## Wścieklizna u psa w Dz. Dębniki

Dnia 7 bm. w godzinach wieczornych zastrzelono przy ul. Czarodziejskiej w Dębnikach psa wilczura podejrzanego o wściekliznę. Osoby, względnie zwierzęta pokąsane przez wspomnianego psa należy bezzwłocznie zgłosić do Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Oddziele sanitarnym względnie weterynaryjnym.

W związku z tym Zarząd Miejski zawiadamia, że Dz. XI. Dębniki, jako zagrożoną wścieklizną zamyka się na 3 miesiące dla swobodnego wypuszczania psów.

Dr. Dora Wasserberg, Paulina Silberfeldowa, Ratz Efroim, Dr. J. W., Dr. E. W., N. N., N. N. przez p. Abramsohna, Gustawa W., Wurzel Józef, Ch. L., M. Rosenbaum, Absel Edward.

## Rejestracja sportowców uchodźców z Niemiec

Makkabi krakowska prosi wszystkich sportowców uchodźców z Niemiec o zgłoszenie się w sekretariacie klubowym przy ul. Mikołajskiej l. 9 w godzinach 11.30—12.30 w południe i od 7.30—9 wiecz. Zarząd Makkabi zorganizował akcję pomocy dla sportowców uchodźców.

—oo—

— ZGINĘŁA skórzana bronzowa waliza, zawierająca bronzową skórzaną teczkę oraz różne dokumenty wraz z papierami wartościowymi. — Zgłoszenia: Brandstein, Bukaczowice k. Lwowa.

Bł. p.

z Wachtlów

**EUGENIA DROHOCKA**

żona adwokata

zmarła w dniu 9 listopada 1938

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 11 listopada br. o godzinie 12 w południe z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego przy ul. Miodowej

**RODZINA**

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

NOTATKI LITERACKIE

## Zgon Abrahama Liesina

Donieśliśmy już wczoraj, że na akademii ku czci zmarłego w tych dniach B. Władka zmarł na udar serca znakomity poeta żydowski Abraham Wald, znany jako A. Liesin.

Abraham Liesin urodził się w roku 1870 w Mińsku. Pochodził z rodziny nader pobożnej i głośnej z rabinów, których wydała. Swe lata młode spędził w chederach i jeszibotach, gdzie wkrótce zasłynął dzięki swym niezwykłym zdolnościom. Przepowiadano mu świetną przyszłość rabinacką. W 17-tym jednak roku życia nastąpił w jego życiu przełom. Młody uczeń jeszibotu we Wołoszynie staje się socjalistą. Już wtenczas jego poezje cieszyły się olbrzymią popularnością. Krążyły w odpisach po całej ówczesnej Rosji. Liesin nie tylko jednak był poetą, lecz także stał się wkrótce jednym z najbardziej znanych działaczy socjalistycznych. Jak wiadomo, Bund w swym zaraniu okazywał duże tendencje asymilatorskie, którym z całą siłą swej młodości przeciwstawił się Liesin. Gdy policja carska zaczęła się nim zbytnio opiekować, emigruje Liesin w roku 1897 do Nowego Jorku. Tam od razu bierze żywy i czynny udział w ruchu robotniczym. Pracuje we „Forwertsie" amerykańskim, ale nie może się pogodzić z oportunizmem Ab. Kahna i występuje z redakcji. Nie chce iść na żaden kompromis i ciężką prowadzi walkę o egzystencję. Dochodzi do tego, że zarabia na życie jako sprzedawca gazet. Po kilku latach znowu wstępuje do redakcji „Forwertsu" i pracuje tam aż do roku 1913, w którym to roku obejmuje redakcję miesięcznika p. t. „Cukunft", wychodzącego w Nowym Jorku. Liesin okazał się idealnym wprost redaktorem, albowiem nakład tego nie tylko dla socjalizmu lecz i dla myśli żydowskiej tak zasłużonego miesięcznika, w krótkim czasie wzrósł pod jego redakcją do 20.000 abonentów.

A. Liesin był wprawdzie sympatykiem Bundu, ale nie był zaślepiony żadną nienawiścią partyjną i nigdy nie mógł zrozumieć sekciarskiego fanatyzmu Bundu w Polsce. „Cukunft" stał się wnet trybuną syjonizmu socjalistycznego, a Liesin, który zwiedził Palestynę, wrócił z tej podróży jako entuzjasta odbudowy naszego życia narodowego w Erec.

A. Liesin napisał mnóstwo poezji, ale był tak dalece skromny, że nie wydał nawet zbiorowego wydania swych utworów. Dopiero przed ośmiu laty, gdy obchodzono jego jubileusz 60-lecia utworzono komitet, który miał zebrać jego poezje i wydać je w książce. Cześć pamięci wielkiego poety i gorącego Żyda!

(—si)

## DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

—<>—

— SEMINARIUM DLA KIEROWNIKÓW ORG. SYJON. odbędzie się w niedzielę 13 bm. godz. 5.30 w sali Gim. Handl., Stradom 10.

—oo—

— „CO MŁODA MATKA WIEDZIEĆ POWINNA". Kurs dla matek rozpocznie się we wtorek, 15 bm. o godz. 18.30 w ambulatorium chorób dzieci szpitala żydowskiego. Dodatkowe wpisy codziennie od godz. 10—11 i od 15—15.30 u lekarza domowego szpitala żydowskiego ul. Skawińska 8.

—oo—

— WIZO. Dziś mesiba z p. Szmulewiczową.

—oo—

— BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET WYSIEDLONYCH Z NIEMIEC PRZY WIZO (Szewska 4), zwraca się z gorącym apelem do pracodawców o zgłoszenie posad dla pierwszorzędnych modniarek, krawczyń, bieliźniarek, pielęgniarek do niemowląt i dzieci i sił pomocniczych w gospodarstwie domowym.

# M. FOGEL i S-ka

DZIERŻAWA ZAKŁADÓW FABRYCZNYCH FIRMY:

„TOWARZYSTWO SCHLÖSSEROWSKIEJ PRZĘDZALNI BAWEŁNY i TKALNI w OZORKOWIE, SPÓŁKA A CYJNA"

Biuro sprzedaży: Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 5, telefon Nr. 250-35

NAJSTARSZE ZAKŁADY WŁÓKIENNICZE W POLSCE — ZATRUDNIAJĄ 3.000 ROBOTNIKÓW

Produkują tkaniny bieliźniane, pościelowe, ubraniowe i techniczne

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Dietla 44, KATOWICE, ul. 3 Maja 11, LWÓW, ul. 3 Maja 2
SKŁADY KOMISOWE: WARSZAWA, Gęsia 4 (A. Kałuszyner) BYDGOSZCZ, St. Rynek 16 (Tkanina)
PRZEDSTAWICIELSTWA: GDAŃSK, Ch. Zilberman, Melcergasse 4, POZNAŃ, T. Pawłowski ul. Strema 2


## *Komunikaty teatralne i koncertowe*

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Po przerwie spowodowanej letnimi wywczasami i zmianami w obsadzie wraca na stałe do repertuaru Teatru miejskiego „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego, rozpoczynając siedemdziesiątym pierwszym przedstawieniem dalszą serię sukcesów. Dzisiejsze wieczorne uroczyste przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. Bolesława Pochmarskiego. Dziś po południu pełna humoru komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż". W niedzielę wieczorem „Balladyna" J. Słowackiego.

— POŁAWIACZE PEREŁ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek, 14 bm. odbędzie się ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin J. Bizeta przedstawienie opery „Poławiacze Pereł", która na równi z „Carmen" cieszy się zawsze niesłabnącym powodzeniem. W partii Leili wystąpi sławna śpiewaczka Ada Sari, która w tej partii święciła triumfy na scenach zagranicznych. Nadira śpiewać będzie J. Popławski. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie po raz pierwszy w Krakowie kapelmistrz opery warszawskiej — Jerzy Sillich.

— DRAMAT KRYMINALNY WOOLA „PROCES" W TEATRZE ŻYDOWSKIM na Bocheńskiej. Po trzydniowej przerwie, w której znakomity zespół warszawskiego „Najteatru" na gościnnych występach w Bielsku i Chrzanowie odniósł wielki sukces, powtarza tenże w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej od piątku codziennie o godz. 8.45 wiecz. sensacyjny dramat kryminalny Woola pt. „Proces" w inscenizacji reżysera dra Michała Weicherta. Jutro wieczorem przedstawienie na rzecz uchodźców niemieckich, zaś w soboty i niedzielę po południu godz. 4.15 przedstawienie po cenach popularnych. Bilety w przedsprzedaży we firmie Fischhab, Grodzka 46.

— IMRE UNGAR świetny pianista-wirtuoz, którego gra wywołuje we wszystkich centrach muzycznych nadzwyczajny entuzjazm wśród słuchaczy, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we środę, 16 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1.30 do 4.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— „WSTĘP DO MUZYKI". Cykl popularnych wykładów o sposobach tworzenia dzieła muzycznego w perspektywie rozwoju historycznego, z bogatą ilustracją muzyczną, wygłasza dr W. Mantel co drugą sobotę godz. 7.30 wiecz. w Instytucie Muzycznym (ul. św. Anny 2). Najbliższy wykład w sobotę 12 bm. Każdy wykład stanowi zamkniętą całość.


ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane
poleca B. OHRENSTEIN,
Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

## Lokale

PIĘKNY, komfortowy pokój dla jednego lub dwóch panów zaraz wynajmę. Kalwaryjska 1 II piętro, drzwi 11. 5602g

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem do eleganckiego, komfortowego pokoju — tanio (panienkę) zaraz. Długa 10 m. 7. 5521g

WSPÓLNY pokój dla panienki wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

DWUPOKOJOWE mieszkanie słoneczne, pełnokomfortowe, Lubicz 24 — wolne. — Czynsz zł 84. 8002k

## Interesy handlowe

SKLEP kolonialno-spożywczy i gospodarczy, dobrze zaprowadzony, — najlepszy punkt Krakowa, wielkie możliwości rozwoju, ryzyko wykluczone. Obrót 70.000.— Cena wraz z towarem 6.500. Zgłoszenia pod „Egzystencja zapewniona" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8001k

AMERYKAŃSKA Kalegowość PRZEBITKOWĄ — REORGANIZACJĘ. Porady Bilanse — najtaniej — Biuro GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 5386g

## Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

UCHODŹCA z Niemiec kupi okazyjnie bardzo tanio — 2 łóżka, szafę na ub ania. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 14185. 5583g

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7804k

CENTRUM KRAKOWA! — KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, winda, wykończenie nadzwyczaj LUKSUSOWE, dochód roczny 21.500.— złotych, cena 260.000.— gotówką 180.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTIANA 7. — Tel. 143-63. 7996k

▲▲▲▲▲▲▲▲▲

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy:
SPÓŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15
załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.
Prezes Zarządu: Abr. Nussbaum — Prezes Rady Nadzorczej Radca Zygm. Aleksandrowicz

KRYNICA. Poszukuję spólnika. Wkład zł 5.000 lub więcej; ewentualnie odstąpię pół lokalu. Miejsce pierwszorzędne. — Zgłoszenia: „Okazicielowi paszportu Nr 840480" Krynica Poste-restante. 5614g

KUPIEC wybitny fachowiec branży sukiennej o długoletniej praktyce ostatnio przez szereg lat na stanowisku kierownika Filii największej Bielskiej fabryki sukna dobry organizator, buchalter-bilansista, korespondent polsko-niemiecki, podatkowiec, pierwszorzędny sprzedawca detaliczny, reprezent., poszukuje odpowiedniego stanowiska, zastępstwa, ewentl. spólnika młodego, pracowitego, intel. z kapitałem 10.000.— celem założenia własnej produkcji lub przedsiębiorstwa handlowego. Własny kapitał 5.000.— Łaskawe propozycje do Admin. „Nowego Dziennika" pod 14184. 5591g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-11. 8489k

## Sprzedaż

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podworcu. 754k

DOM jednopiętrowy z oficyną sprzedam. Wiadomość: Dietla 29/11. 5601g

MIÓD „Kościuszko" — nowootwarta filia — sprzedaż detaliczna, Stradom 17, telefon 215-88. 5884k

NAROŻNIK nowy, trzechpiętrowy, ogród, SUPERKOMFORT, blisko Andrzeja POTOCKIEGO, dochód roczny 11.000.— zł cena kupna 125.000.— GOTÓWKA 85.000.— sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 7995k

Udzielam lekcyj języka Hiszpańskiego początkującym i zaawansowanym. Zgłosz Zamojskiego 22 m. 4. od 1—2

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

DLA PAŃ I PANÓW najnowsze wody kolońskie na wagę, najniższe ceny w „Drogerii Nowoczesnej" Lehrfelda Grodzka 35. 5290g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen. jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 8117k

SKŁAD materiałów budowlanych, towarów żelaznych, farb i szkła okiennego z powodu emigracji — sprzedam. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „Żelbud.". 7967k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

WIELKA okazja! Futro perskie sprzedam za 130 zł. Grodzka 34/2. 14-244g

MEBLI nowoczesnych rysunki tanio — Zygmunt Grünberg, Grodzka 48, telefon 174-06. 7991k

FIRANKI kapy, serwetki, najnowsze wzory poleca: Wytwórnia: MEHLER, — KARMELICKA 15 m. 14, telefon 170-60. 5600g

NADZWYCZAJNA okazja! DOM nowy, PEŁNOKOMFORTOWY, — koło Parku Krakowskiego, dochód ROCZNY 13.000 zł, cena 122.000 GOTÓWKA 90.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 7999k

TORPEDA Starowiślna 63 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Hückla", „Habiga" „Goeperta". 8004g

HURTOWNIA NACZYŃ EMALIOWANYCH — firmy Reiner i Schreiber KRAKÓW, przeniesiona została na ul. J. Dietla 68. Polecamy wyroby „Olkusz" i „Bielsko" po znacznie zniżonych cenach. 8006k

OBUWIE wszelkiego rodzaju zakupisz najtaniej — Kraków, Stradom 16 Lubka, w podworcu. 8007k

WĘDLINY, mięso świeże wysyła tanio Glücksman — Zawoja. 5588g

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, — LUKSUSOWO wykończona, obok Al. SŁOWACKIEGO, bez opłaty PRZENOŚNEGO, — dochód ROCZNY 8.200.—, cena KUPNA 97.000.— GOTÓWKA 70.000.— sprzeda POSNER-BALKEN. Kraków, SEBASTIANA 7. Tel. 143-63. 7998k

Encyklopedia Palestyńska
ENCYKLOPEDIA ŻYDOWSKIEGO ODRODZENIA
w 5 ilustrowanych tomach (zeszytami).
Wielkie dzieło encyklopedyczne, obrazujące całokształt żydowskiego ruchu renesansowego i odradzającej się Palestyny. Bliska współpraca wybitnych sił naukowych i literackich kraju i Palestyny.
KOMITET REDAKCYJNY:
B. Cweibaum, Dr N. M. Gelber, Dr I. Schipper, Dr S. Standig, Dr A. Tartakower, P. Wasserman.
UKAZAŁ SIĘ 5 ZESZYT BOGATO ILUSTROWANY.
ADRES REDAKCJI:
Kraków, ul. Starowiślna 84 m. 11. — Telefon Nr 111-75.
Dla przesyłek pieniężnych: Kraków, Red. „Encyklopedii Palestyńskiej, — Przekaz rozrachunkowy Nr 48.
PRZYJMUJE SIĘ SUBSKRYPCJĘ NA CAŁE DZIEŁO

# Nowy „Eteryczny" Puder do Twarzy

**Zadziwiający wynalazek paryskiego chemika-kosmetyka**

Puder do Twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest zużytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika — zaadoptowany obecnie przez firmę Tokalon.




**Sprawia to, że Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie *naturalnie wyglądające* piękno.** Rożni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage'u". Puder Tokalon zawiera pozatem Piankę Kremową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-iu godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przetańczonej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona połysku.

## Wolne posady

**EKSPEDIENTKI** rutynowanej branży galanteryjno modnej poszukuję. Zgłoszenia pod „Krynica" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 6. 7951k

**PANIENKA** do 2-ga dzieci poszukiwana. — Zgłoszenia: Kraków „Lido", Szewska 13. 5599g

**AKWIZYTORZY** dla zaprowadzonej branży poszukiwani. — Zgłoszenia: telefon 101-81. 5570g

**„BIELSKI WYRÓB SUKNA" POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELI RUTYNOWANYCH WOJEWÓDZKICH. KAUCJA 3-5.000 WYMAGANA. POSTERESTANTE „BEHATER" BIELSKO.** 8025k

**Poczte cyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

**WYCHOWAWCZYNI** do dwojga dzieci z hebrajskim, dobrze polecona — poszukiwana. Zgłoszenia: Groble 16 m. 8. 2—4. 7912k

**PANNA** z maturą hebrajską do dwojga dzieci na cały dzień potrzebna zaraz. — Adolf Braciejowski, Gertrudy 17. 7990k

**MAG. FARMAC.** bez praktyki lub małą przyjmę. — Warunki w/g umowy. Oferty z referencjami. „Ziarno" Sławkowska 18. 5613g

## Posad poszukują

**MAGISTER** farmacji poszukuje posady — miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „14072". 5559g

**LEKARZ** dentysta, dyplom polski poszukuję współpracy, Glücksman, Gertrudy 11. 5598g

**MŁODY** uchodźca (urzędnik bankowy) poszukuje posady. Prócz niemieckiego języka i niemieckiej stenografii biegle włada angielskim językiem (korespondencja) piszę na maszynie. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Nr 5565". 5565g

**URZĘDNICZKA** ze znajomością pisania na maszynie, korespondencji, stenografii, księgowości, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice Szopena 8 pod „24-letnia". 8022k

**SAMODZIELNA** mundantka z kilkuletnią praktyką, ze znajomością stenografii, księgowości kancelaryjnej dla urzędu, szuka posady. Zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Skromne warunki". 8023k

**PODRÓŻUJĄCY ZDOLNY SPRZEDAWCA POSZUKUJE ZASTĘPSTWA KAUCJA 10.000.**— Oferty Admin. „Nowego Dziennika," pod „14154". 5578g

**PIERWSZORZĘDNA** siła krawiecka od sukien lub płaszczy poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Kołłątaja 9/2. Wanda. 5604g

**BEZPŁATNEJ** praktyki poszukuje absolwent Szkoły Handlowej. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „14288". 5615g

**ZDOLNA** krawcowa szyje po domach i również szyje w domu suknie, bieliznę, szlafroki, pyjamy dziecinne oraz naprawia i ceruje na każdej maszynie po cenach bardzo niskich Cesia Kochen. Kalwaryjska 27 — m. 3. u p. Weissberg. 15618g

## Matrymonialne

**ADWOKAT** w średnim wieku, z dobrze prosperującą kancelarią adw. w Krakowie, ożeni się odpowiednio. Propozycje nieanonimowe do biura „Par", Kraków, — Rynek Gł. 46. „Adwokat". 8012k

## Różne

**ANTYCZNE,** — nowoczesne meble, pianina, odnawiam artystycznie, tanio. Dzwonić 151-91. 4506g

**ZARĘKAWEK - TOREBKA** w najnowszych fasonach artystycznie wykonuje Dietla 34 m. 8. 5430k

**TAPICER** przerabia i wykonuje nowe materace, otomany — tapczany od 9 zł, Firanki okno 1 zł. Sendor, Sarego 21 m. 1. 5555g

**INSERATÓW DROBNYCH** nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ

**Pocztę cyfrową** odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

**JEDYNIE SAŁATKI** Stattera: majonezowa 10 dkg — 25 gr, śledziowa 30 gr, tatarska 35 gr. Wytwórnia — sprzedaż H. Statter, Starowiślna 16. 7997k

**WYKWINTNE** obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 13/3. 2249k

**BIELIZNĘ** osobistą, pościelową, szlafroki, bluzki, pyjamy wykonuje **ARTYSTYCZNA** pracownia **BIELIZNY, FIRANEK i HAFTÓW POLI FREYLICHOWEJ**, Kraków, **KARMELICKA 7** oficyna. — telefon 158-45. 5323k

**GABINET** racjonalnej kosmetyki Julii Strawczyńskiej Jana 18, Telefon 311-92. 7957k

## Lokale

**2 POKOJE** kuchnia, komfortowe I piętro Lelewela 12 Zgłoszenia tel. 162-33. 5497g

**POKÓJ** komfortowy ładnie umeblowany, z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Syrokomli 5 m. 10. 5564g

**LOKAL** frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

**CZTERY** pokoje, kuchnia, komfort, pierwsze piętro, słoneczne po lekarzu do wynajęcia. Zgłoszenia: Administracja domu, Józefińska 30 od 2—4. 5566g

**LOKAL PRZEMYSŁOWY** do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Dwernickiego 3. 7994k

**PIĘKNE** czteropokojowe, pełnokomfortowe, Kraków, śródmieście, Tarłowska 10, II piętro od 1 grudnia wynajmę. Telefon 166-83. 7989k

**4 POKOJOWE,** pełnokomfortowe mieszkanie, II p. Kraków, Syrokomli 12 do wynajęcia. Wiadomość tamże, I p. tel. 119-54. 5587g

**3 POKOJOWE,** pełnokomfortowe mieszkanie niskie IV. p. Kraków, Syrokomli 12, do wynajęcia. Wiadomość tamże I p. tel. 119-54. 5586g

**POSZUKIWANY** pokój czysty na jeden dzień, w tygodniu dla osoby dojeżdżającej. Zgłoszenia pod „14173" do Admin. „Nowego Dziennika". 5584g

**DWA** ewentualnie jeden pokój przy inteligentnej rodzinie poszukiwane dla młodego małżeństwa. Zgłoszenia pod 14185 do Admin. „Nowego Dziennika". 5592g

**POSZUKUJĘ** 2 pokoi na kancelarię adwokacką z urządzeniem lub bez ul. Limanowskiego, Krakowska, Stradom, Starowiślna lub pobliżu. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14208. 5605g

Do Dyrekcji Kursów Maturycznych

# „WIEDZA"

w Krakowie, ul Pierackiego 14.

Uprzejmie zawiadamiam Dyrekcję Kursów „Wiedza", że złożyłem egzamin dojrzałości w Państw. Gimnazjum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach w październiku 1938 r.

Czuję się w obowiązku złożenia Szan. Dyrekcji, oraz wszystkim Szan. PP. Profesorom, mego najserdeczniejszego podziękowania za wyczerpującą pomoc w materiale naukowym, jak również za fachowe porady, udzielane mi przez cały czas studiów bezinteresownie przez Szan. PP. Profesorów, dzięki czemu byłem w możności przygotować się do powyższego egzaminu drogą wyłącznie korespondencyjną.

JÓZEF BEDNARSKI

8013k Sworoń, pta Strużki k/Sandomierza.

## Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO** KARMEL, KOLETEK TRZY 5531g

**WZOROWE PRZEDSZKOLE** Rechesówny, Kremerowska 6. Ogród, rytmika, Hebrajskie. **STAŁA OPIEKA LEKARSKA.** Ilość dzieci ograniczona. 7966k

**STENOGRAFII NOWOCZESNEJ** metodą uproszczoną i łatwą oraz maszynopisma wyucza najszybciej **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA,** WW. Świętych 8 I p. tel. 109-97. 8009k

**ANGIELSKIEGO** dla początkujących, awansowanych, konwersacji, udziela prof. Georg. Singer, b. docent akademii handlowej — (Handels - Hochschule) w Magdeburgu. Kraków, Librowszczyzna 5, 2-ga klatka schod. m. 30. 5619g

**MAGISTRA FILOZOFII** po powrocie z Paryża udziela lekcyj francuskiego — niemieckiego. Literatura, korespondencja, tłumaczenia. Pomoc młodzieży szkolnej. Wynik gwarantowany. Ceny przystępne. Konarskiego 44/10. 5574g

**MATURZYSTA** Gimnazjum Państwowego udziela tamże lekcyj matematyki, łaciny. Ewentualnie ogólna pomoc. 5574g

**2-GI** Specjalny 6-cio tygodniowy „**KURS PODATKOWY**" rozpoczyna się 14 listopada. Wykładać będą delegaci Izby Skarbowej. — **WPISY** przyjmuje Oddział Związku Księgowych w Polsce. Kraków, Al. Krasińskiego 28, tel. 149-07. 7977k

**POSZUKUJĘ** polonisty z niemieckim. Kraków, telefon 170-60 godz. 10—1 i 15—19. 5600g

**ANGIELSKIEGO** początkujących, zaawansowanych, — literatura, gramatyka, — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 7982k

**TOWARZYSTWO KSIĘGOWYCH W KRAKOWIE, — RYNEK GŁÓWNY 25/III** — urządza Kurs Księgowości Przebitkowej w czasie od 15 listopada do 31 grudnia 1938. Zapisy przyjmuje informacji udziela Sekretariat, — czynny w poniedziałki, wtorki i środy w godz. od 19.30 do 20.30 wieczorem w lokalu własnym. 5603g

**KURSY** samochodowe — Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 7986k

**ANGIELSKIEGO** uczy rutynowana nauczycielka. — Przyjmuje tłumaczenia. Ceny przystępne. Tel. 117-57 między 3-cią a 4-tą. 5583g



*— Co sądzisz, Pawełku, coby było, gdybym w dzieciństwie tyle pytań zadawała?*
*— Mogłabyś, mamo, teraz przynajmniej odpowiadać na moje pytania!*

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.**

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.